

prestiz

magazyn trójmiejski

AUTO NOWOŚCI

Porsche Macan
Alfa Romeo 4C
Mercedes GLA
Mini Cooper S

IDZIE
WIOSNA!
CZAS NA
ROWER

TOMASZ STAŃKO
MUZYKA, MODA, KOBIETY

MARTA ZMUDA
TRZEBIATOWSKA
SZUKAM PRAWDY I MIŁOŚCI

Nowa Klasa C.

To, co najlepsze, nie zna alternatywy.

Mercedes-Benz przedstawia nową generację Klasy C. Jeszcze piękniejszą, bardziej drapieżną i nowocześniejszą, niż mógłbyś przypuszczać. Przekonaj się, jakie zrobi na Tobie wrażenie. Od 15 marca w salonach Mercedes-Benz.

www.mercedes-benz.pl

już od 1599 PLN*



Lease&Drive
Basic



A Daimler Brand



Mercedes-Benz

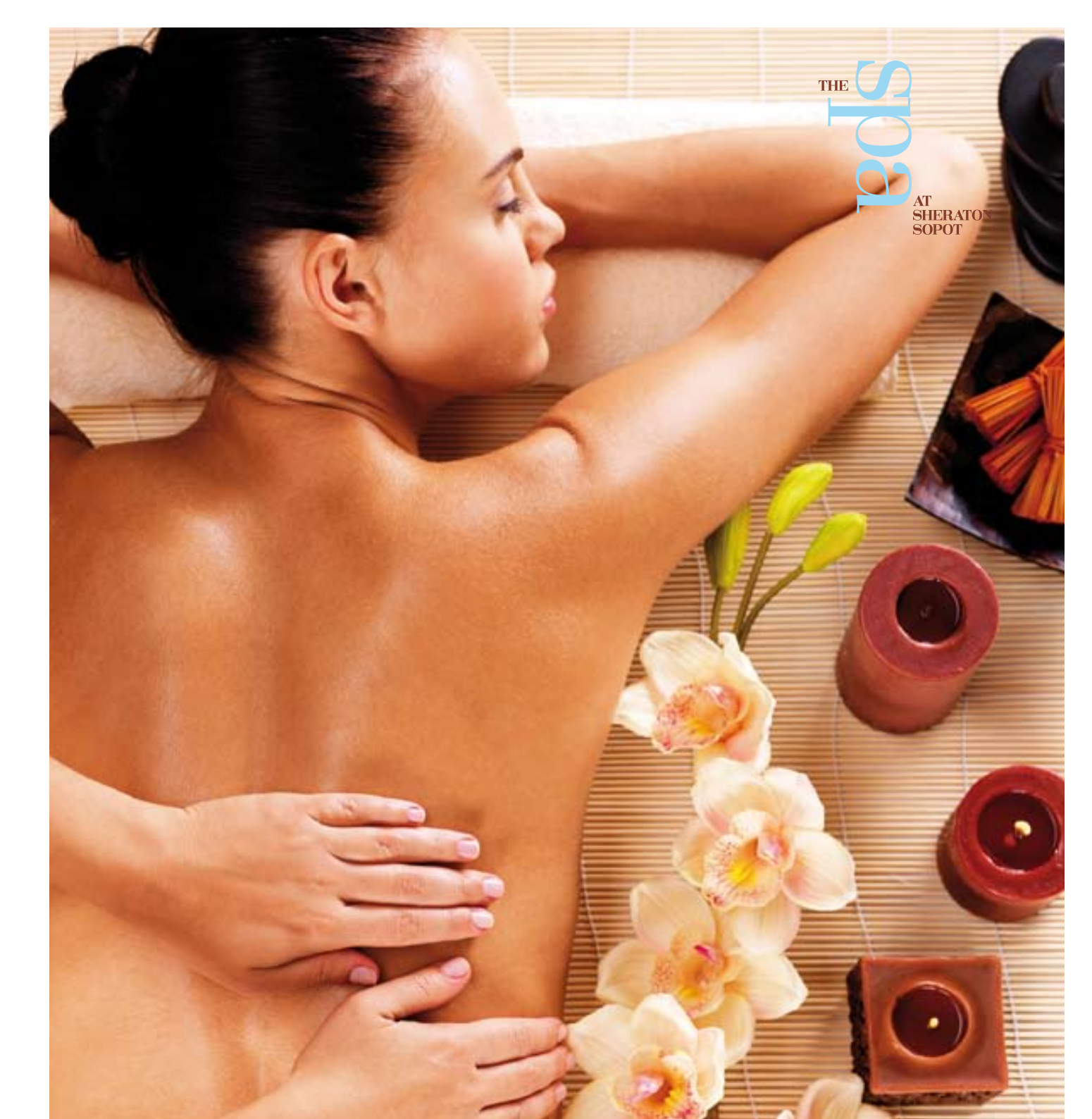
Klasa C 180 – zużycie paliwa (średnio) – 5,3 l/100 km, emisja CO₂ (średnio) – 122 g/km.

*Rata miesięczna netto dla Klasy C w ofercie leasingu dla przedsiębiorców z 10-procentową wpłatą własną, okres umowy: 48 miesięcy, przebieg całkowity: 80 000 km. Oferta Lease&Drive Basic Mercedes-Benz Leasing Polska Sp. z o.o.

BMG Goworowski Sp. z o.o.

Gdynia, ul. Łużycka 9, tel.: 58 660 49 49 • Gdańsk, ul. Elbląska 81, tel.: 58 322 22 22 • Bolesławice, ul. Słupska 6, tel.: 59 848 70 70

Znajdź nas na
Facebook



THE
spa
AT
SHERATON
SOPOT

Kusimy okazjami

Skorzystaj z promocji i zrelaksuj się w Sheraton Sopot Spa.
Tylko do końca maja zarezerwuj Twój ulubiony masaż w wyjątkowej cenie.

Więcej informacji www.sheratonsopotspa.pl

15% rabatu
na wszystkie
masaże

*szczegóły promocji na stronie internetowej www.sheratonsopotspa.pl lub pod numerem telefonu 58 767 1900.



Przyjęło już się, że w tym miejscu nieco się wymyślę, dzielę się z Wami moimi refleksjami, przemyśleniami, wnioskami. Dzisiaj, gdy siadłem do pisania tego wstępniaka dopadło mnie jednak totalne otępienie i chciałem napisać duuuuuż czcionką tylko trzy zdania:

DZIEŃ DOBRY. MIŁEGO DNIA. IDĘ SPAĆ.

Kompletna pustka w głowie, bo cały proces przygotowania gazety do druku był niezwykle męczący. Nieprzespanych kilka nocy, hektolitry wypitej kawy, zatracona rachuba czasu... ot taka właśnie smutna, redakcyjno - domowa rzeczywistość. Coś jednak napisać muszę, a że nie wiem co, to postanowiłem po prostu polecić moje ego - żeby nie było, rzadko to robię - i po prostu pochwalić się przed światem, przed Wami, bo właśnie trzymacie w rękach rekordowe wydanie Prestiżu. Rekordowe pod każdym względem.

120 stron - tyle nie mieliśmy jeszcze nigdy w naszej ponad czteroletniej historii. Zwiększamy liczbę stron, zwiększamy też delikatnie nakład. Przybywa nam miejsc dystrybucji, przybywa nam Partnerów, którzy widzą w Prestiżu skuteczną platformę promocji swoich produktów i usług. To dowód na to, że Prestiż cieszy się Waszym za-

ufaniem i sympatią. Dziękuję Wam za to, bo - uwierzcie na słowo - z całym naszym, już dość sporym zespołem, mocno pracujemy na Wasze zaufanie starając się dostarczać Wam co miesiąc ciekawy, niebanalny magazyn. Podkreślam, magazyn, a nie katalog reklamowy. Stąd też zawsze w Prestiżu ilość stron redakcyjnych będzie rosła wprost proporcjonalnie do ilości stron reklamowych. To nasza największa wartość i nigdy nie zrobimy z Prestiżu słupa ogłoszeniowego.

Wspominałem o tym, że ten numer jest rekordowy. Nie wzięło to się z przypadku. To efekt naszej ciężkiej pracy, konsekwencji i wiary w ten projekt. Cieszymy się, że nam się udaje, mimo, że czasy dla branży wydawniczej są parszywe. Ale najważniejsza jest radość i satysfakcja. Ta satysfakcja jest większa, gdy pomyślę sobie jak długą drogę przebyliśmy. Zaczynaliśmy w październiku 2009 roku w trzy osoby. Redakcją był mały pokój w biurowcu Hossy w Gdyni. Pierwszy numer Prestiżu z Mirosławem Baką i Joanną Kreft - Baką na okładce miał 52 strony i zaledwie jedną (!!!) sprzedaną reklamę. Dzisiaj nasz cały zespół pracowników i współpracowników liczy ponad 20 osób. I nadal się rozwijamy, angażujemy się w nowe projekty, mamy nowe pomysły, o których niedługo pewnie usłyszycie.

I tak sobie myślę, że to głównie dzięki Wam jesteśmy tu, gdzie jesteśmy. Bo czytacie Prestiż. Bo angażujecie się w życie redakcji, jesteście z nami w kontakcie. Dziękuję Wam za to. To mocno motywuje do pracy. Miłego dnia. Idę spać!

Jakub Jakubowski

SPROSTOWANIE:

Uprzejmie informujemy, że w numerze 42 magazynu Prestiż, w relacji ze spotkania Lady Business Club, popełniliśmy błąd podając, że Pani Katarzyna Łęcka jest reprezentantką firmy Tri Star Cosmetics. W rzeczywistości Pani Katarzyna reprezentuje firmę Klapp Cosmetics. Za pomyłkę przepraszamy. Redakcja.

MIESIĘCZNIK BEZPŁATNY

Magazyn Prestiż.
Al. Niepodległości 752/1A, 81 - 868, Sopot
e-mail: redakcja.trojmiasto@eprestiz.pl
www.magazynprestiz.com.pl
Redaktor naczelny: Jakub Jakubowski
Z-ca Redaktora Naczelnego: Aleksandra Staruszkiewicz, tel.: 533 337 725
e-mail: staruszkiewicz@eprestiz.pl
Wydawca: Prestiż Trójmiasto Sp. z o.o.
ul. Dmowskiego 15/9, 80-243 Gdańsk

Redakcja: Max Radke, Małgorzata Rakowiec, Anna Kołęda, Agata Rudnik, Magdalena Mejchrzak, Małgorzata Promień, Marta Legieć, Sylwia Widzińska, Agnieszka Polkowska, Ola Grądzka
Dział foto: Marek Stiller, Paweł Kleineder, Krzysztof Nowosielski, Choudhury Safwat Gani, Karol Kacperski

Sekretarz redakcji: Sylwia Widzińska
Skład gazety: Maciej Jurkiewicz
www.produktart.com.pl

Dystrybucja: Paweł Bednarczyk
Reklama i Marketing: Aleksandra Staruszkiewicz (szef), tel.: 533 337 725
Anna Irsa, tel.: 503 956 817
Krzysztof Nowosielski, tel.: 533 200 779
Karol Kacperski, tel.: 733 002 938
Małgorzata Budrys, tel.: 733 002 932

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.
www.facebook.com/prestiz.trojmiasto
www.issuu.com/prestiz



Istniejemy po to, aby ludzie mogli we właściwym czasie podejmować dobre decyzje dotyczące ich pieniędzy.

Pracują z nami cenieni i uznani eksperci środowisk finansowych, którzy swoją bogatą, wszechstronną wiedzą i doświadczeniem dzielą się z inwestorami. Nasi Klienci mogą czuć się wyjątkowo, mając profesjonalne wsparcie w podejmowanych przez nich decyzjach inwestycyjnych. Zadowolenie Klientów jest dla nas priorytetem, dlatego pracujemy wyłącznie z najlepszymi.

www.xelion.pl

801 370 370

Dom Inwestycyjny Xelion sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (02-505) przy ul. Polowej 101, wpisany do Rejestru Przedsiębiorstw prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie, 800 Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, kod nadany KRS- 000061209 („Spółka”). Spółka podlega nadziorowi Komisji Nadzoru Finansowego. Naszejzy materiał ma charakter wyłącznie promocyjny i nie stanowi oferty ani zaproszenia do składania ofert w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. Wykazane przepisy prawa informację o Spółce oraz świadczonych usługach, w tym o pełnej ofercie Spółki i wszystkich funduszach, ryzyku związanym z oferowanymi rekomendacjami finansowymi, udostępniają na stronie internetowej www.xelion.pl lub w formie papierowej przed rozpoczęciem świadczenia usług. Informacje zawarte w niniejszym materiale nie stanowią żadnych gwarancji ani rekomendacji dotyczących (zawartej w ofercie Spółki, nie mogą stanowić wyłączonej podstawy do skorzystania z usług oferowanych przez Spółkę lub do podjęcia jakiegokolwiek decyzji inwestycyjnej, gdyż nie stanowią usług doradztwa inwestycyjnego, analizy ani rekomendacji w rozumieniu Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie instrumentów finansowych i przepisów wykonawczych.



Na okładce:
Marta Żmuda-Trzebiatowska
foto: Marcin Kempski
- I Like Photo Group



Marta Żmuda - Trzebiatowska - Szukam prawdy i miłości

18

nr 4 (2014 r.)

www.magazynprestiz.com.pl

FELIETON

- 8 Zza szklanego ekranu: Strach przed kolorem różowym

WYDARZENIA

- 10 Czas na cygara, Harley on tour
12 Zatoka kobiet
13 Elegancja na miarę
14 Momenty były
15 Osobowości i sukcesy, Nagrody dla słaściwych wolności
16 Pędzące wraki na Kolibkach

TEMAT Z OKŁADKI

- 18 Marta Żmuda - Trzebiatowska - Szukam prawdy i miłości

LUDZIE

- 24 Gdański bursztyn u Jennifer Lopez - Leszek Górski
26 Człowiek orkiestra - Kuba Mańkowski

PODRÓŻE

- 28 Wyspa skarbów

MOTORYZACJA

- 30 Premiera miesiąca - Mercedes GLA
32 Premiera miesiąca - Alfa Romeo 4C
34 Macan w Zbrojowni, Nowe Mini
36 Helikopter w wersji mini

ŻEGLARSTWO

- 38 Finn Masters na Zatoce - pisze dla Prestiżu Mateusz Kusznierewicz
40 Żeglarska F1, Gutek w Polonezie

DESIGN

- 42 Witalis przeciera szlaki
44 Ikony designu - Ron Arad
46 Brand: Poltrona Frau
47 Poznaj Poltrona Frau
48 Must Have: Komplet Pumpkin, Związek dwóch kultur, Sztuka i architektura
50 Na styku sztuki i designu, Sofa Zulu

STYL ŻYCIA

- 52 Rowerowe to i owo
54 Roweru miejskie
55 Roweru szosowe
56 Roweru MTB
57 Roweru trekkingowe
58 Gadzety na rower
60 Mój ulubiony rower
62 Czarna kawa

- 64 Kosmetka, fryzjer spa... dla psa

ZDROWIE I URODA

- 66 Cellulit STOP
67 Piękna na wiosnę. Zgłoś się!
68 Pierwszy krok do piękna
70 Nie daj się alergii
71 Jak żyć długo i młodo?
72 Siła tkwi w naturze
73 Misja lato

MODA

- 74 Wiosna w modzie
76 Egzotyka i klasyka
77 Versace i Escada w Klifie
78 Bursztyn i moda
80 Wiosna w modzie
86 Dobrze, bo polskie

TECHNO TRENDY

- 88 Pasja dobrego brzmienia
90 Muzyka z sieci

KULINARIA

- 92 W poszukiwaniu smacznych adresów
94 Kuchnia szefa kuchni: Claudia Filippi Chodorowska
95 Szef kuchni poleca: Udko z królika

KULTURA

- 96 Tomasz Stańko - gram, aby żyć
98 Prestiżowe imprezy, czyli subiektywny przegląd wydarzeń
101 Spotkania na mieście - Irek Wojtczak

BIZNES

- 104 Doradca inwestycyjny nie tylko dla milionera
104 Kwestionariusz: Iwa Trifonov
105 PPNT dla wszystkich
107 Hill Park Apartments
108 Motywacja w firmie, Rodzina Nexo
109 Oko na zarządzanie, 100 tys. na biznes
110 Nowoczesne metody rekrutacji

KRONIKA PRESTIŻU

- 111 Sztuka i design, Grono di Rucola otwarte
112 Gala mody i bursztynu, Sindbad w Muzycznym
113 Elegancja w życiu i biznesie, Katarzyna Figura i fotografia
114 Piękna premiera Porsche Macan
115 Kobięca Zatoka Sztuki
116 Neptun otwarty, Wernisaz w Galerii Lindenau
117 Prestiż z Xelionem



Człowiek orkiestra - Kuba Mańkowski

26



Witalis przeciera szlaki

42



Premiera miesiąca - Mercedes GLA

30



Nieograniczony RELAKS

w Strefie
Basenów i Saun
w cenie masażu,
rytuału albo zabiegu na twarz
lub ciało...



MERA
SPA HOTEL



www.meraspahotel.pl



STRACH PRZED KOLOREM RÓŻOWYM

Małgorzata Rakowiec

Dziennikarka, prezenter Panoramy TVP Gdańsk. Wieloletnia korespondentka Polskiej Agencji Prasowej i Agencji Reuters. Laureatka Ostrego Pióra, nagrody przyznawanej przez Business Centre Club

Kupiłam sobie jakiś czas temu różową parasolkę, na szczęście w groszki i właściwie taką bardziej pudrową, choć to małe pocieszenie. Bo i tak obawiam się ją od jakiegoś czasu nosić. Zwłaszcza używanie takiej parasolki jest niebezpieczne w centrum Gdańska i Sopotu.

Nie byłoby mi wcale miło, jakby jacyś ludzie mijając mnie pomylili z dziewczynami, które spacerują sobie po mieście i zapraszają na zamknięte imprezy. Pod jakim szyldem się te imprezy odbywają – o tym zrobiło się ostatnio głośno, bo dla paru panów wizyta w klubie dla dorosłych, którego główną (ponoć) atrakcją jest taniec go-go, zakończyła się baletami w prokuraturze.

Twierdzą oni, że godzin spędzonych w lokalu nie pamiętają, choć na pewno w ich pamięci na długo pozostanie wysokość rachunku, jaki musieli zapłacić. Pojawiły się zarzuty o dosypywanie do drinków narkotyków i wykorzystywanie stanu upojenia poprzez podsuwanie terminalu niezbyt przytomnym gościom, którzy wbijali pin bez zbytniego zastanowienia. Prawdziwość skarg badają śledczy. Na razie kilka spraw umorzyli, ale poszkodowanych cały czas przybywa.

Z ostatnich prasowych doniesień wynika, że rekord padł w Poznaniu: 970 tysięcy!!!!!! złotych. Tyle ubyło z firmowej karty pewnego pana, który w lokalu spędził 16 godzin – jak twierdzi, niezbyt

świadomych. Zdania co to tego, czy klienci klubów, których główną atrakcją jest rura, a rozum i instynkt samozachowawczy panów, którzy się tam wybierają kurczy się wprost proporcjonalnie do garde-roby pań, które uatrakcyjniają pobyt są podzielone. Jedni uważają, że narzekający na wysokość rachunków sami są sobie winni. Inni, że nie można naciągać klientów na kilkanaście, ba kilkadziesiąt, a jak się okazuje nawet kilkaset tysięcy złotych.

Dobrze, że sprawę bada prokuratura, bo może uda jej się odpowiedzieć na pytanie, czy doszło do złamania prawa. Mnie jednak w tym wszystkim chodzi o te różowe parasolki. Pół biedy, że ja swoją beużytecznie wożę w samochodzie i, generalnie, jakoś tak mi obrzydła.

Ale zastanawiam się, dlaczego (myślę tu o Trójmieście, bo to nasz ogródek) tylko prezydentowi Sopotu przeszkadza, że w centrum miasta, reprezentacyjnym centrum, ba, w Gdańsku przez władze nazywanym, strefą prestiżu (czyżby tylko po to, żeby naliczać czynsze?), dziewczyny z różowymi parasolkami zaczepiają na ulicy mężczyzn i nagabują ich, aby wybrali się do klubu go-go?

Według standardów, do których często się odwołujemy, taka sytuacja jest żenująca. To po prostu obciach.

Małgorzata Rakowiec



■ Czas na cygaro

Palenie cygar jest najstarszą i najbardziej luksusową formą palenia tytoniu. Pierwsze cygara mieli przyjemność smakować Aztekowie i Majowie. Dzisiaj cygara nie są tak powszechne, szczególnie w Polsce, ale liczba ich miłośników stale rośnie, o czym świadczą choćby popularność degustacji organizowanych w winotece hotelu Sheraton.

W kulturze Majów, palenie cygar było rytuałem religijnym. Europejczycy poznali zapach i smak liści tytoniu w XVI stuleciu. Początkowo tytoń był uważany za substancję leczniczą, w roli używki uprzyjemniającej ludziom życie, zaczęto stosować go sto lat później. Cygara od wieków cieszą się ogromną popularnością i uznaniem wśród mężczyzn. Można powiedzieć, że stały się jednym z atrybutów męskości. Kobiety też sięgają po cygara, ale robią to rzadziej od mężczyzn.

Podczas ostatniej degustacji raczono się smakiem cygar marki Davidoff. No właśnie... jak smakują cygara? Jak przekonują ci, którzy palą, nie da się tego określić jednoznacznie. Każdy odkrywa w cygarach swoje własne smaki, każdy ma swoje ulubione smakowe kompozycje. Jedno jest pewne, smak cygar jest odczuciem



Fot. Karol Kasperski

subiektywnym i indywidualnym, ale cygara dopieszczają nie tylko narząd smaku, ale także i węchu.

Kiedy palić cygara? Cygara można palić cały dzień, ale istnieją pewne zasady co do kolejności wybierania poszczególnych gatunków. Cygara dzielą się bowiem na ciężkie i mocne oraz słabe i lekkie. Te pierwsze dobrze jest palić po dużych, kalorycznych tłustym jedzeniu. Te drugie świetnie uzupełnią posiłki małe i lekkie. Paląc więcej niż jedno cygaro w ciągu dnia, trzeba ułożyć je od najłżejszego do najmocniejszego.

Dla koneserów cygar to elementarz. Warto jednak ich posłuchać, bo ci ludzie to prawdziwi pasjonaci. Spotykają się we własnym gronie, dyskutują, degustują, pielęgnują tradycję i historię. Bo o cygarach, tak jak o pięknych kobietach i dobrym winie można rozmawiać godzinami.

mr



REKLAMA

**PRZYBYWAMY,
ABY UWOLNIC CIĘ
OD CODZIENNOŚCI.**

✈ GDAŃSK 10-11 MAJA ✈

HARLEY ON TOUR

23 MOTOCYKLE. 33 IMPREZY. 16 KRAJÓW
Więcej informacji na www.harley-davidson.gda.pl



SCREW IT. LET'S RIDE.



© 2011 Harley-Davidson. Logo Bar & Shield są znakami towarowymi © U.S.A., LLC.

■ Harley on tour!

Ponad 20 motocykli przywiezie do Gdańska olbrzymia ciężarówka Harleya Davidsona. Wszystkie będą załadowane pod korek i gotowe do jazd testowych. Warto więc już teraz zapisać sobie datę 10-11 maja i jak najszybciej zgłosić swój udział w imprezie.



PRESTIŻ
PATRONUJE

Fot. Krzysztof Nowosielski

Motocykle marki Harley-Davidson mają fanów na każdym kontynencie. Ich producent postanowił dać szansę zapoznania się z legendą każdemu zainteresowanemu organizując imprezy z cyklu The Legend on Tour. Trójmiejską edycję imprezy organizuje autoryzowany dealer marki, firma Zdanowicz.

Do Gdańska przyjedzie ponad 20 motocykli, wśród nich m.in. takie modele, jak: FLHTK Electra Glide "Ultra Limited", XL "883L SuperLow", XL "1200X Forty-Eight", FXDB "Street Bob", FXDF "Fat Bob" i wiele innych legendarnych maszyn. Zapisy pod nr tel. 511-535-423 od poniedziałku do piątku w godzinach od 10:30 - 17:30. Więcej informacji znajdziecie www.harley-davidson.gda.pl

mr



Wyjątkowe
Apartamenty
dla WYJĄTKOWYCH
LUDZI

Sprawdź ofertę apartamentów
w samym centrum Trójmiasta

ES EUROSTYL
Deweloper z pasją

tel. 58 770 14 70

www.eurostyl.com.pl

Zatoka kobiet

Niezwykle inspirujące spotkania z niebanalnymi ludźmi, koncerty, prezentacje, warsztaty, a wszystko w kobiecym anturazie – tak wyglądał festiwal Zatoka Kobiet w sopockiej Zatoce Sztuki. Impreza była jednocześnie inauguracją trójmiejskiego oddziału Klubu ONA prowadzonego przez Agatę Młynarską.



Agata Młynarska i Małgorzata Tusk

Popularna dziennikarka telewizyjna była jednocześnie dyrektorem artystycznym festiwalu. Trzeba przyznać, że program był niezwykle ciekawy, a dobór gości wręcz idealny. W samo południe odbyło się pełne humoru i inteligentnego dowcipu spotkanie przy herbach z Krystyną Łubieńską i Mirosławem Baką. Hanna Bakuła i Henryka Krzywonos wraz z Agatą Młynarską, jak zwykle dowcipnie i ze swadą dyskutowały o miłości, kobiecości, rodzinie, i o wszystkim, co kobietom bliskie.

Głównym punktem programu było spotkanie z Małgorzatą Tusk. Żona premiera niedawno napisała książkę pt. "Między nami", w której opisuje swoje życie obok Donalda Tuska. Nie jest to życie łatwe i usłane różami, nic zatem dziwnego, że spotkanie miało bardzo osobisty, wręcz intymny charakter.

Nie zabrakło także innych atrakcji. W specjalnie przygotowanym pawilonie można było spotkać się z trójmiejskim projektantem Michałem Starostem i przyrzuć się projektom marki UFUFU oraz Reserved. O damsko - męskich relacjach można się było dowiedzieć więcej na warsztatach Akademii Miłości pod intrygującym tytułem „Kobieta i Mężczyzna, czyli świat do góry nogami.” Było trochę o seksie, było wiele o urodzie: spotkania z makijażystkami, relaks w SPA, joga i wiele, wiele innych atrakcji. Festiwal uwierzył fantastyczny koncert Haliny Frąckowiak – wielkie hity, niepowtarzalna atmosfera! Więcej o festiwalu oraz o Klubie ONA na www.onaona.com

mp



Inauguracja Klubu ONA w Trójmieście



Krystyna Łubieńska i Mirosław Baka



Grażyna Paturalska opowiadała o swojej książce pt. "Ubrać duszę"

Fot. Karol Kacperski

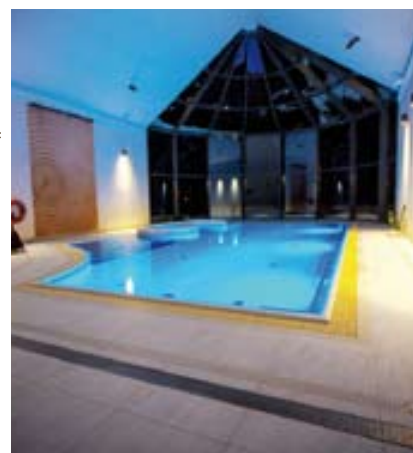


WIENIAWA I SPORT

basen, aqua aerobic, nauka pływania, zajęcia ruchowe, squash, tenis, golf



TYLKO 20 MINUT OD GDYNI



■ Elegancja na miarę

Savoir vivre w życiu i w biznesie – o tym dyskutowano podczas kolejnego już spotkania Lady Business Club. Spotkanie odbyło się w gościnnych progach hotelu Haffner, a gościem specjalnym był Janusz Wiśniewski, jeden z najśłynniejszych polskich krawców i autor książki "Życie skrojone na miarę".



Iwona Wierzbicka, KLAPP Cosmetics



Dorota Gajek

Lady Business Club to prestiżowy i unikatowy klub dla właścielek firm – kobiet, ceniących ogólnoludzkie wartości w życiu i w biznesie. To również sieć społecznościowa, w której kobiety świadomie budują sieć kontaktów i poszukują czegoś więcej niż tylko spotkań towarzyskich. Pragną poznać siebie, rozwijać i kształtować umiejętności, chętnie wspierają się, dzielą pasją i doświadczeniem.

Spotkania Lady Business Club od zawsze charakteryzują się nie-samowitą energią. Nie inaczej było i tym razem, a główna w tym zasługa Janusza Wiśniewskiego, znakomitego krawca od czterech pokoleń i prawdziwego ambasadora najlepszego krawiectwa. Janusz Wiśniewski ma swoją pracownię w Gdyni przy ul. Starowiejskiej. Szyje prezydentom, premierom, posłom, dyplomatom i biznesmenom.

– Całe moje życie upływa mi na krawiectwie, na ubieraniu ludzi, na tworzeniu ich piękniejszymi. A co zatem idzie i nieraz lepszymi, wszak elegancki ubiór zobowiązuje. Elegancja w życiu nie wynika jednak tylko z tego co nakładamy na siebie, ona bardziej wydobywa się z naszego środka. Elegancja to również sposób myślenia o sobie i o innych – mówił krawiec Wiśniewski.

W swojej niezwykle ciekawej książce „Życie skrojone na miarę” zawarł historię życia, wplecioną w historię kraju, miasta, otaczających go ludzi. Dostrzega zmiany, wkracza na salony i mądrze uczy tych, którzy rządzą i reprezentują nas poza granicami kraju. O tym, jak ważna jest elegancja w życiu codziennym przekonywała Ewa Czertak, właścicielka Akademii Marki z Klasą.

– Myśleć elegancko to chcieć dla siebie rzeczy pięknych, estetycznych, dobrych w formie i treści. Jeśli chcemy wartościowego

życia to zacznijmy od dbania o siebie. Postawmy sobie wyższą poprzeczkę, nie akceptujemy bylejałości w wyglądzie, zachowaniu czy działaniu. Styl życia a w tym zawarty styl ubierania jest dzisiaj jasnym komunikatem określającym nasz status społeczny, dokonania i aspiracje, dlatego warto poświęcić mu specjalną uwagę – mówiła Ewa Czertak.

Spotkanie zakończyło się klimatycznym występem Doroty Gajek, utalentowanej skrzypaczki Capelli Bydgosiensis i właścicielki własnej marki SPRING music. Partnerem głównym imprezy była firma Klapp Cosmetics, wiodący, europejski producent profesjonalnych produktów kosmetycznych.



Janusz Wiśniewski podpisuje swoją książkę

Fot. Karol Kacperski

REKLAMA

WIENIAWA I RELAKS

gabinety kosmetyczne, gabinety dla par, sauny, masaże i rytuały SPA



TYLKO 20 MINUT OD GDYNI



Momenty były

"Momenty" to tytuł wystawy fotograficznej Katarzyny Figury i Marcina Michny. Aktorka, która od niedawna mieszka w Gdyni, nie kryje fascynacji Bałtykiem. To właśnie morskim pejzażom poświęcona była jej pierwsza wystawa, którą mogliśmy oglądać w gdańskim Centrum Handlowym Manhattan.

Debiut artystyczny aktorki zbiegł się w czasie z jej 52. urodzinami. Ostatnimi czasy aktorka zmieniła swoje życie i postanowiła przeprowadzić się do Trójmiasta. Tutaj też zaczęła realizować swoją kolejną pasję – fotografię.

- Otwarcie wystawy w dniu moich urodzin jest symboliczne. Zamknęłam ważny etap w moim życiu i tu na Wybrzeżu otworzyłam kolejny, nowy. Nieznany, a przez to bardzo ciekawy. Bałtyk jest dla mnie energią, siłą, pięknem, które mnie inspiruje i napędza, harmonizuje i uspokaja – mówi o swojej pasji Katarzyna Figura.

Zdjęcia zrobiły spore wrażenie. Nie zabrakło też gości i prezentów. Siatkarki Atomu Trefl Sopot wręczyły Katarzynie Figurze klubową ko-



Siatkarki Atomu Trefl Sopot z Katarzyną Figurą



Katarzyna Figura i jej zdjęcia

Fot. Karol Kacperski

szulkę z jej nazwiskiem, prezydent Paweł Adamowicz sprezentował dodatek w postaci srebrnej biżuterii z bursztynem, a biznesmen Dariusz Adamowicz – małą gitarę.

Tego dnia powodów do świętowania było więcej. Impreza uświetniła obchody 750-lecia Wrzeszcza i 10 urodziny Manhattanu. Jubileuszowy tort przyjechał z cukierni Andrzeja Sztyłowskiego. Odbyło się też spotkanie z Janem Danilukiem i Jarosławem Wasielewskim, autorami albumu "Wrzeszcz na dawnej pocztówce. Spacer pierwszy". W albumie znajdziemy około 100 przedwojennych pocztówek ukazujących życie dawnego Wrzeszcza – pochodzących głównie ze zbiorów znanego kolekcjonera wydawcy Krzysztofa Gryndera. **mp**

| R E K L A M A |

Największy wybór kostiumów w Trójmieście!

Tylko dla czytelników 15% rabatu na zakup kostiumu

Gdynia, ul. Świętojańska 66, www.christelle.pl

■ Osobowości i sukcesy

Prezydent Lech Wałęsa oraz Władysław Kozakiewicz, mistrz olimpijski w skoku o tyczce, to trójmiejscy laureaci ogólnopolskiego plebiscytu "Sukces Roku 2014". Nagrody wręczono podczas uroczystej gali "Osobowości i Sukcesy", która odbyła się w warszawskim hotelu Courtyard by Marriott Warsaw Airport.



Fot. Materiały prasowe

Pomysłodawcą corocznego uroczystego wieczoru jest Mariusz Pujso, a przedsięwzięcia podjęła się firma Excellent Events. Na gali bawiło się ponad 700 osób. Statuetkami nagrodzono zarówno osoby, których działalność przyczyniła się do promocji Polski za granicą, jak i firmy, które potrafią doskonale sobie radzić w trudnej, rynkowej rzeczywistości, dynamicznie się rozwijając i stając się prawdziwą wizytówką rodzimej przedsiębiorczości.

Wśród nagrodzonych „Osobowości Roku 2014”, oprócz Lecha Wałęsy i Władysława Kozakiewicza, znaleźli się m.in.: Eva Minge, Maria Czubaszek, Joanna Moro, Łukasz Jemioł, Jerzy Połomski, Ewa Błaszczuk, prof. Michał Kleiber z żoną Teresą Sukniewicz - Kleiber, Joanna Racewicz, Piotr Fronczewski i zespół Poparzeni Kawą Trzy. Wśród wyróżnionych „Sukcesów Roku 2014”, znaleźli się m.in.: Federacja KSW, program telewizyjny „Pytanie na Śniadanie”, Wittchen, Energy Invest Group, Alma, czy hotel Mikołajki.

mr

| R E K L A M A |

■ Nagrody dla wolności sławiących

Chorwacka poetka Dorta Jagić i tłumaczka Małgorzata Wierzbicka laureatkami nagrody Europejski Poeta Wolności. Nagrody wręczono w Teatrze Wybrzeże podczas uroczystej gali będącej zwieńczeniem trwających trzy dni warsztatów, pokazów filmowych i spotkań literackich organizowanych przez Instytut Kultury Miejskiej.

Wiersze Dorty Jagić są afirmacją wolności kobiety, jej niepoddawania się naciskom cielesności i uczuć, determinacji społecznych i historycznych. Łączą konkretne doświadczenie egzystencjalne z przesłaniem o uniwersalnym zasięgu – takie uzasadnienie swego werdyktu podała kapituła konkursu.

Chorwatka Dorta Jagić została nagrodzona za tom "Kanapa na rynku" z 2011 roku. Wyróżniona została również tłumaczka jej poezji na język polski – Małgorzata Wierzbicka. Galę wręczenia nagród Europejski Poeta Wolności uświetniło widowisko poetycko – muzyczne w reżyserii Marcina Libery. Widzowie mieli niecodzienną okazję usłyszeć czytane przez aktorkę Magdalenę Cielecką wiersze nominowanych poetów w interpretacji Chóru Opery Bałtyckiej.

– U podstaw festiwalu Europejski Poeta Wolności leży poezja w przekładzie, ja zadałem sobie pytanie, jak może wyglądać przekład poezji na inne języki sztuki. Łącząc ją ze współczesną muzyką symfoniczną i elektroakustyczną oraz obrazem filmowym, możemy przyciągnąć nową publiczność, która być może na typowe spotkanie poetyckie by nie przyszła – mówi Tadeusz Dąbrowski, dyrektor artystyczny festiwalu Europejski Poeta Wolności.

Maxima M

Suknie ślubne Maxima to kreacje niebanalne oraz zaskakujące dla Kobiet które cenią piękno i oryginalność.



Zapraszamy do salonu firmowego MAXIMA w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 73.

■ Pędzące wraki na Kolibkach

Tumany unoszącego się w powietrzu kurzu, odpadające opony i zderzaki, zagotowane chłodnice, urwane paski klinowe, a także pięć szczęśliwie zakończonych dachowań. To tylko telegraficzny skrót tego, co działo się na torze podczas imprezy Wrak Race - niezwyklego rajdu przywróconych do życia wraków.

Pierwszego dnia teren Adventure Parku zamienił się w wielki garaż, do którego zjeżdżały na lawetach kolejne wraki. Całą sobotę zawodnicy razem z rodzinami i przyjaciółmi dokonywali niezbędnych napraw oraz stylizacji pojazdów. Wydawać by się mogło, że to już dziewiąta edycja i nic nas nie zaskoczy, jednak fantazja uczestników nie zna granic. Wśród cudownie wystrojonych samochodów pojawiła się m.in. uciekająca panna młoda, pizzeria, majtkowóz, latający dywan, szeryf, a także wóz policyjny, który złamał chyba wszystkie przepisy drogowe. Tradycyjnie pojawił się także siarowóz na czele z Myszką Miki oraz wielka pszczoła.

Na liście startowej znalazło się ponad 50 kierowców. Niedzielną rywalizacja była bardzo zacięta. Agresywny styl jazdy dał się we znaki także początkującym amatorom tej imprezy. Ich samochody niejednokrotnie znajdowały się w centrum karambolu, doznając przy tym



Fot. Kolibki Adventure Park

znaczących uszkodzeń. Pomysłowość uczestników nie ma granic nie tylko w stylizacji, ale także w szybkiej naprawie wraków. Reprezentanci Biegu Morskiego Komandosa dokonali uszczelnienia pękniętej chłodnicy musztardą, która karmelizuje się, a następnie twardnieje i łączy z brudem w chłodnicy wypełniając pęknięcie. Cel uświęca środki!

W sumie w finale zmierzyło się więc 15 samochodów. Dla wielu wraków ten przejazd okazał się ostatnim w ich żywocie. Zwycięzcą został siarowóz, czyli Honda Civic z numerem 52 kierowana przez Marka Kamerkę, pilotowanego przez pluszową Myszkę Miki, z liczbą czternastu okrążeń w biegu finałowy. Drugie miejsce z taką samą liczbą okrążeń, lecz kilkadziesiąt sekund gorszym czasem zajął uczestnik z numerem 4 o pseudonimie Ryba, kierujący Mitsubishi Lancer. Trzeci na podium stanął Sebastian Pol z numerem startowym 34, pokonując Skodą Felicią 13 okrążeń.

os

| R E K L A M A |

GRONO di RUCOLA

GRONO di RUCOLA

WINIARNIA / KUCHNIA AUTORSKA

ZIEMIA

PRZYSTAWKA

wędzony polgesek, puree z pumpernickla, sos z aronii aromatyzowany jałowcem, biszkopt z natki pietruszki, emulsja z oscypka (lub roquefort) marynowane dary lasu (forma podania ma imitować las)

PIERWSZE DANIE

mieszanka sałat i ziół z gruszką, karmelizowaną pietruszką, macadamia, konfitura z cebuli, marynowane

DANIE GŁÓWNE

glazaurowana pierś kaczki, arancini borowikowe z trybulą, sos wiśniowy aromatyzowany trawą żubrową, pikle z buraka i suszonej śliwki, kozia panna cotta, kozia śmietana

PRZYSTAWKA

z kaszą

PIERWSZE DANIE

porek i ziemniakami w szafranowym bulionie

DANIE GŁÓWNE

mięso z suszonymi grzybami, ryba, migdał, puder grybowy

OGRÓD

PRZYSTAWKA

tapenada (podana w małej doniczce lub słoiku z warzywami korzeniowymi i ziołami oprószone ziemią z oliwek... forma podania ma przypominać grządkę w ogrodzie)

PIERWSZE DANIE

otwarte ravioli z pieczonym burakiem i kozim serem, kozia creme freiche, zielono cytrynowa

DANIE GŁÓWNE

„quintotto” grzybowo - serowe, z cykorią i octem balsamicznym (risotto tylko, że z quinoa)

Grono di Rucola – przepis na radość. Rodzina Rucoli stworzyła dla miłośników dobrych smaków oraz wnętrza, nowe magiczne miejsce w Sopocie. Grono di Rucola to autorska kuchnia na bazie zdrowych ekologicznych produktów, wyszukane wina świata i smaczny sen we wnętrzach pełnych miłości i radości. Zapraszamy na przygodę dotąd nieznaną. Przyjaciele z Grono Di Rucola

ul. Wybickiego 48, 81-842 Sopot
sekretariat@gronodirucola.pl
Rezerwacja stolika pod numerem
tel: 796 315 385, 58 717 23-34
www.gronodirucola.pl



PENNYBLACK



PENNYBLACK
C.H. Klif Gdynia, I piętro
Al. Zwycięstwa 256
+48 510 845 596
[facebook.com/brandnewpb](https://www.facebook.com/brandnewpb)



MARTA ŻMUDA TRZEBIATOWSKA SZUKAM PRAWDY I MIŁOŚCI

AUTOR: OLA GRADZKA / FOTO: MARCIN KEMPSKI/I LIKE PHOTO GROUP

W dzieciństwie zafascynowana pracą wujka policjanta, chciała być odważna, dzielna i mądra tak jak on. Chciała ścigać przestępców. Może dlatego do dziś stoi murem za szczerością i odrzuca to co fałszywe. Sama nazywa siebie poszukiwaczką prawdy. Pomimo, że wciąż szuka swojego kawałka ziemi to wszystko co od życia dostała bierze swe źródła w rodzinnym Przechlewie. Kocha marzyć, uwielbia swoją pracę, a intuicję nazywa swoją największą siłą. Marta Żmuda Trzebiatowska - jedna z najzdolniejszych polskich aktorek młodego pokolenia.



ochoodzisz z Przechlewa. Jak tam jest?

Kiedy wracam pamięcią do tamtego miejsca, bądź czasami je odwiedzam, wciąż widzę krainę lasów i jezior. To miejsce, gdzie jest czyste, świeże powietrze, gdzie ludzie żyją bardzo prosto, gdzie wolniej płynie czas. Komuś może wydawać się to nudne, a dla mnie właśnie tam jest ukryta największa tajemnica szczęśliwego życia, bo tam jest PRAWDA. To miejsce daje mi ogromną siłę i świetnie mnie regeneruje, przynosi spokój. Bardzo lubię tam wracać. To moja mała ojczyzna.

Teraz, kiedy posmakowałaś życia w stolicy, prostota tego miejsca nie zabija cię?

Nie. Ja za tą prostotą bardzo tęsknię i staram się też takie skromne, proste życie prowadzić w Warszawie. Mimo tego, a może zwłaszcza dlatego, że pracuję w świecie artystów, że ocieram się o świat show biznesu, na co dzień potrzebuję naturalności tamtego miejsca. Zresztą, ten cały show biznes w ogóle mnie nie kręci. Chciałabym uprawiać swój zawód bez konieczności należenia do tego kolorowego świata i należeć do tej niewielkiej grupy artystów, którym udało się zachować swoją suwerenność i tylko czasami pozwalają sobie na delikatny flirt ze światem show biznesu, ale na swoich warunkach i zasadach. Dla mnie ten świat z pierwszych stron gazet po prostu jest fałszywy, nie ma w nim prawdy. Wszystko są to pozy, sztuczne uśmiechy, ścianki, flesze, błyski, fotoreportery. To do mnie, dziewczyny pochodzącej z Przechlewa, po prostu nie pasuje. Dorastałam pośród bardzo prostych, aczkolwiek bardzo mądrych ludzi, którzy mają swoją filozofię życiową i niezłomne zasady. Uczciwość, szczerość, prostolinijność to cechy, które wyniosłam z domu i którymi staram się kierować na co dzień. W świecie show biznesu niewiele znaczą i taką osobę jak ja, określa się mianem „nudnej”.

Często wracasz do Przechlewa?

Zauważyłam, że im jestem starsza, tym częściej odwiedzam rodzinne strony. To jest chyba jakaś prawidłowość. Jak się ma te 18-19 lat, wyprowadza się z domu, jedzie się na studia, zaczyna się samodzielne życie, to trochę odcina się od rodziny. Wpada się tylko na święta tłumacząc, że nie ma czasu, a potem przychodzi ta magiczna 30-stka i człowiek zaczyna doceniać wartość, jaką jest rodzina. Zaczyna czuć ten upływający czas i to, że tak naprawdę największym błogosławieństwem jest ten spędzony właśnie z najbliższymi.

Wielu ludziom wydaje się, że Warszawa, ten duży świat, to zły świat. Ty, mogąc porównać stolicę z małą rodzinną wioską, podzielasz te zdanie?

Na pewno w tym świecie jest dużo zła, dużo złej energii. Ale ja jestem wyznawczynią takiej filozofii, że to co dajesz to do ciebie wraca. Staram się unikać uczucia zazdrości, złych wróżb, czy życzeń kierowanych do koleżanek czy kolegów. Staram się mieć czystą energię i taka też do mnie wraca. Nie mam problemów ze znalezieniem przyjaciół w świecie aktorskim i są to prawdziwe, głębokie relacje. Moją najbliższą przyjaciółką jest aktorka, z którą poznałam się na planie „Ślubów Panieńskich”, Ania Cieślak. Jesteśmy bardzo blisko i wspólna praca na palnie „Ślubów”, czy później przy spektaklu „Ciotka Karola 3.0” w moim macierzystym Teatrze Kwadrat, nie zabiła tej przyjaźni. To jest dowód na to, że można się przyjaźnić w tym świecie i te relacje mogą być naprawdę czyste.

A gdybyś miała wskazać swój kawałek ziemi...?

Myślę, że jeszcze go nie znalazłam. Wciąż szukam. Pochodzę z Przechlewa, tam się urodziłam, tam się wychowałam, moi

dziadkowie mieszkali pod Słupskiem. Tamto miejsce też wspominałam jako krainę wiecznej szczęśliwości, taką trochę bajkową. Kojarzy mi się ona z wolnością i beztroską. Odwiedziłam tę miejscowość dwa lata temu. Moi dziadkowie nie mieszkają tam już od jakichś dwudziestu lat, ale pojechałam w taką sentymentalną podróż. Bardzo chciałam zobaczyć jak tam teraz jest. W mojej wyobraźni ten obraz i czas się gdzieś zatrzymał. Zobaczyłam sad mojego dziadka, który teraz jest kompletnie zniszczony, bo nie ma komu o te drzewa zadbać. Zobaczyłam, że nie jest tak magicznie i przepięknie. Czar przysnął. Ta wycieczka była z jednej strony miłym wspomnieniem, bo wróciły różne emocje i uczucia, a z drugiej wywołała u mnie smutek i nostalgię. Teraz już wiem, że nie wolno odbywać takich podróży, bo to zabija te najpiękniejsze wspomnienia! Obecnie mieszkam i pracuję w Warszawie, ale myślę, że swojego docelowego przystanku wciąż poszukuję i nie wiem czy to będzie Polska. Chociaż przyznam szczerze, że dziś budząc się w Gdyni spojrzałam za okno i urzekł mnie ten widok. Widok na morze. Może moim miejscem będzie właśnie obrazek z morzem w tle...

Jakie smaki, zapachy kojarzą ci się z dzieciństwem?

Na pewno „krówki ciagutki”. To paradoksalne, ale ja w ogóle nie lubię słodczy i nigdy za nimi jakoś specjalnie nie przepadałam. Moja mama wspomina, że dziwne było ze mnie dziecko, kiedy inne dzieci opychały się słodyczami ja wolałam świeży chleb z wodą i cukrem. Jedynymi słodkościami, dla których naprawdę traciłam głowę były właśnie „krówki ciagutki”. Dziadek przywoził mi je z odległego o 20 kilometrów sklepu. Do dziś pamiętam ich smak. Zapachy... Pamiętam zapach ciasta drożdżowego, które zawsze w niedziele piekła mama mojego taty. Pamiętam, szliśmy z całą rodziną na długi spacer i odwiedzaliśmy babcię. Jak się wchodziło do jej domu to zapach ciasta drożdżowego, które właśnie dochodziło w piekarniku, niósł się po wszystkich zakątkach i witał cie już od progu. Pamiętam, jak zawsze z tatą wyjadaliśmy kruszonkę. Ależ babcia się wtedy się na nas złościła. To najbardziej przypomina mi dzieciństwo, ale generalnie okres ten kojarzy mi się z ogromną wolnością, beztroską i szczęściem.

A kiedy przyszedł ten moment, w którym zrozumiałaś, że nie jesteś już dzieckiem?

Bardzo wcześnie to poczułam. Mam młodszego o 5 lat brata i w każde wakacje moi rodzice wyjeżdżali zostawiając mi go pod opieką. Od dziecka czułam brzemień odpowiedzialności spoczywające na mnie. Jestem dorosła, bo jestem za kogoś odpowiedzialna. A dotarło to do mnie kiedy miałam może 7-8 lat. Pamiętam, że byliśmy na wakacjach u babci, straciłam go z oczu, oczywiście zajęta zabawą z innymi dziećmi, a on o mały włos nie wpadł do rzeki. Wtedy pierwszy raz poczułam na sobie brzemień odpowiedzialności i rozumiałam, że tak właśnie smakuje dorosłość.

Kiedy pojawiła się myśl o aktorstwie?

Jako mała dziewczynka marzyłam, żeby być policjantką. Mój tato chrzestny był policjantem i zawsze mi się podobało, kiedy zabierał mnie ze sobą na komisariat. Chciałam ścigać przestępców. Potem, w szkole podstawowej były konkursy recytatorskie, które rok rocznie wygrywałam. Przygotowywała mnie do nich mama. Nie wiem jak to określić i sprecyzować, ale sprawiły, że zapragnęłam właśnie w tym zawodzie spróbować swoich sił. Później w liceum wybrałam klasę o profilu matematyczno - fizycznym, bo myślałam, że to tylko dziecinne marzenia, ale jednocześnie zaczęłam uczęszczać na zajęcia aktorskie kółka teatralnego Miejskiego Domu Kultury w Człuchowie. Trafiłam tam na wspaniałego instruktora, totalnego „świra”, pasjonata, z którym uprawialiśmy prawdziwy teatr. To on pobudził we mnie marzenia o aktorstwie, tym z najwyższej półki. A dalej to już po prostu odwaga, determinacja, chęć sprawdzenia się i spróbowania swoich sił.

Kiedy nadszedł moment wyjazdu z rodzinnego domu, było ciężko?

Ja się cieszyłam na nowe, na nieznanne. Bardzo. Ale też czułam lęk i niepokój. Czy się uda? Czy dam radę? Wtedy poczułam, że kolejny etap mojego życia się definitywnie kończy i nigdy już nie wróci. Pierwszy rok studiów wspominam o tyle ciężko, że nikogo w Warszawie nie



znałam, w kieszeni miałam 400 złotych na przeżycie całego miesiąca, ale oprócz tego kupę marzeń i ogromnej nadziei, że będzie dobrze. Wierzyłam, że wszystko się poukłada i że się uda.

A rodzice? Nie bali się cię wypuścić spod swoich skrzydeł? Myślę, że jak wszyscy rodzice, martwili się. Każdy rodzic się boi i chciałby dla swojego dziecka jak najlepiej, ale zaufali mi. Pozwolili spróbować i co najpiękniejsze - jak już mi się udało, to zobaczyłam w ich oczach taką pełną zgodę i akceptację na ten wybór. Kiedy zobaczyli, że jestem szczęśliwa i też odetchnęli z ulgą i poculi ogromnie szczęście.

Czym przekonałaś do siebie dyrektora Teatru Kwadrat?

Nie mam pojęcia. Wiem tylko, że przyszedł na spektakl, który zrobiłam w Teatrze Kamienica „Motyle są wolne”. Po spektaklu dostałam od niego bukiet kwiatów z liścikiem „Zapraszam na rozmowę. Dyrektor Teatru Kwadrat Edmund Karwański” i numer telefonu. Wcześniej nie wiedziałam, że był na widowni. Pamiętam, że wtedy mocniej zabiło mi serce i się ogromnie ucieszyłam. Znałam Teatr Kwadrat, bo kolega z planu wielu produkcji Paweł Małaczyński, zawsze namawiał mnie do pracy w teatrze i często zapraszał do Kwadratu. Tam, zobaczyłam jak funkcjonuje teatr od kulis. Podobała mi się atmosfera tam panująca, podobało mi się, że to mały teatr i ci ludzie są ze sobą bardzo blisko, oni tworzą taką rodzinę teatralną. Kiedy Edmund Karwański zaprosił mnie na rozmowę i zaproponował rolę Sally w spektaklu „Kiedy Harry poznał Sally”, nie miałam wątpliwości, że chcę dołączyć do tego zespołu.

Bez żadnych problemów weszłaś do tej teatralnej rodziny. Tak. Czuje się tam świetnie. Gdybym czuła się źle pewnie już bym coś w swoim życiu zmieniła. Generalnie jestem taką osobą, że jeśli coś mi nie pasuje to mam odwagę porzucić dotychczasową wygodę i pójść własną drogą, pomimo, że czasem moje wybory są kompletnie dla innych niezrozumiałe. Ale ja jestem poszukiwaczem prawdy! Jeśli coś mi nie odpowiada i czuję jakiś dyskomfort, to zawsze dokonuje zmian. Póki co jestem w Teatrze Kwadrat i czuję się tam spełnioną aktorką. W tej chwili gram w pięciu pozycjach repertuarowych i co wieczór, wychodząc na scenę, kiedy słyszę salwy śmiechu, kiedy słyszę oklaski wiem, że to co robię ma sens.

Kierujesz się zatem sercem, czy rozumem?

Trudne pytanie. To tak jakby zapytać, czy jestem optymistką czy pesymistką. Nie wiem. Czasami jestem optymistką, a w innych sytuacjach jestem pesymistką. Czasem dla mnie szklanka jest do połowy pełna, a czasem do połowy pusta. I tak samo jest z różnymi decyzjami. Czasami wygrywa serce, czasami rozum.

Ufasz swojemu wewnętrznemu głosowi?

Tak. Bardzo wsłuchuje się w swoją intuicję, bo wiem, że to moja największa siła. Uważam, że wypielegnowałam to właśnie w rodzinnym Przechlewie. Tam było dużo ciszy, bo małe miejscowości mają to do siebie, że nie ma tam zbyt wielu atrakcji, które rozpraszają. Nie ma kin, nie ma galerii handlowych, nie ma korków drogowych, nikt się nigdzie nie spieszy. Tam czas płynie dużo wolniej i panuje tam większe skupienie. Tam jest czas, żeby pomyśleć, kontemplować. A ja bardzo chcę słyszeć to co mi podpowiada ten głos ze środka.

Lubisz marzyć?

Uwielbiam! To marzenia doprowadziły mnie tam, gdzie teraz jestem. Będąc małą dziewczynką mieszkającą w niedużej wiosce tak sobie marzyłam, że kiedyś się stamtąd wyrwę, że coś osiągnę. Marzyłam, żeby moje życie nie było byle jakie, nie było nudne, żeby coś w tym życiu zrobić wartościowego. Mam nadzieję, że mi się to udaje.

Z całą pewnością się udaje! Za co zatem jesteś najbardziej wdzięczna losowi?

Póki co jestem wdzięczna za ludzi, których spotykam na swojej drodze. To właśnie oni mnie kształtują i dużo od nich dostaję, zarówno dobrego jak i złego. To mnie kształtuje i są to kolejne lekcje, które powodują, że wchodzę na wyższy poziom jestestwa. Tak samo jest w mojej pracy zawodowej. Ona przecież polega głównie na spotkaniach: spotkaniach energii, charakterów. Lubię to. Ludzie są dla mnie wyzwaniem. W ogóle lubię ludzi. Jestem na nich bardzo otwarta, lubię z ludźmi pracować i lubię pracować dla ludzi.

Jesteś z siebie dumna?

Przyznam szczerze, że zawsze miałam apetyt na więcej i więcej. Nigdy nie potrafiłam spocząć na laurach i powiedzieć sobie - Tak! To co zrobiłam jest dobre! Ale ostatnio uczę się, jako kobieta, jako aktorka, doceniać siebie za małe rzeczy i teraz potrafię sobie czasami powiedzieć - dzisiaj to był dobry spektakl. Dzisiaj fajnie się w jakiejś sytuacji zachowałam jako człowiek. Staram się doceniać swoje małe sukcesy, bo jeżeli ja tego nie zrobię, nie zrobi tego nikt inny. W końcu to rozumiałam.

Ciężko jest dojść do tego, aby umieć siebie samego pochwalić? Myślę, że to zależy od tego jaki się ma charakter, w jakich warunkach się było wychowanym. Ja musiałam wykonać pracę, żeby przestać siebie nieustannie krytykować i przestać wymagać od siebie niemożliwego, a zacząć doceniać swoje małe sukcesy. Dla mnie to była praca i jestem na początku tej drogi, ale znam ludzi, którzy mają tak duże poczucie własnej wartości, że nic ich nie jest w stanie wytrącić z równowagi, z tego przekonania, że są świetni. I to nie jest kwestia skromności, a samokrytyki. Ludzie albo ją mają, albo jej nie mają. Skromność to dla mnie jeszcze coś innego - czy się obnosisz z tym, czy nie. Myślę, że jestem w tej chwili na dobrej drodze i umiem docenić to co robię.

Czego poszukujesz w życiu?

Prawdy. Prawdziwych ludzi, prawdziwych emocji, prawdziwej energii, prawdziwych przyjaciół. To jest chyba dla mnie najważniejsze. No i jak każdy chyba, prawdziwej miłości. Ona nadaje sens naszemu życiu i wszystko co robimy tylko wtedy jest istotne, kiedy czujemy się spełnieni w życiu osobistym.

Czyli wierzysz w wielką miłość?

Tak. Myślę, że ona istnieje.

Jaki jest na nią sposób?

Nie mam zielonego pojęcia. Jeżeli kiedyś uda mi się taką miłość zbudować to wtedy o tym opowiem (śmiech). Na razie się przyglądam i zastanawiam i sama szukam odpowiedzi na to pytanie.

Może to dzisiejszy świat zabija te szczerze uczucia?

Obecne czasy są na pewno bardzo rozpraszające. Są to też czasy ludzi samotnych i pogubionych. My nie słyszymy siebie i swojego głosu, bo jest za głośno. W tych metropoliach, gdzie żyjemy, w tym życiu codziennym i w tym zabieganiu często nie jesteśmy w stanie dostrzec drugiego człowieka, zaufać swoim uczuciom. Ale też wydaje mi się, że to jest kwestia pracy nad sobą. Ja taką pracę wykonuję i wierzę, że nie jestem jedyna. Ludzie zaczynają tęsknić za szczerością i miłością, więc myślę, że wszystko idzie ku lepszemu. Wierzę w to.

Tylko czasem z tej miłości mogą rodzić się problemy. W „Ślubie doskonałym” grasz Judy, dla której Bill traci głowę w przeddzień swojego ślubu.

Tak. To jest bardzo trudna sytuacja i nie chciałabym się w takiej na pewno znaleźć. Wiąże się to dla mnie z ogromną odpowiedzialnością i trzeba wykazać się dużym taktem, aby nikogo w takiej sytuacji nie skrzywdzić. Ale z drugiej strony wierzę, że coś takiego może się zdarzyć. Jeżeli właśnie ktoś jest poszukiwaczem prawdy, to nie będzie w stanie okłamać swoich uczuć. Nie okłamię głowy, ciała.

Kolejny raz wspominałaś o odpowiedzialności...

Tak.. Myślę, że mogłabym postawić znak równości między słowem miłość, a odpowiedzialność. Kocham moją rodzinę, przyjaciół, więc za nich czuję się odpowiedzialna. Odpowiedzialność kojarzy mi się z ludźmi, na których mi zależy.

A odpowiedzialność, prawda w aktorstwie istnieją?

Wydaje mi się, że dobrze jest, jak się tego dotyka, nieważne jaki gatunek grasz: komedię, czy dramat. Bo w przeciwnym razie jest to tylko zestaw min i póz. Prawdziwy aktor musi dotykać prawdy.

Telewizja, film, teatr. Czego jeszcze chciałabyś spróbować?

Czuje głód trudnych ról dramatycznych. Taką mam potrzebę. Teraz gram w materiałach komediowych. Bardzo lubię to co robię, ale dla takiego kontrastu i dla sprawdzenia siebie samej szukam wyzwań dramatycznych. Myślę, że jestem już na nie gotowa. ■



GDAŃSKI BURSZTYN U JANA PAWŁA II, J.LO I MICHELLE OBAMY

AUTOR: KATARZYNA KOŁODZIEJSKA / FOTO: KRZYSZTOF NOWOSIELSKI



Leszek Górski



Taką bransoletę noszą Jennifer Lopez i Michelle Obama



Tą lampę kochają arabscy szejkwie

Jego biżuterię noszą m.in. Jennifer Lopez i Michelle Obama. Relikwiarze, które wyszły spod jego ręki trafiły do Watykanu. Część jego prac mają w swoich gabinetach szejkwie arabscy. Leszek Górski, gdańszczanin, bursztynnik, złotnik. Człowiek z pasją.

Jak ta pasja do złotnictwa w panu się narodziła? W panu przypadku nie są to tradycje rodzinne.

Naukę rozpocząłem w latach 70-tych, wcześniej przez dwa lata byłem nauczycielem w szkole. Dyplom mistrzostwa złotnictwa zdobyłem w 79 r. i niedługo później otworzyłem mój pierwszy zakład. Od początku starałem się znaleźć w tym zawodzie coś nowego, jakąś niszę. Chciałem robić coś, czego nie robił nikt przede mną w tej dziedzinie. Wiedziałem, że w każdej branży, także w jubilerstwie, można znaleźć jakąś lukę, tylko trzeba ją wychwycić. Był taki moment na początku lat 90-tych, kiedy zauważyłem, że nikt nie robi biżuterii błyszczącej połączonej z bursztyнем. I wtedy zdecydowałem, że ja to będę robić.

Bursztyн od początku był pana bazą?

Tak. Teraz do tej bazy musiałem zrobić oprawę. Stworzyłem taką biżuterię z błyszczącym dookoła srebrem. Srebro jest naturalne, czyste; tak samo jak bursztyн. I razem tworzą piękną kompozycję.

Prezent, który stworzył pan dla Jennifer Lopez to także połączenie srebra i bursztyну. Jak doszło do tego, że pana biżuterię nosi jedna z największych gwiazd na świecie?

Przed jej koncertem w Gdańsku, zgłosił się do mnie organizator tego wydarzenia. Powiedział, że potrzebują dla Jennifer Lopez jakiegoś wyjątkowego prezentu, żeby po koncercie jej wręczyć. Oczywiście musiało to kojarzyć się z Gdańskiem. Pomyślałem o bransoletce. Ona już wcześniej została stworzona, ale egzemplarz dla piosenkarki został poprawiony i udoskonalony. Ta bransoletka żyje, bardzo ładnie się świeci. Jest bardzo okazała i wystarcza kobiecie za całą biżuterię.

Na tym nie koniec. J.Lo okazała się tak dobrym ambasadorem pana wyrobów, że pojawiło się kolejne zamówienie. I to od jednej z najważniejszych kobiet w Ameryce.

Zgłosili się do mnie z ambasady USA z prośbą o taką samą bransoletkę dla Michelle Obamy. Została stworzona druga, w tej samej tonacji bursztyну. I została przekazana do Białego Domu. W zamian

dostałem bardzo ładne podziękowanie. To była tak forma promocji bursztyну w USA.

A bursztyн wymaga reklamy?

Jeszcze tak. Są miejsca gdzie jest już dobrze rozpoznawalny, jak np. Stany Zjednoczone, ale otwierają się nowe rynki, takie jak Bliski Wschód.

W Gdańsku bursztyн przeżywa renesans. Jest Muzeum Bursztyну, ambasadorki bursztyну (ostatnio Kayah), organizowane są targi Amberif.

I to bardzo dobrze. Gdańsk jest światową stolicą bursztyну i dobrze, że się nim chwali i promuje. Bursztyн ma też szansę stać się bardzo modny. Firmy nadal tworzą nowe wzory, nowy design. Na targach co roku są nowe modele.

Pan nie tworzy do sprzedaży detalicznej, jedynie na zamówienie. Które z tych zamówień było dotychczas dla pana najważniejsze?

Relikwiarze dla Jana Pawła II. To było takie zlecenie, że przez dwa tygodnie zastanawiałem się jak to zrobić, ze względu na dość skomplikowaną formę. Tam są rzeźby, tłoczone elementy, srebro, mosiądz. Ale to musi mieć swoją jakość. Każdy kościół ma wiele relikwiarzy, zdarza się że kupowane są z Chin. Jednak moim zdaniem, ze względu na ich znaczenie, powinny być wykonane z materiałów szlachetnych. Ale jak później się spojrzy na gotową już pracę, to czuje się ogromną satysfakcję.

Kilka pan prac zdobi też biurka szejków w Dubaju.

To są takie gadzety tworzone na zamówienie dla biznesmenów. Muszą być takie, żeby po tym, jak się na nie spojrzy kojarzyły się z konkretnym miejscem. I tak między innymi stworzyliśmy lampę nocną ze srebra, bursztyну i szkła. Między abażurem i podstawą umieściliśmy statek Galeon ze srebra i bursztyну. Jedna taka sztuka jest na świecie.

Panu pomysły wydają się nie kończyć. Teraz chce pan stworzyć pierwszy na świecie bursztynowy samochód...

Jest już przygotowany projekt. Były już auta diamentowe, czy z kryształów Swarovskiego, ale bursztynowego jeszcze nie było. Wszystko przed nami. ■

W MOJEJ PRACY MUSZĘ BYĆ PEWIEN
TEGO, ŻE ZAWSZE BEZPIECZNIE
I BEZPROBLEMOWO DOJADĘ NA CZAS.
DLATEGO WYBRAŁEM SUBARU.

POLECAM
Krzysztof



P.H.U. Zdanowicz Sp. z o. o.
Al. Grunwaldzka 256A
80-314 Gdańsk
Tel: 58 554 32 06
www.gdansk.subaru.pl



SUBARU

Confidence in Motion

SUBARU ZALECA PRODUKTY:



CZŁOWIEK ORKIESTRA

AUTOR: AGATA RUDNIK / FOTO: WIOŁKA GABINET



Muzyk, kompozytor, wokalista, autor tekstów, multiinstrumentalista, a także producent muzyczny, inżynier dźwięku i aranżer. Po prostu „człowiek orkiestra” i to w dosłownym tego słowa znaczeniu. Kuba Mańkowski nagrywa płyty z najpopularniejszymi polskimi artystami, ale na swoim koncercie ma też spektakularną współpracę z twórcami światowej klasy. Po pracy za to obejmuje kolejny etap – tatę pięciorga dzieci.

W

Widząc z kim nagrywasz, nie mogę uwierzyć, że całość powstaje w tak małym studio... Sounds Great Promotion to zaledwie kilka pomieszczeń w Pomorskim Parku Naukowo-Technologicznym w Gdyni, a jednak na

ich płyt narzekać nie możecie.

Jakoś nigdy specjalnie nie starałem się o pozyskiwanie tzw. klientów. Po prostu robię swoje od lat, dbając przede wszystkim o jakość. Powoli jedne zlecenia przychodziły jako konsekwencje innych. Wieść się roznosiła, że jest takie miejsce, są tacy ludzie, którym zwyczajnie zależy i wkładają całe serce w to, co robią. Projekty artystyczne pojawiały się jeden po drugim jako ciąg wydarzeń. Tak też doszło do naszej współpracy z Jordanem Rudessem, członkiem legendarnego zespołu Dream Theater.

Mógł pracować z największymi producentami na świecie, a przyjechał do ciebie, do Gdyni...

Dla mnie to było całkowicie irracjonalne doświadczenie – patrzeć na faceta, którego znam z koncertów na dvd i teledysków (śmiech). Jordan znalazł nas przez Michała Mierzejewskiego, który był aranżerem symfonicznego tribute albumu, poświęconego muzyce Dream Theater. My z Michałem współpracowaliśmy wcześniej i gdy przedstawił Jordanowi brzmienie naszej produkcji – zaiskrzyło. Współ-

nie ze swoją żoną podjął decyzję, by nagrywać u nas materiał. Nie ukrywam, to dla nas ogromna nobilitacja. Dream Theater bowiem do brzmienia podchodzi z aptekarską wręcz dokładnością. Oni niczego nie odpuszczają. Solowy album Jordana „Explorations” nagrywany był z orkiestrą The Simphonietta Consensus w studio Radia Gdańsk. Moje niestety nie pomieściłoby tylu muzyków. Finałowa obróbka materiału realizowana była jednak już w PPNT Gdynia.

Polskie realia chyba jednak do najprostszych nie należą?

Współpracujemy z czołówką topowych artystów. Studio Sounds Great Promotion mam od 7 lat i „przepracowałem” już ponad 200 wykonawców, wśród nich byli m.in. Czesław Mozil, Sylwia Grzeszczak, Ewelina Lisowska, czy Behemoth. Nagrywamy także chętnie z artystami z mniejszym doświadczeniem i tymi o węższym gronie odbiorców, jak np. Blindead, czy Obscure Sphinx. Teraz współpracuję z wokalistką z Londynu, która nas odnalazła i przyleciała do Trójmiasta. Produkcję jej EP-kę. Jest bardzo otwarta na sugestie i to chyba największa różnica w pojmowaniu producenta muzycznego. W naszym kraju często jest on postrzegany jako „rzemieślnik”, który ma nagrać to, co zostało mu podsunięte i koniec. Na świecie producent współdecyduje o kompozycjach i aranżacjach.

Czy nie byłoby ci łatwiej w Warszawie?

W stolicy wytrzymuję góra trzy dni. Naprawdę. Rynek jest tam nieprawdopodobnie nasycony. Tam jest pewnie lepiej – masa muzyków, ale też masa realizatorów i studiów nagrań. My mamy nasze

małe poletko, w którym czujemy się dobrze, a artyści z całej Polski przyjeżdżają do nas. Chodzi przede wszystkim o człowieka. Reszta to sprzęt, który wszędzie w zasadzie jest podobny. Nie mamy wyposażenia za miliony złotych, ale pracują tu ludzie, którzy po prostu wiedzą o co chodzi. Tu liczy się pewnego rodzaju wizjonerstwo. Studio nie jest wielkich gabarytów i sprzętowo też nie może równać się z tymi topowymi w Polsce, czy w Europie. Często jednak porównuję nasze produkcje z tymi, które powstawały w ogromnych studiach, za nieporównywalnie większe pieniądze i powiem tak - nie mam się czego wstydzić (śmiej). To wynika z pasji. Jeżeli umawiamy się na jakąś kwotę i powinniśmy już skończyć, bo budżet się wyczerpał, a nas nie zadowala efekt - nigdy nie odpuszczamy, nawet jeśli mielibyśmy znaleźć się „pod kreską”. Ja wiem, że to i tak zaprocentuje. Dlatego artyści później do nas wracają. Poza tym kocham Trójmiasto, a Gdynię w szczególności.

Gwiazdy lubią mieć swoje zdanie. Zdarzały ci się jakieś konflikty z wykonawcami?

Artyści są po prostu ludźmi, a więc każdy z nich jest inny. W tej pracy trzeba być przede wszystkim dobrym psychologiem i być empatycznym. Staramy się zrozumieć osoby, z którymi współpracujemy. Mają różne oczekiwania, różną wrażliwość. Trzeba wyczuć na ile można zmieniać materiał i ingerować w niego. Ja raczej unikam wszelkich spiek, bo to nic nie wnosi. Nauczyłem się przez te lata, że potrafię być elastyczny. Nie bronie na siłę własnych pomysłów i liczę się z tym, że ktoś ma inne zdanie. To artysta będzie ze swoją płytą żyć



do końca swoich dni. Ostateczna decyzja należy więc powinna do niego. Dużo pracuję z Sylwią Grzeszczak, w której zespole jestem gitarzystą, spędzając ze sobą tak wiele czasu konflikty są nieuniknione, ale ostatecznie świetnie się dogadujemy.

Trasy koncertowe i całe dni spędzone w studio - jak w tym wszystkim być dobrym tatą dla pięciorga dzieci?

Jestem tatą niedoskonałym. Staram się, ale trudno jest mi wszystko pogodzić. Prowadzę firmę, dużo koncertuję i wiem, że dzieciom mnie brakuje, ale łapię chwile. Czasem idę z moją ferajną, pcham wózek, a że jestem cały wytatuowany, więc starsze osoby nierzadko się za mą oglądają. Każdy ma prawo wkładać mnie do szufladek, ale to nieistotne. Nie widzę też żadnego rozdziewku w tym, że jestem ojcem pięciorga dzieci i gram koncerty w całej Polsce. Nigdy nie byłem typem rockandrollowca, który w trasie zachowuje się jak pies spuszczonej ze smyczy. Po pracy wracam do domu i jest ok. Jestem przede wszystkim ojcem dla swojej rodziny. Dzieciaki sprawiają mi największą radość w życiu. Mam artystyczny rys osobowościowy, więc jestem dość roztrzepany. Kiedyś zdarzyło się tak, że musiałem zwrócić pokaźną kwotę pieniędzy, pomyślałem wtedy, że się nigdy z tego nie wygrzebię. Widziałem jednak, że muszę to zrobić dla dzieci, żeby pokazać im, że trzeba walczyć o swoje marzenia.

Ile lat mają twoje pociechy?

Najstarszy syn ma 13 lat, kolejni 12 i 10 lat, jedyna córka ma 6 lat, a najmłodszy synek 2 latka. W tym wszystkim największą bohaterką jest jednak moja żona, która tak naprawdę pracuje na 5 etatów. ■

| R E K L A M A |



DELMONICO CUT STEAKHOUSE

JEDYNA MOŻLIWOŚĆ ZJEDZENIA PRAWDZIWEGO STEKA*

* PRAWDZIWY STEK TO MARMURKOWATOŚĆ.

PRAWDZIWY STEK TO WYSELEKCYJONOWANE RASY KRÓW.

PRAWDZIWY STEK TO INTENSYWNY AROMAT MIĘSA.

PRAWDZIWY STEK TO CZYSTY KAWAŁEK NATURY.

WWW.DELMONICOCUT.PL

58 555 56 04

UL. STANISŁAWA MONIUSZKI 10, 81-829 Sopot

WYSPA SKARBÓW

AUTOR: MARTA LEGIEĆ



Malta to raj na ziemi

Co takiego może być ciekawego na wyspie o powierzchni mniejszej niż Gdańsk? Wszystko! W jednym z najmniejszych krajów świata, pod bezchmurnym niebem, wśród gorących fal morza, można spędzić niezwykle ekscytujący czas. Bo Malta uwodzi swoją śródziemnomorską atmosferą, czarując włoskim urokiem, angielską elegancją i arabską egzotyką.

Rozpoczynanie opowieści o kraju od statystyk, wydaje się nie na miejscu, ale w tym wypadku zacząć tak warto. Gdańsk zajmuje niemal 262 km², a Malta 246 km². Licząc łącznie trzy zamieszkałe wyspy: Malte, Gozo i Comino, zyskuje na metrażu, osiągając w sumie 316 km². Nie wiele, ale jednak dużo. Na tyle dużo, że nawet po spędzeniu tu miesiąca, ciągle jestem zdania, że nie poznałam tej wyspy do końca. Jest też i zaleta kompaktowego państwa. Odległości są tu na tyle małe, że bez problemu wszędzie da się dojechać w niecałą godzinę. Bo nudzić się tu nie będziemy. Jak na tak mały kraj, Malta ma całkiem sporo do zaoferowania. Uzależnia sportowców, imprezowiczów, archeologów, miłośników architektury i przede wszystkim nurków.

WŚRÓD ZIELENI I BŁĘKITU

Energetyzujące słońce wprawia w wyśmienity nastrój, odpędzając smutki w dal. Skąpa roślinność kojarzy się bardziej z pustynnymi pejzażami północnej Afryki, niż z leżącą znacznie bliżej Italią. Jednak skaliste wybrzeże i surowe krajobrazy nie odstraszą. Wręcz przeciwnie, stanowią wspaniały kontrast dla wszechobecnej wody

otaczającej wyspę, którą najprzyjemniej ogląda się z łódki lub statku wycieczkowego płynącego wzdłuż wybrzeża. Zresztą żółte, pomarańczowe, czerwone łódki dghajsa są nieodłącznie wpisane w portowy pejzaż. Oczy Ozyrysa wyrzeźbione na ich dziobach mają przynosić szczęście.

Woda u brzegów wyspy mieni się wszystkimi kolorami zieleni i błękitu. To idealne miejsca na pierwszą przygodę z windsurfiniem czy snorkellingiem. Widoczność sięga aż 30 metrów. Dodajmy jeszcze, że pod wodę można schodzić przez cały rok, również nocą. A jest tu co oglądać. Pod taflą wody kryją się jaskinie, groty i wraki statków, choćby brytyjskiego niszczyciela z II wojny światowej – HMS Maori. Jednak kto chce pływać wyłącznie dla relaksu, powinien wypocząć w krystalicznie czystych wodach Błękitnej Laguny, między wyspami Comino i Cominotto. Nie można pominąć też Gozo, z jej zapierającym dech w piersiach Lazurowym Oknem. Osobom o bardziej wysublimowanych gustach sportowych poleć można pola golfowe i ośrodki jazdy konnej.

Z CZERWONĄ BUDKĄ W TLE

Maltańczycy są przede wszystkim otwarci, bezpośredni, bardzo chętni do nawiązywania kontaktów i niesienia wszelkiej pomocy.

Otwartość ludzi, ich łatwość w nawiązywaniu kontaktu z obcymi, to jedna z najbardziej ujmujących lokalnych cech. Z mieszkańcami wyspy łatwo nawiązać kontakt również dlatego, że język angielski jest drugim, prócz maltańskiego, językiem oficjalnym na wyspie. Jak to możliwe?

To jedna z pozostałości po 160-letniej obecności Anglików. Podobnie jak lewostronny ruch i żółto – pomarańczowe autobusy, które jakimś cudem wciąż przemierzają miejscowe wyboiste drogi. Co jeszcze pozostawili po sobie Anglicy. Będziecie zaskoczeni. Są tu charakterystyczne czerwone skrzynki pocztowe i budki telefoniczne. Okupacja brytyjska trwała na Malcie aż do 1964 roku. Od tego czasu wyspa jest niepodległa.

WŚRÓD PINII I PISTACJI

Będąc tu można odnieść wrażenie, że archipelag pięciu wysp, z których trzy są zamieszkane, to wielkie muzeum pod gołym niebem. Wśród drzew pinii i pistacji kryje się jeden wielki zabytek. Nie ma się co dziwić, zawieruchami maltańskiej historii można by obdzielić pół Europy. Podobnie jak w przypadku innych wysp na Morzu Śródziemnym, i Maltę od zawsze wyrwały sobie z rąk potężne imperia. To sprawiło, że w ciągu siedmiu tysięcy lat na niewielkiej przestrzeni mieszały się różne kultury i cywilizacje, m.in. fenicka, arabska, rzymska, francuska, brytyjska. Niemal każdy tutejszy zakątek pełen jest kontrastów i tajemnic. Dobrze jest się zgubić w tych zaułkach, choćby w stolicy niewielkiego europejskiego państwa, które zachowało w sobie urok prowincjonalnego śródziemnomorskiego miasteczka.

Vallettę założył w 1566 roku Jeana de la Vallette, wielki mistrz zakonu kawalerów św. Jana z Jerozolimy, czyli joannitów, którzy przybyli tu w 1530 roku. Kawalerowie maltańscy, jak zwykło się ich nazywać, ze skalistej, nieurodzajnej wyspy dość szybko uczynili perelkę, obiekt zazdrości wielu władców. Budowali twierdze, porty, miasta, zakładali szpitale, a nawet sprowadzali artystów, choćby Caravaggia. Dzięki nim dziś wśród krętych i wąskich uliczek, okraszonych starymi pałacami, kościołami i domami, wyraźnie odczuwa się majestat historii.

SPUŚCIZNA PO ZAKONIE

Zakonowi Malta zawdzięcza wiele, choćby najpiękniejszy na wyspie kościół, uznawany też za jeden z najpiękniejszych w Europie. Katedra św. Jana w Valletcie powstała między 1573 a 1578 rokiem. Wciąż zachwyca przepychem zdobień. Każdy fragment jej powierzchni jest misternie pokryty złoceniami i malowidłami. Wśród cennych zabytków są tu też krypty 12 wielkich mistrzów.

Szukając na wyspie miejsc oryginalnych, koniecznie trzeba odwiedzić Manoel Theatre, jeden z najstarszych teatrów w Europie, zbudowany w 1731 roku przez portugalskiego wielkiego mistrza Manoela de Vilhena. Dziś Valletta to prawdziwy barokowy skarb, otoczony pierścieniem murów obronnych i fortyfikacji, jednak kto

szuka pozostałości dawniejszych czasów, powinien wybrać się poza stolicę i zobaczyć pochodzące z okresu 2500-3600 lat p.n.e. świątynie w Tarxien pod Vallettą. W 1914 roku przypadkiem odkrył je miejscowy rolnik. Wzniesione z wielkich kamieni bez użycia zaprawy, są tysiąc lat starsze od egipskich piramid i kamiennych kręgów w angielskim Stonehenge.

ŚRÓDZIEMNOMORSKIE HOLLYWOOD

Niemniej ciekawa jest Mdina, dawna stolica Malty, nazywana Milczącym Miastem. Zbudowana przez Rzymian przyciąga katedrą św. Pawła i potężnymi fortyfikacjami. Od wieków mieszka tu kilka najstarszych rodzin maltańskich arystokratów. Natomiast centrum turystyczne Malty stanowi Sliema, modna i nowoczesna miejscowość wypoczynkowa. Dokładniej mówiąc, to ekskluzywny kurort z eleganckimi willami wzdłuż nadmorskiej promenady. I choć sama nazwa oznacza "spokój", o ciszę tu raczej trudno.

Jest tu też coś dla wielbicieli filmów, którzy przy okazji chcą aktywnie wypocząć. Nie bez przyczyny przecież wyspa przez wiele osób zwana jest śródziemnomorskim Hollywood. Wiele tu miejsc, w których turyści odkrywają, gdzie powstawały lub właśnie powstają ich ulubione filmowe lub telewizyjne dzieła. Wyspa ma naprawdę bogate portfolio. Dość wspomnieć, że właśnie tu były kręcone: *Gladiator*, *Troja*, *Aleksander*, *Monachium*, *Midnight Express*, *Hrabia Monte Christo*... Plany i miejsca, w których te i inne filmy nakręcono można obejrzeć wybierając się na specjalnie zorganizowaną wycieczkę lub penetrując zakamarki wyspy na własną rękę.

COŚ NA DESER

Z Malty warto też przywieźć smaki – oryginalne i niepowtarzalne. To prawdziwy raj dla wielbicieli owoców morza i grillowanych ryb. Za miejscowe specjały miejscowi uważają ser owczy, suszone pomidory, oliwki, bakłazany nadziewane mięsem czy ravnul – pierożki z serem ricotta. Lokalna kuchnia ma też wiele wpływów z pobliskich Włoch – niemal wszędzie dostaniemy doskonałe makarony i pizze. Po brytyjskiej kolonii pozostały angielskie śniadania i klasyczne fish and chips. Do tego wino. Tu nawet domowe Syrah czy Merlot smakuje wybornie. A na deser, do małej kawy, wręcz obowiązkowo likier z opuncji.

Urok maltańskich zakamarków łatwiej dostrzec, gdy nie są zatłoczone, jednak nie ludźmy się, że lato spędzimy tu podziwiając otoczenie, snując się leniwie po pustych ulicach. Jeden z najmniejszych krajów świata jest naprawdę bardzo gęsto zaludniony, do tego wszędzie pełno turystów. O wytnienie z pewnością łatwiej tu wiosną lub jesienią.

Wieczory za to należą do najbardziej rozrywkowej dzielnicy, czyli Paceville w St Julians. To właśnie tu w miejscowych barach i klubach, tańcząc i śpiewając karaoke, turyści i miejscowi spędzają czas do białego rana, bo Paceville nigdy nie śpi. O każdej porze roku kuszą najmodniejsze kluby – Coconut Grove, Empire i Axis – dyskoteka na trzech poziomach, mieszcząca aż 3 tysiące spragnionych zabawy. ■



Łódki dghajsa są nieodłącznie wpisane w portowy pejzaż



Nurkowanie na Malcie

MERCEDES GLA

AUTOR: MAX RADKE / FOTO: KRZYSZTOF NOWOSIELSKI



Jest zwrotny, dzielny na nieutwardzonych drogach oraz oszczędny i dynamiczny na asfalcie. Mercedes-Benz GLA, bo o tym aucie mowa, na nowo wyznacza definicję kompaktowego SUV-a. Dynamicznie opakowany i pełen energii, doskonale radzi sobie zarówno w mieście, jak i z dala od utartych szlaków.

GLA, jako pierwszy SUV ze Stuttgartu, będzie opcjonalnie oferowany z nową generacją napędu na cztery koła 4MATIC z całkowicie zmiennym rozdziałem momentu obrotowego. W tej wersji tylna oś odizolowana jest za pomocą tulei gumowych w celu poprawy komfortu jazdy. Nabywcy mają do wyboru trzy rodzaje zawieszenia: komfortowe, sportowe lub off-roadowe.

Off-roadowy tryb zmiany biegów, uruchamiany za pośrednictwem przycisku odpowiadającego za zmianę programu skrzyni, ingeruje w momenty zmiany przełożeń i charakterystykę przyspieszania, dostosowując je do wymagań, jakie stawia jazda w lekkim terenie.

Gama silników benzynowych obejmuje 1,6- i 2-litrowe jednostki o mocy 115 kW (156 KM) w GLA 200 oraz 155 kW (211 KM) w GLA 250. Topowy wariant GLA 250 z napędem 4MATIC rozpędza się od zera do "setki" w ciągu zaledwie 7,1 s. Jego prędkość maksymalna wynosi 235 km/h, a średnie zużycie paliwa to 6,5 l/100 km.

W ofercie będą także dwa 4-cylindrowe turbodiesle o pojemności 2,2 litra. Ten pod maską GLA 200 CDI generuje moc 100 kW

(136 KM) i 300 Nm maksymalnego momentu obrotowego i został zaprojektowany z myślą o maksymalnej efektywności. W rezultacie GLA 200 CDI zużywa średnio zaledwie 4,3 l/100 km – to klasowy rekord. Trzy linie wyposażenia (Style, Urban, AMG Line), pakiety Night i Exclusive oraz liczne opcje zapewniają szerokie pole do indywidualizacji nadwozia i wnętrza.

Liczne systemy wspomagające wspierają kierowcę GLA i ograniczają jego obciążenie. Standardowe wyposażenie nowego SUV-a obejmuje m.in. monitor zmęczenia attention assist oraz radarowy system Collision Prevention Assist z funkcją adaptacyjnego hamowania Brake Assist, który teraz pomaga uniknąć kolizji już od prędkości 7 km/h. W połączeniu z opcjonalnym tempomatem Distronic Plus, funkcja ta – zwana Collision Prevention Assist Plus – może uruchomić hamulce nawet przy prędkościach sięgających 200 km/h, jeśli tylko wykryje zagrożenie zderzeniem, a kierowca nie podejmie samodzielnie odpowiedniej reakcji.

Na pokładzie GLA debiutuje najnowsza generacja multimediów. Koncepcja Digital Drive Style, która w połączeniu z zestawem Drive Kit Plus dla iPhone'a, umożliwia bezprzewodową integrację



smartfona z systemem multimedialnym pojazdu, obsługuje teraz sterowanie głosowe Siri i Glympse - dzielenie się swoją lokalizacją z wybranymi osobami w czasie rzeczywistym. Ponadto, lista funkcji obejmuje m.in. dostęp do Facebooka i Twittera, radio internetowe, osobiste radio AUPEO oraz zaawansowany system nawigacji firmy Garmin z internetową informacją drogową, wyszukiwaniem POI online w połączeniu ze Street View i trójwymiarowym widokiem map.

Zmysłowe kształty wyrazem nowoczesnego luksusu - oto hasło przewodnie projektantów GLA. Wyraziste kontury i płynne powierzchnie tworzą spójny efekt. Szerokie wloty powietrza oraz muskularne przetłoczenia pokryw silnika korespondują z ostrymi konturami profilu. Emocjonujący wygląd nadwozia ma swoje odbicie w projekcie kabiny. Dobór form, okładzin i kolorystyki oraz precyzja montażu - wszystko odzwierciedla tu jakość znamioną dla Mercedes-Benz.



Dziękujemy firmie BMG Goworowski za udostępnienie samochodu do sesji zdjęciowej.

ALFA ROMEO 4C



Fot. Materiały prasowe

Alfa Romeo 4C

Co roku na rynku pojawia się kilkadziesiąt nowych modeli samochodów, ale żaden z nich nie budził w ostatnich latach tylu emocji, co Alfa Romeo 4C. Najpierw poznaliśmy nazwę zupełnie nowego modelu, która fanom motoryzacji zdradzała już pewną tajemnicę, a gdy w 2011 roku ujrzeliśmy wersję koncepcyjną, było już wiadomo na 100 procent – Alfa szykuje rasowy samochód, który zaznacza powrót marki do świata lekkich sportowych samochodów coupé. To, co jeszcze niedawno było tylko futurystyczną koncepcją, dzisiaj jest rzeczywistością. Alfa Romeo 4C jest już dostępna w Trójmieście.

AUTOR: MAX RADKE

Jest rok 1967. Alfa Romeo produkuje 18 sztuk modelu Alfa 33 Stradale, homologowanej wyścigowej wersji modelu Alfa 33. Samochód ten był uważany przez wielu znawców motoryzacji za jeden z najpiękniejszych samochodów wszech czasów. Zapisał się w historii dzięki konstrukcyjnej koncepcji, zdominowanej dążeniem do uzyskania maksymalnych osiągnięć i znacznego ograniczenia masy pojazdu. W modelu zastosowano szereg innowacyjnych technologii, w tym całkowicie nowe nadwozie wywodzące się z technologii lotniczej. To właśnie ten samochód stał się źródłem inspiracji, formy i treści dla projektantów Alfa Romeo 4C.

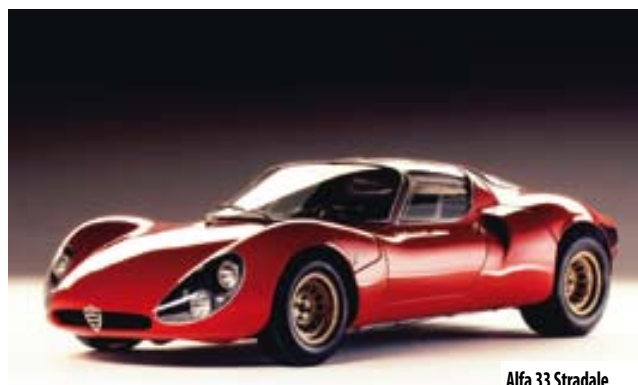
Od początku założeniem projektantów z Centro Stile było stworzenie samochodu, który będzie ważył poniżej 900 kg, do setki będzie się rozpędzał w czasie poniżej 5 sekund, a docelowy stosunek masy do mocy miał być taki, jak w prawdziwym samochodzie wyścigowym, czyli poniżej 4 kg/KM. Cel osiągnięto – w fabryce Maserati w Modenie stworzono samochód dla prawdziwych entuzjastów motoryzacji, o unikalnej stylistyce i z technologią sprawdzającą się zarówno w jeździe po drogach publicznych, jak i torach wyścigowych. Alfa Romeo 4C, dzięki zastosowaniu włókna węglowego i aluminium, waży 895 kg, a przyspieszenie to 4,5 sekundy do 100 km/h. Alfa napędzana jest turbodoładowanym silnikiem o pojemności 1,75-litra i mocy 240 KM z momentem obrotowym na poziomie 350 Nm.

Doskonałe osiągi modelu Alfa Romeo 4C nie wynikają jedynie z samej mocy silnika. Do odpowiedniego jej wykorzystania konieczne jest użycie zaawansowanego technicznie układu przeniesienia napędu. Model 4C wyposażono w 6-biegową skrzynię biegów z podwójnym suchym sprzęgłem Alfa TCT. Rozwiązanie to łączy w sobie charakterystyczną dla sekwencyjnych skrzyń biegów zdol-

ność uzyskania natychmiastowej mocy z pełną wygodą użytkownika, którą charakteryzują się automatyczne skrzynie biegów.

Na wyjątkowość tego dwuosobowego coupé wpływają też kompaktowe wymiary: długość poniżej 4 metrów i rozstaw osi mniejszy niż 2,4 metra. Samochód ten jest prawdziwą, stuprocentową Alfą, którą można rozpoznać nie tylko oczami, ale także poprzez dźwięk wypuklony poprzez niskie częstotliwości i typowe basowe dudnienie dobywające się z silnika.

Niesamowite osiągi, wyjątkowe prowadzenie, precyzja przyspieszenia, zwinność samochodu ekstremalna aerodynamika i design, łączą w sobie charakterystyczne cechy tradycji Alfa Romeo. To synteza nowej Alfa Romeo 4C, prawdziwego i bezkompromisowego super samochodu, która zaprasza do przeżywania całej palety emocji za kierownicą. Alfa Romeo 4C dostępna jest w gdyńskim salonie Auto Mobil w cenie od 220 tysięcy zł. brutto.



Alfa 33 Stradale

WIECEJ W WYDANIU NA
ISSUU.COM/PRESTIZ

Jeep[®]

**NOWY
CHEROKEE**

**GRAND
CHEROKEE**



**Salon AUTO-MOBIL w Gdyni
ul. Wielkopolska 241**

tel. 725 575 006

tel. 534 99 11 88

MACAN W ZBROJOWNI

Ponad 500 gości bawiło się w odrestaurowanej Wielkiej Zbrojowni w Gdańsku podczas premiery Porsche Macan. Najmłodsze "dziecko" tej niemieckiej marki zaprezentowano w wyjątkowych okolicznościach. Śmiemy nawet twierdzić, że takiej imprezy dawno w Trójmieście nie było.



Porsche Macan



Wewnętrzny design jest imponujący

Fot. Krzysztof Nowosielski

Porsche Macan to długo oczekiwany mniejszy brat modelu Cayenne. To samochód, z którym koncern wiąże wielkie nadzieje i upatruje w nim szansę nie tylko na znaczną poprawę wyników finansowych, ale też na zadowolenie się w segmencie małych SUV-ów, czyli w miejscu dotychczas opanowanym przez BMW, Audi i Mercedesa. Nic zatem dziwnego, że premiera musiała być dopracowana do perfekcji w najdrobniejszych nawet szczegółach. I tak faktycznie było.

Zaskoczeniem był wybór miejsca. Wielka Zbrojownia to miejsce, gdzie jeszcze kilka lat temu kwitł handel, ale po przejęciu obiektu przez Akademię Sztuk Pięknych w Gdańsku, odzyskał on swój dawny blask. Odnowiona Zbrojownia zrobiła spektakularne wrażenie i sprawdziła się znakomicie stanowiąc idealne tło dla nowego modelu Porsche.

Gdy nowy Macan pojawił się przed oczami gości w pełnej krasie, w Zbrojowni dało się słyszeć pomruk zachwytu. Agresywny, sportowy charakter, sylwetka dopracowana w najdrobniejszych szczegółach, ekskluzywnie wnętrze - ani przez moment nie ma wątpliwości, że mamy do czynienia z Porsche. Audi Q5, BMW X3, czy Mercedes GLK zyskały silnego konkurenta, który nie tylko świetnie wygląda, ale relatywnie niedużo kosztuje. Ceny nowego modelu rozpoczynają się od 66 tys. euro. Na polskim rynku będą oferowane trzy od-

miany Porsche Macan: S, S Diesel oraz Turbo.

Macan został zapowiedziany przez prowadzącego imprezę Marcina Prokopa. Odsłonięcie poprzedził występ artystyczny triumfatorce "You can dance" Wioli Fiuk z partnerem Patrykiem Gackim. Goście mogli też podziwiać wystawę malarstwa Łukasza Fruczka i Piotra Bąkowskiego. Podczas uroczystości władze Porsche Centrum Sopot i Akademii Sztuk Pięknych podpisali też list intencyjny o współpracy, a imprezę zwieńczył znakomity koncert wschodzącej gwiazdy polskiej sceny muzycznej, Dawida Podsiadło.

mr



Dawid Podsiadło

NOWE MINI

Emocjonalny design, mnóstwo innowacji na pokładzie i wyraźna poprawa komfortu - takie jest nowe Mini. Samochód zaprezentowano podczas uroczystej premiery w sopockiej Zatoce Sztuki. Nie da się ukryć - Mini pewnie dzierży palmę pierwszeństwa w segmencie małych samochodów klasy premium i zapewne jeszcze długo tej pozycji nie odda.

Zmian, tych subtelnych, jak i bardziej widocznych, jest sporo. My największą uwagę zwróciliśmy na silniki. Początek sprzedaży nowego MINI połączony jest ze zmianą generacyjną w zakresie zespołów napędowych. Po raz pierwszy zastosowanie znajdą 3- i 4-cylindrowe silniki, których wspólną cechą jest technologia MINI TwinPower Turbo.

W przypadku silników benzynowych w modelach MINI Cooper S oraz MINI Cooper technologia ta obejmuje turbodoładowanie, bezpośredni wtrysk benzyny, zmienne fazy rozrządu po stronie zarówno dołotu i wylotu oraz w pełni zmienna regulacja wzniosu zaworów w postaci opatentowanej przez BMW konstrukcji VALVETRONIC.

Silnik wysokoprężny modelu Cooper D wyposażony jest w turbodoładowanie ze zmienną geometrią łopatek turbiny oraz najnowszej generacji wtrysk bezpośredni oleju napędowego common rail, który zasila komory spalania pod ciśnieniem 2000 barów, zapew-



Mini Cooper S

Fot. Marek Stiller

nając niezwykle precyzyjne dozowanie paliwa i wyjątkowo czysty proces spalania.

mr

Samochody luksusowe - Nowe oraz używane auta wszystkich ekskluzywnych marek.



AUTOFIT Władysław Kłosiński istnieje od 1991 roku. Na naszym koncie jest już ponad 8 tysięcy sprzedanych aut. Prowadzimy sprzedaż samochodów nowych i używanych w każdym segmencie rynku, od samochodów miejskich do dużych limuzyn klasy premium. U nas znajdziesz najlepsze samochody odpowiadające Twoim potrzebom. Sprowadzamy samochody na indywidualne, nawet najbardziej wyrafinowane zamówienie. Do każdego zlecenia podchodzimy indywidualnie. Wieloletnie doświadczenie oraz wykwalifikowana kadra umożliwia nam zapewnienie Państwu obsługi na najwyższym poziomie. Przez 22 lata naszej pracy dla Państwa w zakresie sprzedaży i naprawy pojazdów różnych marek zjedналиśmy sobie wielu zadowolonych klientów, z których przeszło 70% jest z nami do dnia dzisiejszego korzystając z oferowanej przez naszą firmę gamy usług.

Oferujemy pełen zakres usług w zakresie doradztwa technicznego oraz napraw samochodów wszystkich marek. Części i akcesoria mogą zostać zakupione zarówno u nas jak i dostarczone przez Państwa bez wpływu na koszt usługi. Na potrzeby oferowanych usług dysponujemy stacją diagnostyczną o rozszerzonym zakresie.

Autofit

Chwarznieńska 170 D, 81-602 Gdynia, kontakt@autofit.pl, tel: 58 621 46 19, www.autofit.pl

Partner Globalleasing

Chwarznieńska 170 D, 81-602 Gdynia, info@globalleasing.eu, tel. 537 446 606

**Global
Leasing**

HELIKOPTER W WERSJI MINI

AUTOR: ANETA DOLEGA / FOTO: DAGNA DRAŻKOWSKA



Osobisty helikopter, którym można wylądować w ogrodzie i zatankować go na stacji benzynowej? Nic prostszego. Wystarczy 135 tysięcy euro i zgrabny YoYo Helicopter jest nasz.

To cudo włoskiej inżynierii, wyprodukowane we włoskiej miejscowości L'Aquila pojawiło się niedawno na naszym niebie i jak na razie jest to jedyny taki helikopter w Polsce. YoYo waży zaledwie 338 kg, ma ponad dwa metry wysokości i pali ok 25 litrów/h. Ciekawostką jest fakt, że paliwo to jest zwykłą benzyną 98 oktanową, a nie paliwem lotniczym. Paliwa wystarcza na 3, 5 godz. lotu. Możemy śmiało nim polecieć na zakupy do supermarketu za miastem, ale też w 30 minut znaleźć się nad morzem. Silnik zastosowany do tego śmigłowca ma 30 letnią historię, jest niezawodny, moc 172 KM, prędkość przelotowa wynosi 173, maksymalna 190km/h. Osiągany pułap wysokości wynosi 4800 metrów.

Latanie tym ultralekkim helikopterem wymaga jednak dużej

koordynacji ruchowej. Odrobina wytrwałości i po trzydziestu godzinach szkolenia można latać samemu. Producent nie podaje ograniczeń dotyczących skali wiatru, jednak dla zachowania bezpieczeństwa powinno się unikać latania powyżej 50 km/h i lądowania na powierzchni nie mniejszej niż średni ogródek, czyli 20x20 m. Wyposażenie YoYo zależy od jego wersji. Na pewno znajdziemy w nim instrumenty nawigacyjne, kontrolujące parametry lotu i działania wszystkich podstawowych urządzeń, regulator obrotów, światła stroboskopowe, zewnętrzne, nawigacyjne i lądowania, a także przeciwwybuchowe zbiorniki paliwa. Wnętrze helikoptera jest ogrzewane i wykończone piękną skórą.

Zanim podejmimy decyzję o kupnie luksusowego auta może warto zastanowić nad się kursem pilotażu i nad małym zgrabnym YoYo. Zawsze jest to dobry sposób na uniknięcie ulicznych korków.■

— R E K L A M A —



WIENIAWA I HAMMAM

Wyjątkowy orientalny rytuał boskiego oczyszczania. Regeneracja, nawilżenie, wygładzenie i odmłodzenie skóry. Relaks i odprężenie w niezwyklej atmosferze.



TYLKO 20 MINUT OD GDYNI





| R E K L A M A |



WIENIAWA I BIZNES

Konferencje, szkolenia, seminaria, imprezy firmowe. Najwyższej klasy wyposażenie, nowoczesne zaplecze techniczne i klimatyczne otoczenie.



TYLKO 20 MINUT OD GDYNI





FINN MASTERS NA ZATOCE

w czerwcu tego roku Zatoka Gdańska zaroi się od kolorowych żagli. Sopot będzie gościł blisko trzystu zawodników z całego świata, którzy przyjadą, przylecą, a może i przypłyną do nas by wziąć udział w żeglarskich Mistrzostwach Świata klasy Finn – pisze dla Prestiżu Mateusz Kusznierewicz.



Ta jednoosobowa łódka olimpijska będzie bliska memu sercu na zawsze. To właśnie żeglując na niej zdobyłem dwa medale olimpijskie. Klasyfikacje Mistrzostw Świata w klasie Finn prowadzone są w formule otwartej oraz oddzielnie dla zawodników Masters, czyli tych, którzy ukończyli 40 rok życia. I właśnie w tej kategorii odbędą się wkrótce regaty w Sopocie.

Nasz trójmiejski kurort o organizację imprezy rywalizował z Los Angeles (USA) i Tihany (Węgry). Przedstawiciele Sopotu wraz z władzami Sopotkiego Klubu Żeglarskiego zaprezentowali nową marinę jachtową, komfortową bazę noclegową. W głosowaniu uzyskali większość głosów i tym samym otrzymali prawo organizacji Mistrzostw w Polsce. Do Sopotu przyjedzie ok. 300 zawodników z 25 krajów i wszystkich kontynentów.

W takich momentach zasadne jest docenienie inwestycji w infrastrukturę żeglarską. W sopocką marinę, otwarty w zeszłym roku klub żeglarski Navigo oraz stale rozbudowywany Sopotki Klub Żeglarski. Takie inwestycje i dobry zespół ludzi otwierają przed miastem możliwości organizacji tak prestiżowych imprez, jak mistrzostwa świata. Prezydent Jacek Karnowski podkreślał na początku tego roku, że będzie to pierwsza o tak ogromnym zasięgu, impreza żeglarsstwa łódkowego w Sopocie.

Związany jestem od lat z Gdańskiem, ale oczywiście kibicuję



też Sopotowi i Gdyni. Cieszę się na każdą inicjatywę organizacji w Trójmieście ciekawych wydarzeń i imprez sportowych, szczególnie o międzynarodowej randze. Ponieważ nie skończyłem jeszcze 40 roku życia nie wezmę udziału w tej imprezie. Ale będę na niej obecny w roli... trenera. Obiecałem wesprzeć radą i pomóc mojemu przyjacielowi Tomkowi Holcowi.

Tomek był ze mną w najważniejszych chwilach mojej kariery. Kiedy zdobywałem złoty i brązowy medal olimpijski, mistrzostwo Świata i Europy, kiedy otrzymywałem tytuł dla najlepszego żeglarza świata ISAF w 1999 roku. Pomagał mi, służył dobrą radą, gonił do pracy, zmuszał do porannych rozruchów. Teraz przyszedł czas, kiedy będę mógł mu się za to wszystko odwdziżyć. Obiecałem Tomkowi, że pomogę mu na tych Mistrzostwach. Będzie to dla mnie nowe doświadczenie i myślę, że przy okazji dobra zabawa. Ale tylko do godziny 22. Po niej zarządę dla zawodnika ciszę nocną. ■

D O B R E
JACHTY

Wyłączny przedstawiciel marek Jeanneau,
Lagoon oraz Prestige w Polsce
www.dobrejachty.pl

Partnerami cyklu są:

Premium
YACHTING

Ekskluzywne jachty na Zatoce Gdańskiej.
Imprezy firmowe, kameralne spotkania biznesowe
www.premiumyachting.pl

już od
698 zł/osoba



Weekend Majowy w **MŁYNIĘ KLEKOTKI**

to wspaniała podróż w głąb duszy i ciała. Liczne atrakcje zorganizowane w malowniczych zakątkach Osady Młyńskiej takie jak warsztaty pieczenia chleba w tradycyjnym piecu chlebowym pod 600-letnim Dębem, czy degustacja pieczonej szynki przybliżą wszystkim uczestnikom wyjątkowy smak specjalów regionalnych. Dla spragnionych osiągnięcia pełnej harmonii ciała, duszy i umysłu Sento Spa oferuje relaksacyjne rytuały i zabiegi, zabierające w orientalną podróż do Kraju Kwitnącej Wiśni i odkrywające nieznaną w polskiej kulturze japońską tradycję Sento. Osada Młyńska również dla najmłodszych gości przygotowała liczne atrakcje takie jak malowanie twarzy, interaktywne gry oraz konkursy.

Zarezerwuj już teraz, a otrzymasz GRATIS udział w ZUMBA PARTY oraz

INDYWIDUALNE WARSZTATY WIZAŻU

www.hotelmlynklekotki.pl | tel. 055 249 00 00

email: recepca@hotelmlynklekotki.pl



ŻEGLARSKA FORMUŁA 1

Najlepsi żeglarze regatowi z całego świata pojawią się w tym roku na Sopot Match Race (31.07 - 3.08.2014). To żeglarska Formuła 1. W tym roku sopocka impreza ma najwyższą rangę, spodziewać się zatem możemy wielkich stawów światowego żeglarskiego i niezwykle widowiskowych pojedynków. Chrapkę na zwycięstwo ma Przemysław Tarnacki.

uż dziś wiadomo, że obsada będzie wyjątkowa. Takich regat światowa czołówka nie odpuszcza. Lista startowa jest rzeczywiście imponująca.

- Podziwiać będziemy mogli dwie aktualne załogi z regat o Puchar Ameryki - włoską Pradę Challenge ze skipperem Francesco Brunim oraz Team Australia - mówi Przemysław Tarnacki, organizator Sopot Match Race.

Ponadto pojawiają się aż czterech mistrzowie świata oraz takie legendy jak Bjorn Hansen i Mathieu Richard.

- W Sopocie pozelegują również dwie załogi wyłonione z regat kwalifikacyjnych oraz nasza załoga Tarnacki Yacht Racing jako obrońcy sopockiego trofeum z zeszłego roku - dodaje Tarnacki, najwyżej sklasyfikowany Polak w światowym rankingu sterników matchowych - aż na ósmym miejscu.

Match racing to nakrótka i najbardziej widowiskowa formuła regat. Polega na krótkich 10-15 minutowych pojedynkach dwóch załóg. Wyścigi odbywają się blisko brzegu, doskonale widoczne dla

kibiców, a dodatkowo są na żywo komentowane. Zawodnicy startują na takich samych jednostkach dostarczanych przez organizatorów regat. W Sopocie są to morskie jachty Diamant 3000.

Załogi zbierają punkty do światowego rankingu sterników ISAF.

Imprezy są klasyfikowane wg rangi - w skali od 5 (najniższa) do 1 (najwyższa). Im wyższa ranga - tym lepsi zawodnicy i więcej punktów do zdobycia. Sopot Match Race ma najwyższą rangę (1), a w tym roku po raz pierwszy będzie jednym z sześciu etapów Alpari Match Racing Tour. To match racingowy „Wielki Szlem” o statusie Mistrzostw Świata. Zawody tradycyjnie odbędą się w pobliżu mola.

Fot. Robert Hajduk



Cały 2014 będzie wyjątkowym rokiem w polskim match racingu. Mocną obsadę czołówki światowej będzie mieć też Szczecin Match Race (30.05 - 1.06), a z kolei regaty w Świnoujściu (9 - 13.07) uzyskały status Mistrzostw Europy. Prestiż został patronem medialnym regat. W maju dodatkowo ukaże się specjalny magazyn Prestiżu poświęcony żeglarskiemu sportowemu.

br

"GUTEK" W POLONEZIE

Najlepszy polski żeglarz oceaniczny, Zbigniew Gutkowski zapowiedział start w XV edycji regat Baltic Single & Double Handed Polonez Cup Race. Uczestnik najbardziej prestiżowych międzynarodowych zmagani żeglarskich, jak m.in. Vendée Globe, Transat Jacques Vabre, czy Velux 5 Oceans, popłynie na jachcie ENERGA w duecie z Maciejem Marczewskim.

Rywalizacja odbędzie się w dniach 11-17 sierpnia 2014 r., w formule non-stop na historycznej trasie Świnoujście - Christiansø - Świnoujście. Regaty, których historia sięga 1973 roku, zostały reaktywowane przed trzema laty, stając się jednym z najbardziej prestiżowych i wymagających wydarzeń żeglarskich w basenie Morza Bałtyckiego. Licząca ok. 200 mil morskich trasa nie należy do najłatwiejszych, w przeszłości w połączeniu z trudnymi warunkami panującymi na Bałtyku, krzyżowała plany największych faworytów.

W tym roku, poza „Gutkiem” i „Świstakiem”, w gronie uczestników Polonez Cup Race, znajduje się krajowa czołówka, m.in. Roman Paszke, czy Szymon Kuczyński.

- W 2013 roku, dzięki sprzyjającej aurze, udało mi się ponad dwukrotnie pobić dotychczasowy rekord trasy w kategorii „single handed”. Trudno powiedzieć, czy w tegorocznej edycji możemy pokusić się o kolejny rekord, tym razem rywalizując w trybie załogowym. Jak zwykle, najwięcej będzie zależeć od wiatru. O jacht i swojego partnera jestem spokojny - powiedział Zbigniew Gutkowski.

Tymczasem, w ostatnich dniach nadeszły miłe dla Zbyszka Gutkowskiego wiadomości. Nasz żeglarz został sklasyfikowany na 7.



Fot. OnEdition

miejsu na świecie w najnowszym rankingu żeglarskiej formuły IMOCA. Polak, który w ubiegłym roku udanie zaprezentował się podczas regat transatlantycznych Transat Jacques Vabre (w parze z Maciejem Marczewskim), w zestawieniu zdystansował m.in. jednego z najbardziej utalentowanych skiperów świata, Francuza Francois Gabarta. Popularny „Gutek” ma szansę poprawić swoją pozycję w rankingu poprzez start w żeglarskiej imprezie roku - Barcelona World Race.

mr



Szukasz inspiracji do swojego ogrodu?



www.doramdesign.pl

meble ogrodowe

Salon Gdynia:

ul. Morska 509; tel. 885 885 882

Salon Warszawa:

ul. Puławska 538; tel. 722 311 722

Centrala Kobylnica:

ul. Szczecińska 3; tel. 59 841 78 13



WITALIS PRZECIERA SZLAKI

AUTOR: AGNIESZKA POLKOWSKA



Fot. Piotr Stokłosa

Kalendarz Ambasady RP w Paryżu

Trywializowane zjawisko mody jako niekończącej się wesołej konsumpcji w towarzystwie celebrytów sprawia, że coraz bardziej zaciera nam się obraz przemysłu modowego, który wcale tym wesołym cyrkiem nie stoi, a ciężką pracą. Wśród „modnych” zawodów stylistek i innych kreaterek stylu nie możemy zapomnieć o cichych bohaterach i współautorach sukcesu wielu kampanii reklamowych. Przykład? Ania Szczęsna i Ula Wasilewska, czyli duet Witalis, który odkurzył tę nadszarpniętą zębem czasu sztukę pokazując jednocześnie, że dobrze zaprojektowany plan zdjęciowy niekoniecznie musi pełnić rolę dodatku, ale może również grać pierwsze skrzypce.

T o, czym zajmuje się duet Witalis nazywa się set designem. O tym, jak bardzo egzotyczna jest to działalność świadczy próba znalezienia w google czegokolwiek w języku polskim na temat set designu. Ania i Ula przecierają szlaki nie godząc się na zalewającą nas brzydotę.

NOWA JAKOŚĆ

Trwający w Polsce rozwój branży reklamowej i prasy przyczynił się do wzrostu świadomości estetycznej i przykładania coraz większej wagi do efektu wizualnego produkcji zdjęciowych, które za zadanie mają sprzedać produkt i wyróżnić na tle konkurencji. Osoby zajmujące się aranżacją przestrzeni, które były dotychczas najmniej ważnym ogniwem wspomnianych realizacji, wystąpiły na pierwszy plan.

Dokładnie w zeszłym roku Ania i Ula rozpoczęły współpracę korzystając z najlepszego dla siebie momentu na rynku. Dziewczyny poznały się ponad 3 lata temu i uświadomiły sobie, że mogą stworzyć nową jakość w polskiej branży kreatywnej. Ula ukończyła malarstwo i miała już w swoim CV doświadczenia z teatralną scenografią, natomiast Ania - pochodząca z Gdańska absolwentka wzornictwa na poznańskiej ASP i zapalona podróżniczka, miała za sobą szereg

realizacji w dziedzinie projektowania wnętrz i designu. To nie mogło się nie udać

ODKURZONA SZTUKA SCENOGRAFII

Pierwsze efekty pracy dziewczyn pojawiły się w kulinarnych ilustracjach magazynu „Smak” oraz scenografii sesji dla Revs Maga-



Aranżacja dla marki Gino Rossi

Fot. Piotr Stokłosa



Plakat spektaklu Dzieci z Bullerbyn

zine, po których kolejne propozycje posypały się lawinowo. Do dzisiaj Witalis zrealizował dziesiątki projektów, które charakteryzuje bardzo wysmakowana i wręcz poetycka stylistyka. Prace duetu pojawiały się w edytorialach i na okładkach magazynów takich jak: Pani, Malen, Kmag, Monitor Magazine, czy wspomniane już Magazyn Smak i Revs Magazine.

W portfolio Witalisa można wymienić takich klientów jak Ania Kuczyńska, Gino Rossi, Ania Kruk, Blind Concept Store, Mysia 3, Erboo Urban Bikes, Pomorski Park Naukowo – Technologiczny, warszawski Teatr Syrena, czy firma kosmetyczna Dr Irena Eris. Lista jest wyjątkowo długa jak na tak młodą markę.

INSTALACJE W AMBASADZIE

Zapytane o współpracę, z której są najbardziej dumne zgodnie wymieniają scenografię zrealizowaną do kalendarza ambasady RP w Paryżu.

– Jest to nasza ulubiona realizacja. W jej skład wchodziło 12 instalacji, w których set-design pełnił istotną rolę. Podczas produkcji miałyśmy wolną rękę w kwestii pomysłu i późniejszej realizacji. To



esja zdjęciowa dla magazynu Smak

Fot. Zuzanna Krajewska / LAF Artists Management

co powstało od początku do końca jest zgodne z naszym dziełem – zdradza Anna Szczesna.

Propozycji dla Witalisa nie ubywa. Dziewczyny podejmują kolejne wyzwania i do tych najbliższych należy zlecenie na dużą ekspozycję dla marki Reebok oraz aranżacja wystawy Gotyk Polski dla BWA Wrocław, której premiera odbyła się 14 marca.

NAUKA PTAKÓW LATANIA

– Z tego projektu bardzo się cieszymy, bo tutaj podobnie jak przy kalendarzu dla ambasady miałyśmy pełną swobodę wypowiedzi i nasze pomysły zostały przyjęte w 100%. To co jest najprzyjemniejsze w tej pracy to fakt, że klienci zazwyczaj znają estetykę, w której się poruszamy i w większości przypadków proszą nas o propozycje nie narzucając swoich – dodaje Ania.

Taki start i kredyt zaufania u klienta marzy się każdemu, ale niewiele może liczyć od początku na taką swobodę w działaniu. Przyznać trzeba, że patrząc na portfolio dziewczyn nasuwa się tylko jedno pytanie zawierające w sobie gotową odpowiedź – po co uczyć ptaki latania? ■



Kalendarz Ambasady RP w Paryżu



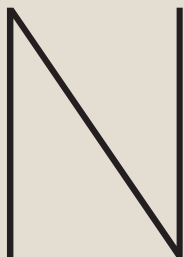
Projekt dla Erboo Urban Bikes



IKONY DESIGNU: RON ARAD

Ten izraelski designer słynący z zamiłowania do biomorficznych kształtów to obecnie jeden z najbardziej pożądanych projektantów form użytkowych i architektury. Ron Arad to nie tylko designer, to również trendsetter wśród projektantów.

AUTOR: AGNIESZKA POLKOWSKA



Nowoczesne technologie w połączeniu z kreatywnością artysty pozwoliły na stworzenie ogromnej ilości projektów, które słyną nie tylko z pięknych, organicznych form, ale przede wszystkim z wytrzymałości i funkcjonalności.

FUNCTION FOLLOWS FORM

Nagłówek tego akapitu brzmi przewrotnie, bo nie jest adekwatny do wzornictwa, które z powodzeniem tworzy izraelski projektant. Ron Arad w wyjątkowy dla siebie sposób łączy w sobie te dwie najważniejsze cechy dobrego produktu. Funkcja i forma przenikają się wzajemnie w realizacjach designera, tworząc wizualno – ergonomiczne cacka, których świetność trwa zdecydowanie dłużej niż jeden sezon.

Ron Arad urodził się w Tel Awiwie. W latach 1971-1973 uczęszczał do jerozolimskiej Academy of Art., którą porzucił na rzecz edukacji w londyńskiej Architectural Associations. W 1981 roku Ron stworzył swoją pierwszą firmę One Uff, sprzedającą jego projekty i produkty ready-made.

Z tego okresu pochodzi m.in. słynny fotel Rover, który był pierwszym przedmiotem użytkowym zaprojektowanym przez designera. Powstał z połączenia siedzenia samochodowego wymontowanego z wraku znalezionego na londyńskim złomowisku i konstrukcji stalowych rur. Zaledwie 8 lat później działalność rozpoczęła autorska pracownia Ron Arad Associates, zajmująca się projektowaniem architektonicznym i wzornictwem przemysłowym.

WELL TEMPERED CHAIR

Sławę przyniósł designerowi projekt fotela Well Tempered Chair. Rzeźbiarska forma zbudowana ze stalowej blachy została zrealizowana przez Vitre. Sukces przypieczętował kolejny głośny projekt regału Bookworm, produkowany do dziś przez firmę Kartell. Ta realizacja określana jest jako rewolucyjna ze względu na swój smukły wygląd i przede wszystkim fakt, że może przyjąć żądaną formę bez uszczerbku na wytrzymałości i funkcjonalności.

Wśród kolejnych ikonicznych projektów należy wymienić efekt współpracy Rona Arada z marką Swarovski – projekt żyrandolu zbudowanego z diod LED, na którym wyświetlają się krótkie wiadomości tekstowe. Szczególnie wartymi uwagi są również siedziska, które na stałe się wpisały na listę najpopularniejszych mebli naszych cza-



sów. Należy tu wymienić Voido Chair wykonane z tworzywa sztucznego, fotel Rocking zachwycający obłą formą, czy siedzisko Tom Vac wyprodukowane przez Vitre.

DESIGN DLA KAŻDEGO

Istotnym projektem w dorobku projektanta jest wariacja wymienionego fotela która powstała w 2006 – Ripple Chair. Wśród tych najbardziej znanych realizacji warto wymienić również sofę Victoria & Albert zaprojektowaną dla włoskiej marki Moroso. Do dziś dużą popularnością cieszy się komplet sztuków Pirouette z 2009 roku, który zapoczątkował modę na minimalistyczną i organiczną stylistykę w sektorze utensyliów.

Przyglądając się dorobkowi designera należy wspomnieć o dziedzinie design wielkogabarytowego, czyli architektury. Wykształcenie kierunkowe zaowocowało kilkoma wartymi uwagi realizacjami. Najgłośniejszymi z nich jest projekt Muzeum Bauhaus w Tel Awiwie i przede wszystkim projekt, z którego Ron Arad jest najbardziej dumny – Muzeum Designu w Holon, które powstało nie tak dawno, bo w 2010 roku.

NIE TYLKO W POJEDYNKĘ

Trzeba przyznać, że o współpracę z Ronem Aradem zabiega wiele firm, natomiast on z charakterystyczną dla siebie konsekwencją decyduje się na te kolaboracje, które pozwolą mu stworzyć coś zgodnego z jego designerskim DNA.

Wśród firm, dla których Izraelczyk projektował należy wymienić słynne Alessi, Kartell, Artemide, Kenzo, wspomnianą Vitre i Moroso, którego produkty posiada w swojej ofercie salon InterStyle HOME. W Trójmieście realizacje Rona Arada znajdziemy także w gdyńskich salonach Interior Park oraz Forma Collection.



Fot. Materiały prasowe

INTERIOR DESIGN, NOWA DEFINICJA



OD SAMEGO POCZĄTKU SIEMATIC REWOLUCJONIZUJE KUCHNIE

dzięki innowacyjnym rozwiązaniom na bardzo wielu poziomach. To dzięki nim kuchnie SieMatic stanowią od zawsze wzór do naśladowania. Nie tylko od strony indywidualnego planowania przestrzeni, ponadczasowej elegancji kolejnych modeli, precyzji i jakości wykonania, ale również dzięki „wartości wewnętrznej”.

W zgodzie z tymi założeniami powstał zupełnie nowy system szuflad i wewnętrznych akcesoriów.

Nigdy dotąd składanie zamówienia nie dostarczało tyle przyjemności...!

SieMatic

www.siematic.com



concept store
INTERIOR PARK

www.interiorpark.pl

BRAND: POLTRONA FRAU

Niech nie zmyli Was nazwa. Poltrona Frau to stuprocentowo włoska firma, której twórcą był urodzony na Sardynii Renzo Frau. Włoch powołując w 1912 turyńską markę właściwie wykreował styl, który po dziś dzień oddaje w pełni ducha Made in Italy.

Fabryka od samego początku objęła sobie za cel produkcję najwyższej jakości mebli tapicerowanych. Stając się liderem na rynku artykułów wnętrzarskich w tej kategorii, firma pokusiła się również o podbój branży samochodowej, tworząc markę córkę: Poltrona Car, której zadaniem jest projektowanie i dostarczanie skórzanych tapicerek dla luksusowych marek samochodów, a także statków, prywatnych samolotów czy helikopterów.

ODPOWIEDŹ NA BYLEJAKOŚĆ

Już od początku swojej działalności włoska marka skupiła się na wypracowaniu pięknych i szlachetnych form, których ergonomia, a przede wszystkim wysoka jakość przekładają się na długi żywot mebla. Dzisiejsza neo-maneria i otaczająca bylejakość coraz częściej powodują u nas usilne poszukiwania produktów, które oprócz atrakcyjnego wyglądu oferują również wytrzymałość. Takie są właśnie produkty Poltrona Frau.

Firma w swojej historii nie zeszła z początkowo obranej drogi i po dziś dzień używa w produkcji tylko najwyższej jakości materiałów. Podstawowym surowcem jest skóra, opatentowana Pelle Frau, której miękkość, sprężystość i ciepło są w pełni wykorzystywane w projektach turyńskiej firmy. Przy pomocy pianek, drewna, płyt MDF, tytanu, czy też nowszych tworzyw takich jak włókno węglowe powstają najwyższej jakości ponadczasowe meble.

ZACZEŁO SIĘ OD FOTEŁA

Mówimy Poltrona, myślimy fotel. Ten mebel zapoczątkował linię produkcyjną w fabryce i stał się najmocniejszym towarem eksportowym firmy. Każdego dnia na 150 000 fotelach firmy Poltrona Frau zasiadają widzowie teatrów i sal widowiskowych na całym świecie. Wśród wielu projektów stworzonych na przestrzeni wielu lat działalność firmy można wymienić kilka modeli ikonicznych, które wpisały się na stałe do historii designu. Świetnym przykładem jest klasyczny fotel 128 zaprojektowany w roku 1919, a także model Vanity Fair z 1930, których ponadczasowe formy sprawdzają się również we współczesnych wnętrzach.

Firma, aby móc konkurować z innymi dobrze prosperującymi markami meblarskimi, stara się godzić ponadczasowość, przemy-

cając w niej światowe trendy. Świetnym przykładem wieszczącym epokę minimalizmu jest fotel Jockey z 2006, który rok po premierze doczekał się nagrody „Good Design 2007”. Zachwyt budzi też fotel Mammy Blue - to jedna z nowszych propozycji włoskiego producenta. Jego projektant Roberto Lazzeroni mówi, że ten fotel został stworzony do relaksu i medytacji. Zachęca do tego masywne, wykończone najlepszego gatunku skórą siedzisko

Z TEATRU DO PARLAMENTU

Wysoka jakość siedzisk tapicerowanych stała się przepustką do dużych zleceń, np. ogromnego kontraktu na wyposażenie Parlamentu Europejskiego w 1996 roku, za którego projektem stoi Avant Travaus. Następną zlecenie posypały się lawinowo i do dzisiaj

fabryka może się pochwalić spektakularnymi realizacjami, np. dla Getty Museum w Los Angeles, Music Park BW - kompleksu w Rzymie autorstwa Renzo Piano, czy sali koncertowej Walta Disneya, zaprojektowanej przez Franka O. Gehry'ego..

Wspomniana wcześniej odnoga firmy - Poltrona Car rozpoczęła swoją działalność w 1984 roku głośnym projektem wnętrza Thema 8:32 dla marki Ferrari. Od tego czasu o usługi firmy walczy jeszcze Porsche, dla której to firmy jeszcze

w tym samym roku powstał projekt siedziska Antropovarius. Zadowolona firma zleciła włoskiej fabryce w 1997 r. wykonanie reprezentacyjnych siedzisk do swojej siedziby inspirowanych fotelem samochodowym.

WSPÓŁTWÓRCY SUKCESU

Za sukcesem marki, oprócz dobrze zorganizowanej polityki firmy stoją przede wszystkim projektanci, którzy umiejętnie przekładają potrzeby ludzi na gotowy produkt. W historii Poltrona Frau pojawiają się takie nazwiska jak Pietro Castellini, Ross Lovegrove, Carlo Colombo, Jean - Marie Massaud, Paolo Pininfarina, czy Frank O. Gehry.

W ramach swojego rozwoju i światowej ekspansji firma zdecydowała się na wykup takich marek, jak Cappellini czy Cassina, które obecnie wchodzi w skład Poltrona Frau GROUP. Autoryzowanym przedstawicielem marek z grupy Poltrona Frau jest w Trójmieście showroom Interior Park w Gdyni, gdzie możemy liczyć na szeroki wachlarz usług doradczych z zakresu projektowania i wykańczania wnętrz.



Fot. Materiały prasowe

POZNAJ POLTRONA FRAU



SOFA JOHN-JOHN

Projektant: Jean-Marie Massaud

Kolekcja sof zaprojektowana z myślą o codziennej elegancji. Duże oparcie i podłokietniki oferują komfort w każdej możliwej pozycji. Rama fotela jest wykonana z litego drewna bukowego. Poduszki obite są miękkim, gęsim puchem i pokryte skórą Pelle Frau®.



FOTEL LUFT

Projektant: Walter de Silva

Fotel „Luft” to kombinacja najlepszego wzornictwa, jakości i doskonałości. Aluminiowa rama kreśli kontur mebla od oparcia do podłoża, stanowiąc jednocześnie podstawę konstrukcyjną fotela. Dzięki zgrabnemu kształtowi i lekkiemu materiałowi, miejsce w którym się siedzi wydaje się unosić w powietrzu. Pokrycie wykonano z wyjątkowo miękkiej, wysokiej jakości skóry Pelle Frau®.



FOTEL 1919

Projektant: Poltrona Frau Archive
Fotel ten to współczesna wersja słynnego modelu 128, który zadebiutował w 1919 roku i był jednym z kamieni milowych w historii Poltrona Frau. Dzisiejsza wersja tego fotela, jest równie stylowa, a charakteru nadają mu ręczne pikowania oraz mosiężna podstawka.



STOLIK NINFEA

Projektant: Matteo Ragni

Niski, kwadratowy lub prostokątny stolik z zaokrąglonymi rogami, dzięki któremu odkrywamy równowagę pomiędzy formą, funkcją i emocją. Piękny mebel wyrażający nowoczesną prostotę i funkcjonalność. Mebel może stanowić dyskretne uzupełnienie salonu, idealnie sprawdzi się jako stolik do kawy.



KOMPLET GINGER I FRED

Projektant: Roberto Lazzeroni

Ginger i Fred to dobrany zespół. Biurko i fotel zaprojektowane w komplecie. Całość wykonana z litego wenge i ręcznie obłożona skórą. Dzięki specjalnej technice, skóra na blacie biurka jest wygięta bez specjalnych podpór. Meble możemy używać razem, bądź osobno. Nadają się idealnie zarówno do nowoczesnego mieszkania, jak i do tego zachowanego w tradycyjnym stylu.

BAREK ISIDORO

Projektant: Jean-Marie Massaud

Gdy jest zamknięty przypomina oryginalną walizkę. Jednak po otwarciu naszym oczom ukazuje się gustowny i praktyczny barek. Ciekawy pomysł, przemyślane i dopracowane szczegóły, najlepsze materiały składają się na ten wyjątkowy mebel. Cenny i niezwykle oryginalny przedmiot wykonany z wysokiej jakości materiałów i zaprojektowany w najdrobniejszych szczegółach.



ŁÓŻKO LELIT

Projektant: Paola Navone

Łóżko Lelit od marki Poltrona Frau ma efektowny i funkcjonalny zagłówek. Dzięki elastycznej konstrukcji można go zwinąć, kiedy siedzimy zagłówek izoluje nasze plecy i głowę od ściany, kiedy chcemy się położyć, możemy go sobie podłożyć pod kark. Pikowany zagłówek obity miękkim pluszem jest rozdzielony na dwie części, dzięki czemu każdy może go używać w inny sposób.



FOTEL ARCHIBALD KING

Projektant: Jean - Marie Massaud

Fotel Archibald King to klasyczny model w nowoczesnym wydaniu. Ma elegancką, wyszukaną formę, a wysokie oparcie i miękkie, głębokie siedzisko wyglądają wygodnie i zdają się zapraszać do wypoczynku. Stylowy zagłówek daje nie tylko komfort ale tworzy klimat całości. Archibald King jest jedną z ikon designu, o jego szczególnym uroku decydują detale - wygięte niczym rogi byka podłokietniki i delikatne nożki, które równoważą masywne siedzisko. Do kompletu można dokupić specjalnie dopasowany stylstem podnóżek.



MUST HAVE: **KOMPLET PUMPKIN**

Seria Pumpkin, na którą składają się fotele, puffy i sofa, została zaprojektowana przez Pierre'a Paulina dla kultowej marki Ligne Roset. Pumpkin jest przykładem charakterystycznego czasu rewolucji technologicznej. Pierre Paulin pod koniec lat 50-tych uwolnił formy mebli wypoczynkowych od typowej, kanciastej formy korpusu, opartego na czterech nogach. Otworzył nowy etap tworzenia mebli o bardziej organicznych formach.

Kształty miękkie, organiczne, okrągłe, wygodnie uformowane, gotowe przyjąć użytkownika, który czuje się w jego konturach swobodnie i naturalnie. U Pierra Paulina to meble muszą się dopasować a nie na odwrót. Pumpkin swoim kształtem nawiązuje do wielkiego owocu dyni.

Seria Pumpkin dostępna jest gdyńskim studio Forma Collection, które jest jedynym w Trójmieście autoryzowanym przedstawicielem Ligne Roset.



Fot. Materiały prasowe

ZWIĄZEK DWÓCH KULTUR

Czy można połączyć skandynawski minimalizm z jednej strony i orientalną wyobraźnię z drugiej strony? Jest to trudne, ale duńska marka BoConcept udowodniła, że nie jest to niemożliwe. Przekonać się o tym mogliśmy podczas warsztatów dla architektów zorganizowanych w gdyńskim salonie marki. Głównym punktem programu była bowiem prezentacja najnowszej kolekcji BoConcept.

Nowa kolekcja fusion zaprojektowana została dla BoConcept przez nendo – japońskie studio, na którego czele stoi główny projektant Oki Sato. Zadanie, jakie przed sobą postawił, było bardzo ambitne. Projektant chciał przedstawić szczęśliwy związek dwóch kultur designu. Inspiracją jest origami i dążenie do łączenia różnych elementów w celu uzyskania nowej formy.

Efekt? Wyjątkowa kolekcja o idealnym zgraniu duńskiej funkcjonalności, japońskiej estetyki i charakterystycznej cechy nendo – szczypty humoru, która tworzy małe chwile w naszym codziennym życiu.

– To zadziwiające jak wiele podobieństw można znaleźć w duńskim i japońskim designie. Zwłaszcza w podejściu do surowców, do naturalnych materiałów, takich jak drewno, czy skóra. Staramy się nie przetwarzać nadmiernie materiałów. Staramy się postępować uczciwie – mówi o kolekcji Oki Sato.

W skład kolekcji fusion wchodzi sofa, fotel, regał, stolik kawowy oraz różne dodatki. Wszystko jest już w gdyńskim salonie BoConcept.

mp



Fot. Krzysztof Nowosielski

SZTUKA I ARCHITEKTURA

Jarosław Kukowski, jeden z najbardziej interesujących artystów malarzy młodego pokolenia spotkał się w sopockim Studio Dago z architektami i projektantami wnętrz. Zaprezentował im m.in. kolekcję surrealistycznych zegarów ściennych, które tworzy w swojej pracowni.

Studio Dago zainaugurowało tym samym cykl spotkań, których celem jest wzajemna promocja architektów i artystów w celu koegzystencji sztuki i architektury. Jarosław Kukowski to współczesny malarz poruszający tematy moralne i społeczne w budzący kontrowersje sposób. We wczesnym okresie twórczości klimat jego prac przesycany był dramatyzmem i smutkiem. Pełne bólu zdeformowane postacie ludzkie oraz mityczne stwory ukazane są na tle surrealistycznych pejzaży.

W następnym okresie Kukowski skupił się na malowaniu aktów, lecz nawet tu odczuwalne jest piętno rozpadu i upływającego czasu. Prace te zostały namalowane w formie fresków niszczonego przez czas i odślaniających znajdujące się pod nimi zupełnie inne



Fot. Marek Stiller

obrazy. W kolejnej fazie twórczości Kukowski nawiązał do swoich pierwszych prac, lecz mimo jaśniejszych tonacji jego obrazy stawały się coraz bardziej ironiczne i prowokacyjne.

mp

DANISH DESIGN IS NOT ONLY TO BE ENJOYED BY A FEW DANES



Sofa Arco **od 3 995,-**



Stolik Murcia **od 1 595,-**



Krzesło London **od 1 195,-**



GDYNIA REDŁOWO
ul. Legionów 112, budynek ALTUS
www.boconcept.pl tel. 667 500 100

BoConcept®
Urban Danish Design since 1952

NA STYKU SZTUKI I DESIGNU

Wystawa prac znakomitego trójmiejskiego artysty Wojciecha Radtke uświetniła otwarcie nowej siedziby studia wyposażenia wnętrz Rubio-Art w gdańskiej Alchemii. Otwarcie było jednocześnie inauguracją cyklicznych wydarzeń pod hasłem "Otwórz się razem z nami".

Imprezy mają się odbywać co trzy miesiące i mają one być rozszerzeniem formuły dekoracji wnętrz o inny sposób myślenia. Estetykę, piękno, inspiracje, które stymulują ten proces można znaleźć w sobie. Piękne wnętrze może mieć szerszy wymiar.

Wydarzenia prezentujące różne typy ludzkich postaw, postrzegania piękna posłużą jako platforma do nowej jakości myślenia. Otwarty umysł, szerokie horyzonty, poszukiwanie nowej estetyki, rozwój... to tylko kilka pretekstów do cyklu spotkań, rozmów, wystaw, koncertów, biesiad z pasjonatami wielu dziedzin życia i twórczości.

Znani projektanci, wzornicy, artyści, pisarze, kucharze, kreatorzy mody, fizycy, humaniści, sportowcy, poszukiwacze prawdy, reżyserzy, aktorzy, fotograficy, projektanci, kreatorzy, muzycy stworzą ten międzynarodowy panteon. Wydarzenia o różnej skali odbywać się będą w siedzibie Rubio-Art co trzy miesiące. Każde z nich będzie zorganizowane w innej formule. Pewne jest jedno. Miejsce to ma się stać centrum spotkań sztuki i designu.

I tutaj trzeba zadać sobie pytanie - wspólnota czy rozbieżność? Czy możemy postawić znak równości między sztuką a designem? Czy możemy powiedzieć, że design jest pomostem między sztuką a rzeczywistością. Czym jest design i według jakich kryteriów lub schematów powinniśmy go oceniać? Co ważniejsze, projekt czy indywidualność artysty. Komeracja, czy rozwój twórczy? Sztuka zaczęła wchodzić na pola do tej pory jej niedostępne. Pojawiło się pytanie



Sztuka będzie nieodłącznym elementem spotkań w Rubio-Art.

Fot. Krzysztof Nowosielski

co ważniejsze, dzieło, moment jego powstania, artysta, pomysł - sama teoria, koncepcja czy wpływ jaki wywołuje dzieło sztuki?

Te dylematy odwiecznie się pojawiają na styku tych dwóch dziedzin życia. Piotr Kępiński, właściciel Rubio-Art dylematów jednak nie ma. Jego zdaniem design i sztuka muszą żyć w idealnej symbiozie, tym bardziej, że sztuka coraz mocniej wchodzi do wnętrza, nie tylko prywatnych, ale też publicznych. W Rubio-Art ten trend będzie promowany i lansowany.

mr

MUST HAVE SOFA ZULU

Sofa stworzona przez Tomasza Rygaliaka dla marki Comforty. Zulu to rodzina miękkich, lekkich, wyjątkowo wygodnych siedzisk i puf, które pozwalają na tworzenie wszechstronnych i kompletnych aranżacji.

Struktura zulu została ukształtowana poprzez zastosowanie innowacyjnej techniki łączenia pianek o różnych właściwościach i gęstości. Oparcie zapewnia wyrafinowaną elastyczność, dynamicznie dopasowując się do pozycji ciała użytkownika.

Miękkie łuki i powierzchnie siedziska zulu zapraszają do swobodnego wypoczynku. Poszczególne elementy można zestawiać ze sobą, można też je rozstawić w różnych częściach salonu lub gabinetu. Bo zulu to mebel uniwersalny, o szerokiej gamie zastosowań.

Konstrukcja: w części siedziska element z płyty sklejkowej do mocowania podstawy stabilizującej

Siedzisko/oparcie: kombinacja pianek o różnej gęstości: pianka poliuretanowa, pianka wysokosprężysta.

Podstawa: profilowana, stalowa rama o przekroju okrągłym, wysuwana z siedziska, pełniąc funkcję stabilizującą mebel, w kolorach według wzornika RAL



Fot. Materiały prasowe

Zapraszamy do nowej Galerii Rubio Art.

Gdańsk al. Grunwaldzka 413



ROWEROWE TO I OWO



CRUISER NA PRĄD

Geobike Monster to najbardziej oryginalny e-bike, jakie widziałeś. Jedyny niepowtarzalny, elektryczny cruiser, na dodatek w limitowanej ilości. Stylizacja w stylu retro przypominająca amerykańskie custom cruiserzy, szerokie opony, czarne skórzane siodło na sprężynach oraz wykonane również z naturalnej skóry gripy to charakterystyczne cechy tego modelu. Prawdziwa stylistyczna perełka. Geobike Monster to wyjątkowy e-bike którego przejazd ulicami miast przyciąga uwagę każdego przechodnia. Czyż nie o to właśnie chodzi?

Cena: 6399 zł. Sklep: Wysepka, Gdańsk, Al. Grunwaldzka 470A, Biker - Zone, Gdynia, ul. Morska 244, www.geobike.com.pl

ROWER BEZ ŁAŃCUCHA

Rower pod nazwą Stringbike został wymyślony na Węgrzech. Zamiast łańcucha jest metalowy drut. Cały mechanizm na pierwszy rzut oka wygląda na dość skomplikowany, ale to tylko pierwsze wrażenie. Zalety takiego rozwiązania? Wynalazca twierdzi, że strome podjazdy nie będą już problemem, jazda jest bardziej płynna, a i naprawy koła łatwiejsze.

www.stringbike.com



ROWER ZAWSZE POD RĘKĄ

Po złożeniu mieści się w nie tak dużej torbie, a cała operacja złożenia go i schowania do bagażnika samochodu zajmie nie więcej niż 60 sekund. Mowa o składanym w trzech płaszczyznach rowerze Geobike Smart. na dodatek jest to rower elektryczny. Dzięki swoim właściwościom idealnie sprawdza się jako towarzysz podróży. Zawsze masz go pod ręką i możesz cieszyć się jazdą wszędzie tam, gdzie tylko sobie tego zażyczysz.

Cena: 3499 zł. Sklep: Wysepka, Gdańsk, Al. Grunwaldzka 470A, Biker - Zone, Gdynia, ul. Morska 244, www.geobike.com.pl



ROWER PRZYSZŁOŚCI

Levitation to amerykański wynalazek, który ma zrewolucjonizować dotychczasowe sposoby przemieszczania się na dwóch kółkach. Energia z pedałowania ma zasilać połączone przez USB urządzenia. Podłączyć będzie można telefon, sprzęt z muzyką oraz ładowarkę do baterii. Niewykorzystana energia będzie magazynowana w specjalnych i pojemnych akumulatorach umieszczonych w kierownicy. Po zakończonej jeździe będzie można podłączyć rower do domowej sieci za pomocą specjalnego gniazdka i wykorzystywać zgromadzoną energię także w domu. Rower to też mobilny hot-spot z nieograniczonym dostępem do internetu.



DZIECKO NA DWÓCH KÓŁKACH

Masz stylowy rower? Twoja żona ma stylowy rower? Czas pomyśleć o dziecku, tym bardziej, że zbliża się okres komunijny. Rodzinne wyprawy rowerowe mogą sprawić wiele radości. Świetne dziecięce i młodzieżowe rowery znajdziesz w ofercie marki Ferrini. Modele Duke dla chłopca i Camila dla dziewczynki, nie dość, że świetnie wyglądają, to jeszcze świetnie się prowadzą, są stabilne i bezpieczne. No i ten styl...

Cena: od 870 zł. Sklep: Joker, CH Albatros, Władysławowo, ul. Towarowa 27



BAMBUSOWY SZYK

Produkcja jednego roweru zajmuje około 100 godzin. Wszystko wykonywane jest ręcznie w niedużej manufakturze. Z tej manufaktury wychodzą rowery niezwykle. Mowa o Erboo Urban Bikes - ekologicznych jednośladach, których ramy w 90% składają się z naturalnych składników: bambusa i włókna konopnego. Są ultra lekkie i bardzo wytrzymałe (tam, gdzie bambus występuje w naturze, buduje się z niego mosty i domy!). Nie boją się złej pogody. Każdy model posiada gwarancję oryginalności i jest w całości personalizowany. Maciej Badowski, projektant rowerów, mówi że przyszłego właściciela ogranicza tylko wyobraźnia.

www.facebook.com/erboourbanbikes

geobike

rowery elektryczne

Firma GEOBIKE jest polskim producentem rowerów elektrycznych.

Oferujemy Państwu sześć modeli z naszej kolekcji, idealnych na miejskie przejażdżki, nadmorskie bulwary czy też leśne ścieżki.

Użycie w rowerach napędu elektrycznego znakomicie wyplaszacza wszystkie wzniesienia powodując, iż jazda na rowerze sprawia tylko przyjemność i jest dostępna naprawdę dla wszystkich.

Oferujemy również dedykowane do rowerów elektrycznych sakwy, torby i inne akcesoria marki e-Bike oraz zabezpieczenia i kaski rowerowe firmy ABUS.



e.Bike
BAG YOUR LIFE

ABUS
Security Tech Germany

Zapraszamy do Autoryzowanych Punktów Sprzedaży
GEOBIKE w Trójmieście:

Gdańsk | WYSEPKA S.C.
al. Grunwaldzka 4470 (Hala OLIVIA)
tel. +48 583 403 892
biuro@wysepka.pl

Gdynia | BIKER-ZONE
ul. Morska 244
tel. +48 884 333 779
biuro@biker-zone.pl

www.geobike.com.pl

GEOBIKE Sp. z o.o.
ul. Mickiewicza 21, 70-383 Szczecin, tel. +48 91 4234222, fax +48 91 4234224
Dział marketingu i sprzedaży: tel. +48 501 154 538, a.lozocki@geobike.com.pl

Oddział Trójmiasto: tel. +48 690 324 888, j.krowka@geobike.com.pl

ROWERY MIEJSKIE

**KETTLER LAYANA**

Niezwyczajnie piękny, stylowy rower renomowanej marki Kettler. Warto zwrócić uwagę na wykończenie i akcesoria, takie jak stylowa torba, czy retro reflektor. To cichy i ekologiczny środek transportu, jest szybki i niezastąpiony w jeździe zatłoczonymi ulicami miast. Rower wyposażony jest we wszystkie niezbędne elementy zwiększające bezpieczeństwo i komfort przemieszczania się w miejskiej "dżungli".
Cena: 3499 zł. Sklep: Kettler, Gdynia, ul. Świętojańska 130

**GEOBIKE PERFECT +**

Idealny rower elektryczny na miejskie przejażdżki, nadmorskie bulwary, czy leśne ścieżki. Wyprostowana pozycja w czasie jazdy gwarantuje pełen komfort. Perfect + wyposażony jest w trzybiegowy mechanizm zmiany biegów Shimano Nexus, baterię litowo-jonową pozwalającą przejechać od 50 do 80 km. Specjalnie dobrany kontroler LCD wyświetla informacje o parametrach jazdy oraz pozwala na zastosowanie pięciu trybów wspomagania.
Cena: 4499 zł. Sklep: Wysepka, Gdańsk, Al. Grunwaldzka 470A, Biker - Zone, Gdynia, ul. Morska 244, www.geobike.com.pl

GEOBIKE CITY

Model City to nowoczesny rower elektryczny o klasycznym kształcie i eleganckim wykończeniu. Rama typowej holenderki, wygodna, rozłożysta kierownica z profilowanymi uchwytami oraz pełna osłona łańcucha sprawiają iż wsiadanie oraz jazda takim rowerem, nawet w sukience lub garniturze, będzie niezwykle swobodna i komfortowa. Silnik o mocy 250 W umieszczony jest w przedniej piaście i pozwala na przejechanie od 40 do 70 km.
Cena: 4299 zł. Sklep: Wysepka, Gdańsk, Al. Grunwaldzka 470A, Biker - Zone, Gdynia, ul. Morska 244, www.geobike.com.pl

**ELECTRA AMSTERDAM GIRARD**

Seria Amsterdam to oryginalna wariacja na temat klasyki, którym bez wątpienia jest rower holenderski. Wyróżni się w wyjątkowy sposób. Wyposażenie specjalne: malowane błotniki pod kolor ramy, pełna osłona łańcucha, malowane osłony koła tylnego, aluminiowa podpora boczna, aluminiowy bagażnik, zestaw oświetlenia, prądnica shimano w piaście przedniej, dedykowany dzwonek.
Cena: 3599 zł.
Sklep: www.electrabicycle.pl

**FERRINI 28" VENUE 21**

Szukasz roweru na miasto? Na weekendowe wycieczki? Na co dzień? Rower Ferrini Venue łączy w sobie zalety klasycznego "mieszczucha" z długodystansowym trekkingiem. Model dedykowany w szczególności kobietom. Włoski design, elegancja, znakomita jakość. Wyposażony w niezbędne elementy takie jak: stałe oświetlenie ledowe, głośny dzwonek, pełne błotniki zintegrowane z bagażnikiem. 21 biegów pozwala na komfortową jazdę w każdych warunkach.
Cena: 1450 zł. Sklep: Joker, CH Albatros, Władysławowo, ul. Towarowa 27

**CREME CYCLES HOLLYMOLLY**

Hollymolly Lady Solo Turquoise to doskonały wybór dla tych, dla których podróż jest tak samo ważna jak jej cel. Wyprostowana pozycja na rowerze gwarantuje komfort. Hollymolly nadają się idealnie do wieczornych wypadów do ulubionej restauracji, bądź jazdy po mieście. Rower dostępny jest w 2 rodzajach wyposażenia, 2 rozmiarach oraz modelach dla kobiet i mężczyzn.
Cena: od 599 euro.
Sklep: www.cremecycles.com

**SPECIALIZED EXPEDITION LOW ENTRY SPORT**

Przygoda i odkrywanie nowych terenów nabierze nowego wymiaru. Geometria Ground Control oznacza wygodną, wyprostowaną pozycję i bardziej stabilną jazdę. Amortyzowany widelec i elementy Body Geometry zapewnią niezrównany komfort. Expedition jest równie wygodny, miękki i precyzyjny na utwardzonych drogach, jak po wyjechaniu z miasta w teren.
Cena: 1799 zł. Sklep: EPICENTRUM, Gdynia, ul. Nowodworcowa 21, www.epicentrum.co

ROWERY SZOSOWE



MERIDA REACTO CF 905

Rower do tanich nie należy, ale gdy jego bazą jest karbonowa rama Scultura używana przez zawodowców z grupy Lampre Merida, cena już nikogo nie dziwi. Rama roweru łączy siłę napędu i komfort, a wyścigowe aspiracje podkreśla jej waga – zaledwie 850 g. Nie bez kozery opiniotwórczy magazyn „Tour” uznał ramę SCULTURA SL za 2. najlepszą szosową na świecie. Na tym rowerze obudzisz w sobie zawodowego kolarza.

Cena: 13490 zł. Sklep: www.rowerymerida.pl



CREME VINYL SOLO

Vinyl Solo zbudowany jest na stalowej ramie łączonej na mufy pokrytej high-endowym lakierem, dającej doskonałe prowadzenie i wygląd. Rower złożony został na bardzo dobrych komponentach, wśród których warto wymienić obręcze o wysokim profilu, oraz piękny kokpit z mostkiem. Na tym rowerze na pewno będziesz się wyróżniać, a i świadomość, że siedzisz na rowerze wyprodukowanym ręcznie w niedużym gdańskim zakładzie, z pewnością pozwoli Ci spojrzeć z dystansem na mijających Cię cyklistów ujeżdżających o wiele bardziej zaawansowane maszyny.

Cena: od 599 euro.

Sklep: www.cremecycles.com



ROMET HURAGAN 3.0

Rower szosowy, nie tylko dla profesjonalistów. Połączenie wysokiej jakości jazdy z aerodynamiką rowerów triathlonowych. Lekka rama, dobrze dopasowane hamulce, manetki oraz wsporniki. Sercem roweru Romet Huragan 3.0 jest dobrze dobrana rama szosowa oraz przedni widelec wykonane z aluminium. Komponenty zastosowane w tym modelu to 27 biegowy napęd szosowy Shimano/Prowheel. Dzięki trzyblatowej korbie możliwe będzie podjeżdżanie pod naprawdę stromo nachylone drogi.

Cena: 2999 zł. Sklep: www.sklep.romet.pl

SCOTT PLASMA 20

Scott to amerykański producent rowerów, wysoko ocenianych na całym świecie. Ramy tej marki słyną z innowacyjności, niskiej masy oraz sztywności. Plasma definiuje jakim ma być karbonowy rower aero. Rowery Plasma są zaprojektowane, aby pomóc kolarzowi zminimalizować opory powietrza. Idealnie nadają się do triathlonu, etapów na czas i w każdym wyścigu na czas, kiedy wiatr jest najgorszym wrogiem.

Cena: 13199 zł. Sklep: Wysepka, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 470



TREK CROCKETT 5 DISC

Oto Crockett. Każdy detal tego aluminiowego przełajowego pocisku stworzono, by się ścigał i zwyciężał: wyścigowa geometria, wybór hamulców, elementy sprawdzone w wyścigach przełajowych. Ten rower ma wszystko, o co prosiła zwyciężczyni Pucharu Świata, Katie Compton: szybkość, zwinność, stabilność i lekkość niezbędną do podjazdów.

Cena: 6899 zł. Sklep: DRE Rowery, Gdynia, ul. Dęptowska 27



KROSS VENTO 3.0

Kross Vento 3.0 to rower zbudowany dla kogoś, kto kocha duże prędkości i długie jazdy po drogach asfaltowych. Węglowa konstrukcja zaspokoi najbardziej wymagających kolarzy. Dzięki specjalnemu ułożeniu włókien węglowych rama będzie nie tylko lekka, ale i wytrzymała. Budowa tylnego trójkąta ramy dobrze tłumi nierówności. Napęd, sprawdzoną grupę Tiagra, dostarcza firma Shimano.

Cena: 5499 zł. Sklep: Epicentrum, Gdynia, ul. Nowodworcowa 21, www.epicentrum.co



ROWERY MTB



GIANT SPLIT 1

Seria rekreacyjnych rowerów MTB Street na kołach 26". Lekka, aluminiowa rama wykonana w technologii AluxX, markowe komponenty Giant Sport, platformowe pedały, 21-biegowy napęd Shimano i świetny design - wszystko to sprawia, że model ten powinien spodobać się młodszemu fanom dwóch kółek. Dużym plusem Split 1 jest jego cena. 1749 PLN - to naprawdę nie dużo jak za rower tej marki, z takimi komponentami. Cena: 1749 zł. Sklep: PHU Żuchliński, Gdynia, ul. Morska 360A.

ROMET MONSUN 29 HTCX

Absolutna nowość w rowerowej klasie high-end. Monsun 29 HTCX to rasowy wyczynowiec, którego szkieletem jest karbonowa rama. Nowoczesny design, sportowa linia, 29. calowe koła stworzone do szybkiej, a nawet ekstremalnej jazdy w terenie. Projektując ten rower priorytetem był komfort jazdy i sztywność całej konstrukcji, które odgrywają kluczową rolę podczas jazdy wyścigowym tempem. Polski Romet daje radę!

Cena: 7999 zł. Sklep: Alumax, Chwaszczyno, ul. Oliwska 26



KREIDLER Black Tusk

Współpraca między producentem Kreidler a zawodową drużyną kolarską Black Tusk z każdym rokiem przynosi coraz lepsze rezultaty. Dowodem jest ten model - Black Tusk 29R Carbon Team Replika. Rower został wyposażony w najnowocześniejsze przerzutki Shimano XTR, a także komponenty niemieckiej produkcji: felgi, kierownica, siodełko i mostek Syntace oraz opony Schwalbe i hamulce Magura. Najważniejsze jednak w tym modelu są sportowa geometria i karbonowa rama. Rower wyczynowy. Cena: 9900 zł. Sklep: www.kreidler.pl

MERIDA JULIET XT EDITION-B

Płynność jazdy, zwinnność, świetna trakcja, komfort i bezpieczeństwo - to znak rozpoznawczy rowerów Merida. Kobiety, które poszukiwały roweru z mniejszą ramą, ale większymi kołami, powinny zdecydowanie zwrócić uwagę na ten model. Wszystkie modele tego roweru mają elementy dostosowane do kobiecych potrzeb i specjalnie dopasowaną zadziorną damską geometrię z obniżoną górną rurą. Nie mniej istotne są atrakcyjne i kuszące wzory, które odpowiadają różnym upodobaniom. Cena: 6490 zł. Sklep: www.rowerymerida.pl



KROSS LEVEL B7 29"

Rower dla ambitnych riderów. Lekka rama z aluminium Ultralight zapewni dużą sztywność i odpowiednie tłumienie. Napęd 2x10 i powietrzna amortyzacja gwarantują doskonałe wyniki na górskich trasach. Tarczowe hydrauliczne hamulce Avid Elixir 3 zatrzymają rower w najcięższych warunkach.

Cena: 3999zł. Sklep: Epicentrum, Gdynia, ul. Nowodworcowa 21, www.epicentrum.co



FERRINI R3 27,5"

Wysokiej klasy sprzęt MTB Ferrini R3 na kołach 27,5", z amortyzowanym widelcem zachwyci każdego zdobywcę górskich szlaków. Rower jest wyposażony w profesjonalne akcesoria Shimano, w tym przerzutki Acera, bardzo lekką aluminiową ramę oraz obręcze. Hydrauliczne hamulce tarczowe zapewnią maksymalne bezpieczeństwo na najbardziej wymagających trasach.

Cena: od 1850 zł. Sklep: Joker, CH Albatros, Władysławowo, ul. Towarowa 27.



ROWERY TREKKINGOWE

FERRINI FASTER

Model FASTER został zbudowany na hydroformowanej ramie, z lekkiego stopu aluminium. To rower z grupy cross, która łączy w sobie cechy rowerów górskich - z tymi, które służą do szybkiego przemieszczania. Charakterystyczne dla crossów wyposażenie to duże - 28-calowe koła, opony o niskim oporze toczenia oraz amortyzowany widelec i sportowa geometria. Rower został wyposażony w osprzęt z grupy Shimano - 27 biegów, lekkie hamulce V-brake oraz markowe opony Kenda.

Cena: od 1950 zł. Sklep: Joker, CH Albatros, Władysławowo, ul. Towarowa 27



GEOBIKE NORDKAPP

Nazwa Nordkapp zobowiązuje. Przylądek północny - najdalej na północ wysunięta część Europy, to często cel wielu podróżników i globtroterów. Model Nordkapp rowerów elektrycznych firmy Geobike ma zawieźć Was w kierunku waszych „północnych przylądków”, gdziekolwiek one się nie znajdują. Dwunastopunktowy przełącznik magnetyczny powoduje że rower niezwykle precyzyjnie reaguje na zmiany tempa pedałowania dostosowując do tego odpowiednią moc silnika.

Cena: 4299 zł. Sklep: Wysepka, Gdańsk, Al. Grunwaldzka 470A, Biker - Zone, Gdynia, ul. Morska 244, www.geobike.com.pl



KETTLER TRAVELLER 12.4 LIGHT

Rynkowa nowość firmy Kettler. Rower trekkingowy jest idealny na dłuższe wycieczki rowerowe, czy też kilkudniowe wyprawy, które stają się ulubioną formą wypoczynku. Firma Kettler posiada w tym zakresie sporo doświadczenia, co przekłada się na jakość rowerów trekkingowych. Traveller 12.4 stworzony został do pokonywania długich i trudnych dystansów. 30 biegów, najwyższej klasy osprzęt Shimano, świetne opony Sport Contact 2 sprawiają, że najbardziej ekstremalna wyprawa okaże się dużo łatwiejsza.

Cena: 6498 zł. Sklep: Kettler, Gdynia, ul. Świętojańska 130



TREK DUAL SPORT 8.6 DS

Po co wybierać pomiędzy szosą a szlakiem? DS jest gotowy na przygody na szosie i poza nią, gotowy służyć ci cały tydzień i zabrać cię na weekend i z powrotem, wszystko to wygodnie, pewnie i w wielkim stylu. Uniwersalny charakter pozwalający na jazdę szosową i terenową, możliwość zamontowania bagażnika/błotnika Koła 700c z oponami o uniwersalnym bieżniku, zapewniają szybkość na drodze oraz przyczepność w terenie. Hamulce tarczowe i szeroki zakres przełożeń zapewniają pełną kontrolę.

Cena: 3999 zł. Sklep: DRE Rowery, Gdynia, ul. Dęptowska 27



KROSS TRANS ARCTICA

Rower przeznaczony do pokonywania długich i trudnych tras. Lekka i wytrzymała aluminiowa rama w połączeniu z amortyzacją podnosi komfort podróżowania. Wzmocnione koła i bagażnik pozwalają przewozić w pełni załadowane sakwy. Rower wyposażony został w 27 - biegowy napęd Shimano, lekkie hamulce V-brake oraz wytrzymałe opony Schwalbe Silento.

Cena: 2699 zł. Sklep: EPICENTRUM, Gdynia, ul. Nowodworcowa 21, www.epicentrum.co

SCOTT ATACAMA SPORT X70

Atacama Sport X70 Men kładzie nacisk na komfort i wygodę podczas wycieczek i codziennego transportu. Rama oferuje użytkownikowi gładką jazdę, niski przekrok, bezpieczeństwo i pewność. Świetna jakość, wysokiej klasy osprzęt i bardzo dobry stosunek ceny do jakości - to największe zalety tego roweru.

Cena: 1850 zł. Sklep: Wysepka, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 470



GADŻETY NA ROWER



LAMPKA LEZYNE MACRO DRIVE

Przednia lampka rowerowa o mocy 350 lumenów. Ładowanie przez USB. Wodoodporna i wstrząsoodporna obudowa z aluminium obrabianego CNC. Posiada 5 trybów pracy i osiąga moc nawet 300 lumenów. Dołączony kabel do ładowania jest kompaktowy zarówno z gniazdkiem jak i z portem USB. Cena: 289 zł. Sklep: Epicentrum, Gdynia, ul. Nowodworcowa 21, www.epicentrum.co



PEDAŁY CRANKBROTHERS CANDY 1

Genialna prostota i przemyślana konstrukcja produktów okazała się na tyle skuteczna, że większość zawodników ze światowej czołówki wybiera właśnie Crank Brothers. Pedał wpinane z kompozytową platformą dla lepszego podparcia. Komfortowy i bezpieczny system wpinania. Waga: 262g para. Różne kolory. Cena: 239 zł. Sklep: Epicentrum, Gdynia, ul. Nowodworcowa 21, www.epicentrum.co

KOSZYK ROWEROWY IVY

Z cyklu "niezbędnik stylowych rowerzystek": piękny, klasyczny kosz na rower z wikliny w kolorze zielonym. Ręcznie wyplatany w Polsce z witek polskiej wierzby. Absolutnie niezbędny dodatek do roweru, będzie wyglądać doskonale dobrany do zielonego, żółtego, różowego lub białego lakieru albo jako oryginalny element klasycznego czarnego holendra. Cena: 65 zł. Sklep: www.bikebelle.pl



OPONY SWEETSKINZ HAZAREA

Ta znana na całym świecie marka oryginalnych opon rowerowych wreszcie może trafić także na twoje koła! W ciągu dnia soczyste kolory, a nocą blask. Opony wyposażone w delikatny bieżnik są idealne do jazdy po mieście lub leśnymi szlakami rowerowymi. Bieżnik umieszczony z boku opony zapewni Ci przyczepność, a gładki grzbiet pozwoli na gładką, szybką jazdę. Cena: 149 zł./szt. Sklep: www.loveloshop.pl



PLECAK DAKINE DRAFTER 12L

Plecak rowerowy z 3 litrowym pojemnikiem na wodę. Posiada wiele funkcjonalnych kieszonek i przegródek oraz mocowanie na kask. Plecak jest ergonomiczny i wentylowany. Występuje w różnych kolorach. Cena: 399 zł. Sklep: Epicentrum, Gdynia, ul. Nowodworcowa 21, www.epicentrum.co



CYCTASTIC GPS

Aplikacja na iPhone'a. Cystastic GPS to asystent treningu rowerowego, który dobiera nam odpowiednie trasy, wylicza czasy treningu, spalane kalorie i wiele innych przydatnych informacji. Program posiada nie tylko mapę z trasami rowerowymi, ale również nawigację.

PRZYZCZEPKA KRANICH

Przyczepa przeznaczona dla dwójki dzieci do ok 7 lat. Siedzenia ustawione w kierunku jazdy, rama zabezpieczająca, 5-punktowe pasy bezpieczeństwa, wzmocnione ścianki boczne, siatka na owady - wszystko, aby nasze dzieci czuły się bezpiecznie i komfortowo. Cena: 899 zł. Sklep: www.rowerynamialsto.pl



UCHWYT NA SMARTFONA I NAWIGACJA

Uniwersalny uchwyt na dowolnej wielkości smartfony wraz z kodem do pobrania mapy miejskiej nawigacji. Aplikacja Bike City Guide zmieni twój smartfon w nawigację rowerową. Znajdzie każdy adres, wybiera głównie trasy rowerowe i boczne uliczki. Planowanie trasy: od szybkiej do wygodnej. Cena: 50 zł. Sklep: www.geobike.com.pl





WSTRZĄSAJĄCO DOBRY SKLEP



Gdynia, ul. Nowodworcowa 21

tel: +48 535 66 99 90

e-mail: biuro@epicentrum.co

www.epicentrum.co

EPICENTRUM
rowery snowboard



KROSS



OAKLEY



Alphastars



DAKINE



GIRO

JA
I MÓJ ROWER

CZESŁAW LANG

Polski kolarz torowy i szosowy, wicemistrz olimpijski oraz dwukrotny medalista szosowych mistrzostw świata. W sumie wygrał 30 wyścigów profesjonalnych – m.in. wspólnie z Lechem Piaseckim, Trofeo Baracchi, nieoficjalne mistrzostwa świata w jeździe parami na czas. Po zakończeniu kariery sportowej działacz sportowy oraz organizator Tour de Pologne i Škoda Auto Grand Prix MTB.

Większość swojego życia spędziłem na rowerze szosowym i do dzisiaj ten sentyment pozostał. Stare kości się przyzwyczyły, nie ma sensu zmieniać. Moim ulubionym, ukochanym rowerem jest rower Colnago, na którym odnosiłem sukcesy. Pamiętam jak te rowery wchodziły na rynek, ile było emocji z tym związanych. To były rowery prototypowe, Colnago współpracował przy ich produkcji z Ferrari. Do budowy użyto włókno węglowe, każdy marzył o tym, aby jeździć na takim rowerze. Jakaż więc była moja radość, gdy mnie i Leszka Piaseckiego firma zaprosiła do testowania tego cudu techniki. Wygraliśmy w parze na tym rowerze wyścig Trofeo Baracchi, osiągając kosmiczną, średnią prędkość 54 km/h. Znokautowaliśmy rywali.

Colnago to właśnie takie Ferrari, a nawet Bentley wśród rowe-



rów. Ja miałem szczęście się na tych rowerach ścigać i teraz też ich używam. Oczywiście, zawsze będę wierny rowerom szosowym, ale nie stronię też od rowerów górskich, czy typowo miejskich. Dzisiaj technologia rowerowa jest tak rozwinięta, że można wybierać z wielu dostępnych marek. Jeśli kogoś nie stać na Colnago, to nie jest wcale koniec świata. Jest mnóstwo tańszych, a także znakomitych rowerów. Ja na przykład na co dzień używam roweru szosowego marki Giant. Karbonowy, lekki, piękny rower, którym świetnie mi się jeździ. W ogóle polecam wszystkim rekreację rowerową.

JAKUB KRZYŻAK

Trener personalny, kolarz zawodowy, wielokrotnie stawał na podium wyścigów w kolarstwie górskim na terenie całego kraju. Największe sukcesy odnosił w najtrudniejszym i najbardziej prestiżowym cyklu maratonów, MTB Marathon, gdzie jako pierwszy dwukrotnie z rzędu wygrywał klasyfikację generalną na dystansie MEGA. Okazjonalnie startował w różnego rodzaju wyścigach szosowych, gdzie też zajmował wysokie lokaty.

Skoro pytacie o mój rower marzeń, to z dumą i radością odpowiem, że tak się szczęśliwie złożyło, iż rower, który obecnie posiadam jest właśnie rowerem, o którym marzyłem i to marzenie udało mi się ciężką pracą zrealizować. Kolarstwo jest moją największą życiową pasją, poświęciłem tej dyscyplinie znaczną część swojego życia i ta miłość trwa do dziś. Sprzęt to lwia część tej pasji, starannie dobrany i dopasowany daje nam niepowtarzalne wrażenia podczas każdego treningu i wyścigu.

Przerabiałem wiele rowerów górskich i szosowych, ale ostatnim moim nabytkiem na asfalt było wymarzone CERVELO S3! Rower, który zwyciężał w klasykach, zwyciężał na Tour de France w klasyfikacji generalnej, rower medalisty IO z Pekinu. Czarne, carbonowe arcydzieło z kanadyjskiej manufaktury. Nie przypuszczałem, że kiedykolwiek kupię rower z tej półki, ale miałem tyle szczęścia, że podczas miesięcznego pobytu w Holandii, gdzie pracowałem w branży rowerowej, nawiązałem wiele ciekawych znajomości, dzięki którym dostałem baaardzo duży rabat na ramę i koła. Nie mogłem nie skorzystać z tej jedynej w życiu okazji, zaszalałem i wydałem wszystkie zarobione pieniądze i jeszcze trochę się zadłużyłem, ale nie żałuję ani trochę!

Rower jest typowym składakiem, tzn. że każda część została przemyślanie dobrana pod moim kątem. Z Holandii przywiezłem



ramę CERVELO S3, w pełni karbonowe koła Fast Forward F4R na oponkę, carbonową kierownicę 3T Ergosum ARX Team wraz z mostkiem 3T ARX Team. Resztę komponentów stanowi 10 rzędowa grupa Shimano Dura Ace 7900, korba Rotor 3D z eliptycznymi zębatkami Rotor Q-Rings, opony Vittoria Crosa EVO CX i najnowsze siodełko od AMP – Fizik Arione 00. Cały rower gotowy do jazdy waży 7,3kg i mimo moich już słabszych niż kiedyś nóg jest naprawdę bardzo szybki!

JAKOŚĆ - WŁOSKI STYL - KOMFORT



Proponujemy Państwu rowery wyprodukowane w Europie przy zastosowaniu nowoczesnych technologii, świetnej jakości komponentów, o estetyce stworzonej z myślą o konsumencie europejskim. Aluminiowe ramy hydroformowane, znakomity osprzęt, kalkomanie pod lakierem, spersonalizowane elementy, subtelna kolorystyka- cała kolekcja została stworzona po to, aby użytkownik poszukujący piękna i innowacji, wysokiego poziomu technicznego oraz eleganckiego design'u poczuł się usatysfakcjonowany.



ALLIANCE BIKES sp. z o.o.

wyłączny dystrybutor rowerów marki
FERRINI i SPRINT

ul. Tadeusza Borowskiego 2

03-475 Warszawa

www.alliancebikes.pl



CZARNA KAWA

AUTOR: PAWEŁ ROGALSKI / FOTO: ALEKSANDER DĄBROWSKI

Poloneza czas zacząć! – wodzirej w Gmachu Głównym Politechniki Gdańskiej daje sygnał do rozpoczęcia Czarnej Kawy, prowadząc za sobą długi ogon, zadających szyku tancerzy we frakach oraz smokingach i ich partnerek w wytwornych sukniach. Rytuał rozpoczęcia i następnie przebieg balu w stylu retro powtarza się na tej szacownej trójmiejskiej uczelni już piąty rok z rzędu.

Bale nawiązują do przedwojennych tradycji, które zostały reaktywowane przez najstarszą polską korporację akademicką (rok zał. 1828 rok) – Konwent Polonia. Zaczęło się w 1911 roku, kiedy to w warszawskiej Resursie Obywatelskiej Konwent zorganizował pierwszy bal – inauguracyjny polonezem, a kończony białym mazurem gdzieś w okolicach „błedego świtu”.

SZACUNEK DLA TRADYCJI

Kolejne bale przeniesiono już do Wilna, gdzie w Hotelu Georges albo Klubie Szlacheckim bawiono się w elitarnym towarzystwie. Utrwalił się też zwyczaj witania pań bukiecikiem mimozy i srebrnym kartetem. Z tych ekstrawagancji zrezygnowano pod koniec lat 20., w dobie kryzysu. Dlatego właśnie, chcąc zaakcentować ograniczenie wystawności, bal przemianowano na Czarną Kawę.

– Bal jest żywą tradycją. Przed wojną bale Konwentu gromadziły elitę – przedstawicieli ziemiaństwa, kultury, nauki, finansów; dla pańien z dobrych domów stanowiły doskonałą okazję do promocji, bo należały wówczas do największych atrakcji karnawału. Nasi poprzednicy poprzeczkę ustawili wysoko, ale chcemy im dorównać – mówi odpowiedzialny za organizację Marcin Wiszowaty, prywatnie wykładowca prawa na Uniwersytecie Gdańskim.

FUKS NA BALU

Reaktywacja tradycji balowej nieprzypadkowo nastąpiła właśnie przed sześcioma laty. W ten sposób uświetniono jubileusz 180-lecia Konwentu. Czarną Kawę zorganizowano w salach ówczesnego Centralnego Muzeum Morskiego (niedawno przemianowanego na Narodowe). Jak się okazało – wobec sporej liczby gości – zbyt ciasnych. Kolejne odbywają się już w murach Politechniki Gdańskiej. Właściwie – należałoby rzec – Czarną Kawę Fuksów Konwentu Polonia – tak bowiem brzmi pełna, historyczna nazwa balu.

Dlaczego fuksów? Zawsze im przypadała do wykonania najczarniejsza robota; dbali o wygodę gości, dopinali organizacyjne detale; ba – jeśli któraś z pań pojawiła się bez partnera, musieli dopilnować, by nie narzekwała na nudę. Organizacja balu była dla nich testem sprawności organizacyjnej i swego rodzaju – jako dla kandy-

datów na pełnoprawnych członków Konwentu – wiarygodności. Ich operatywności podczas Czarnej Kawy, zachowaniu, zaangażowaniu w okresie „kandydackim” bacznie przyglądali się starsi stażem barwiarze, comilitoni i filistrzy. Do Konwentu nie można było ot tak, zwyczajnie wstąpić, zapisać się. Nic z tych rzeczy! Trzeba było zostać poleconym i wprowadzonym przez dwóch konwentowiczów, a później udowodnić swoją wartość w czasie „fuksowania”.

Tak było od zarania, czyli od początku istnienia KIPolonia, założonego w Dorpacie (dzisiejsze Tartu w Estonii) w 1828 roku. Czemu właśnie tam? Z prostego powodu: wileńscy studenci, poddawani represjom przez władze carskie, liberalniejszą atmosferę – zarówno do nauki, jak i działania – znaleźli w mieście, nazywanym Atenami Północy. W Dorpacie, wzorem m.in. dominujących na tych terenach niemieckich burschenschaftów, zrzeszyli się, tworząc polską korporację.



PATRIOTYZM I WARTOŚCI

W korporacji, której szeregi na przestrzeni dziejów zasilił Polacy, Litwini, Tatarzy, Rusini, Niemcy i Żydzi – pochodzenie etniczne i wyznaczenie religijne nie miało żadnego znaczenia. Liczyły się za to inne wartości: poczucie przynależności do Rzeczypospolitej i bycia kontynuatorami tradycji przedrozbiorowej, patriotyzm, dążenie do samodoskonalenia.

Studia w Dorpacie kończyły tak tęgie umysły jak badacze Syberii, Aleksander Czekanowski i Benedykt Dybowski, Tytus Chałubiński – „odkrywca” Zakopanego czy wybitni profesorowie Marian Zdziechowski i Stanisław Thugutt. Polonuskie szlify otrzymał też – co ciekawe – Piotr Jan Komorowski, w prostej linii prapradziad prezydenta Polski!

KONWENT REAKTYWACJA

Konwent współczesny, po latach komunizmu i uchodźstwa w Londynie, reaktywowany w Trójmieście przed szesnastoma laty, kultywuje pamięć o poprzednikach, stara się pielęgnować wartości, które legły u jego podstaw, ale funkcjonując w diametralnie odmiennych uwarunkowaniach społecznych – nie jest to łatwe zadanie, choć wykonalne.

– Przez 10 lat mojej przygody z Konwentem wciąż odkrywam go na nowo, a świadomość, że przede mną byli w nim ludzie wybitni i wspólni jest dla mnie (i dla innych Konwentowiczów) stałą motywacją do pracy nad sobą i lekcją pokory – przyznaje Marcin Wiszowaty.



Reaktywację najstarsza polska korporacja akademicka zawdzięcza uporowi Bolesława Skawińskiego, który jeszcze przed II wojną światową stał się jej członkiem. Z Niemcami walczył jako kawalerzysta w IV Pułku Ułanów Zaniemeńskich, a po jej zakończeniu – już z komunistami jako żołnierz organizacji Wolność i Niezawisłość (WiN).

INNY ŚWIAT

Pierwsze spotkania odrodzonego Konwentu, na przełomie lat 90. i 2000, odbywały się w mieszkaniu Bolesława Skawińskiego w Gdańsku – Oliwie.

– Dzięki śp. filistrowi Skawińskiemu spotkania te były jak wstęp do innego świata. Chłono się jego opowieści o dawnym Konwencie i jego osobistych przeżyciach przed- i powojennych. Jego otwartość, serdeczność wzbudzała we mnie fascynację i ciekawość – wspomina Rafał Rogacewicz (coetus 2001), wówczas student, dziś przedsiębiorca. – Kolejnym etapem był Instytut Sikorskiego w Londynie, gdzie trafiłem na archiwum Konwentu i spędziłem pół roku porządkując i indeksując zawartość. Wyłaniał się z tego obraz

świetnie zorganizowanej społeczności, opartej na wspólnych wartościach – dodaje.

Obecny K!Polonia okrępl. Przede wszystkim organizacyjnie, czego wyrazem są m.in. coroczne bale, wykłady otwarte w mieszczącej się w Sopocie kwaterze, zajęcia z szermierki, kurs tańca, wreszcie spotkania z wybitnymi postaciami, jak ostatnio z Kazimierzem Piechowskim, który w przebraniu esesmana, wraz z trójką współwięźniów, uciekł w 1942 roku z obozu w Auschwitz – Birkenau.

W marcu sopocką kwaterę Polonii odwiedził sam prezydent Estonii, Toomas Hendrik Ilves. Mało tego – zrobił to z własnej inicjatywy! W jego kraju Konwent cieszy się niesłabnącą estymą, inaczej niż w Polsce, gdzie cały ruch korporacyjny wciąż zmagą się z przyprawianą przez komunistów przez dziesiątki lat gębą nacjonalistów albo faszystów.

WYCHOWYWAĆ LUDZI HONORU

– Korporacje estońskie, łotewskie i polskie odrodziły się po roku 1990 w sznycie przedwojennym. To nasz ogromny kapitał w czasach upadku idei i wartości, w świecie desperacko poszukującym zgubionej tożsamości. Konwent, który przetrwał tyle zawirowań historycznych chce dzisiaj służyć Polsce, zagospodarowując swoje małe poletko – wychowywać ludzi honoru, zacnych, uczciwych, wykształconych obywateli w kulcie służby krajowi i poczuciu obowiązku wobec ojczyzny jako alternatywy dla roszczeniowych kosmopolitów – mówi Marcin Wiszowaty.

Wszystko, co opisano powyżej, nie jest żadną tajemnicą. Jednakże wilderzy, czyli osoby spoza korporacji, nie mają dostępu do obowiązującego w Konwencie comment (tj. zbioru praw) i wewnętrznego ceremoniału. Stąd aura tajemniczości, która spowija cały ruch korporacyjny w Polsce. K!Polonia jednakowoż posiada jeszcze jedną cechę, odróżniającą go od reszty: jego członkowie muszą trzymać się trzech zasad, rządzących polonuskimi spotkaniami: nie wolno dyskutować o polityce, religii i o... dziewczętach. ■

| R E K L A M A |



Pasjami...
restauracja autorska

Niedzielne Bufety w Restauracji „Pasjami...” Hotelu Rezydent Sopot

W programie: Bufet w formule nielimitowanej w godz. 12.30–16.00

Muzyka na żywo w godz. 13.00–15.00

Cena: 65 zł/osoba

Cena zawiera nielimitowane dania z bufetu i napoje bezalkoholowe oraz karafkę 0,5 l wina domowego /2 osoby.

Dzieci do lat 5 – bezpłatnie, od 6 do 12 lat – 30 zł, od 13 lat – 65 zł

Rezerwacja: tel 58 55 55 845 / 904

Dodatkowa edycja świąteczna:

Poniedziałek Wielkanocny, 21.04

- „BUFET czekoladą LANY”

Szczegóły oferty: www.pasjami.com.pl



KOSMETYKA, FRYZJER, SPA... DLA PSA

AUTOR: SYLWIA WIDZIŃSKA / FOTO: KAROL KACPERSKI



Pięknie wystylizowana fryzura, kąpiel połączona z relaksacyjnym masażem, poprawa jędrności oraz gładkości skóry. Relaks, zadowolenie, satysfakcja. Brzmi jak opis kobiety wychodzącej z profesjonalnego SPA, dbającej o swój idealny wygląd. Tym razem mowa jednak nie o kobietach, a o naszych pupilach, które również powinny poczuć się zadbane. Co zrobić, aby nasz czworonożny przyjaciel był piękny? Odpowiedź znajdziecie w salonie Milan w Gdańsku oferującym najwyższej jakości profesjonalne usługi pielęgnacyjne.

Najpierw pachnąca kąpiel, potem pobudzający masaż, a na koniec regeneracyjna maska i układanie fryzury. Dziwactwo? Absolutnie nie! To wyraz tego, że dbamy o naszego psa, a przecież nie od dziś wiadomo, że zadbane pies, to szczęśliwy pies. Pielęgnacja naszego pupila może zajmować wiele czasu. Mając czworonożnego przyjaciela często nie zdajemy sobie sprawy, że podobnie jak my, on również potrzebuje tego, by o niego zadbać.

Oprócz czesania, strzyżenia, istnieje szereg podstawowych, drobnych zabiegów, które korzystnie wpływają na zdrowie pupila. Wykonując je regularnie, możemy uniknąć niejednokrotnie drogich i mało przyjemnych wizyt w gabinetach weterynaryjnych, zachowując jednocześnie dobre samopoczucie czworonoga.



- Do naszego salonu przychodzą Klienci z psami typu shih-tzu, które są wyjątkowo podatne na tworzenie się kołtunów. Doprowadzenie do odpowiedniego stanu szaty psa, by zyskał zadbane i szczykany wygląd, zajmuje nawet 6 godzin profesjonalnej pracy - informuje Milena Misior, właścicielka salonu Milan w Gdańsku.

- Wychodzący od nas pupil staje się naszą wizytówką, dlatego tym bardziej dokładamy wszelkich starań, by każdy pies wyglądał perfekcyjnie i cieszył oko nie tylko samego właściciela, ale i osób spotykających go wraz z nim - dodaje pani Milena.

Salon Milan wyposażony jest w profesjonalny sprzęt oraz odpowiednio wykwalifikowaną kadrę, dzięki której nasz pies będzie pielęgnowany w spokoju i z należytą precyzją. Praca na prestiżowych produktach sprawia, że czas potrzebny na dopieszczenie naszego pupila jest maksymalnie skrócony. Dzięki temu stres związany z wizytą zostaje ograniczony do minimum, a właściciel od razu przekonuje się, że jego pies jest w dobrych rękach. Sterylność narzędzi oraz higiena w lokalu to podstawa. Wykorzystywane środki dezynfekujące są identyczne, jak te wykorzystywane w placówkach medycznych. Z uwagi na jakość wykonywanych usług, upiększanie oraz dbałość odbywa się w sposób kompleksowy.

- Dbamy o dobre samopoczucie zwierząt, ale też o ich wygląd. Wykonujemy kąpiele błotne oraz maseczki odmładzające, rozjaśniamy przebarwienia, możemy też uwydatnić naturalny kolor sierści - mówi Milena Misior.

Wszystkie zabiegi wykonywane są pod czujnym okiem specjalisty. Należy pamiętać o tym, że bardzo ważna jest jakość kosmetyków, które powinny być bezpieczne i dopasowane indywidualnie do każdego psa. Przy takim połączeniu pomagają w utrzymaniu prawidłowej kondycji skóry oraz sierści.

Poza standardowymi zabiegami salon oferuje tzw. pakiet VIP. Są to usługi w dużej mierze skierowane do Klienta biznesowego oraz osób nie mających czasu na przyjazd wraz z pupilem. Door to Door to usługa, gdzie specjalista przyjeżdża na prośbę Klienta pod wskazany adres, zabierając w ten sposób psa do salonu, w którym oprócz podstawowych zabiegów, pupil otrzymuje antystresową kąpiel, masaż relaksacyjny, czy inne zabiegi SPA.

Po wykonaniu wszystkich czynności wedle życzeń Klienta, pupil zostaje bezpiecznie odwieziony do domu. Pakiet VIP wyróżnia się

jący nas Klienci wyjdą ze swoimi podopiecznymi zadowoleni oraz w pełni usatysfakcjonowani - podsumowuje Milena Misior. ■



przede wszystkim krótkimi terminami oczekiwania na wizytę oraz możliwością umówienia się poza godzinami pracy. Dla bardziej wymagających salon posiada w ofercie takie czynności jak np. malowanie paznokci, perfumowanie, czy fantazyjne farbowanie sierści.

Salon Milan prócz komfortowych warunków do rozmów oraz spokojnego poczekania na zakończenie każdego zabiegu, zapewnia poczęstunek w postaci świeżo palonej kawy, czy orientalnej herbaty. Wszystko to przy dźwiękach muzyki z wysokiej klasy sprzętu nagłaśniającego, które każdego wprowadzą w dobry oraz pozytywny nastrój.

- Czesanie, strzyżenie, kąpiel, skracanie pazurków, dbanie o higienę uszu i oczu, a także pielęgnacja zębów, to tylko podstawowe zabiegi, o których należy pamiętać praktycznie przy każdym pupile. Częstotliwość ich wykonywania jest indywidualna i będzie w dużej mierze zależna od rasy naszego psa. Jako salon postawiliśmy sobie wysoko poprzeczkę ale dzięki temu mamy pewność, że odwiedzają



CELLULIT STOP!

AUTOR: MATYŁDA PROMIEŃ / FOTO: CHOUDHURY SAFWAT GANI

Wiele godzin za biurkiem, siedzący tryb życia, niezniszczalna dieta, używki, za mało ruchu – to wszystko przyczynia się do powstawania cellulitu. Nawet dobre geny i szczupła sylwetka nie wykluczają jego pojawienia się. O tym, jak walczyć z problemem, rozmawiamy z dr Januszem Zdzitowieckim z Sopockiej Fabryki Urody.

Panie doktorze, sposobów na walkę z cellulitem jest wiele. Jedne mniej, drugie bardziej skuteczne. Ostatnio wiele mówi się o terapii falą akustyczną. Pan jest zwolennikiem tej metody.

Jestem zwolennikiem tej metody, bo jest skuteczna, bezpieczna, bezbolesna i szybko przynosi efekty. Metodę tą polecają nie tylko lekarze, ale też pacjentki, wśród których nie brakuje największych światowych gwiazd z Madonną na czele. Cellulit i miejscowa otyłość to problemy, które dotyczą wielu kobiet bez względu na wiek, sylwetkę, a nawet tryb życia. Nawet dobre geny i szczupła sylwetka nie wykluczają pojawienia się "pomarańczowej skórki". Walka z cellulitem niejednokrotnie przypomina walkę z wiatrakami i wymaga wielu poświęceń. Bo to nie tylko profesjonalna pielęgnacja i zabiegi, ale też często dieta i aktywny tryb życia. Nikt nie lubi zbyt długo czekać na efekty, nikt też nie lubi nawrotów cellulitu, a to się często przecież zdarza. Jeśli zatem chcemy szybkiej i trwałej poprawy, to warto sięgnąć po terapię falą akustyczną za pomocą urządzenia D-Actor 200 szwajcarskiej firmy Storz Medical. To pierwsza zapewniająca trwałe efekty nieinwazyjna metoda leczenia cellulitu oraz zwiotczonej tkanki łącznej spowodowanej starzeniem się.

Na czym polega ta metoda?

Terapia zwalczania cellulitu i napinania skóry za pomocą fali akustycznej, została odkryta przez przypadek, podczas leczenia schorzeń ortopedycznych u sportowców. Zabieg wykonuje się bezpośrednio na skórze. Pacjentka przyjmuje wygodną pozycję leżącą, a na daną część ciała poddawaną terapii nakładany jest żel ułatwiający przekazywanie energii fali akustycznej w głąb skóry, dając przyjemne uczucie chłodzenia. Następuje uruchomienie aparatu i rozpoczęcie zabiegu. Fale akustyczne są aplikowane przez głowicę wyglądem przypominającą pistolet. Intensywność oddziaływania tych fal powoduje rozerwanie skupisk komórek tłuszczowych w tkance podskórnej i rozbicie mikro i makroguzków, dzięki czemu redukujemy efekt "pomarańczowej skórki" nawet

w zaawansowanym stadium tzw. cellulitu włóknistego. Rozbicie tych komórek redukuje ucisk naczyń krwionośnych, aktywuje drenaż oraz przywraca prawidłowe funkcjonowanie skóry. Zabieg jest bezbolesny, przez osoby które poddały się terapii porównywany jest do intensywnego masażu.

Czy dzięki fali akustycznej możemy spojrzeć bardziej kompleksowo na problemy naszej skóry?

Oczywiście, cellulit to nie wszystko. Skóra w miejscach poddawanych terapii falą akustyczną staje się ponownie elastyczna, jędrna, sprężysta, wyraźnie wygładzona. Jest to również doskonały sposób na wymodelowanie sylwetki poprzez zmniejszenie obwodu ciała. Uda, brzuch, pośladki, ramiona – te części ciała najczęściej udoskonalamy za pomocą urządzenia D-Actor 200, nie tylko przez kobiety, również przez mężczyzn. To również znakomity sposób na redukcję i wygładzenie blizn i rozstępów oraz poprawę sprężystości mięśni po ciąży.

Terapia rewolucyjna, jednak jeden zabieg z pewnością nie wystarczy. Jak zatem zaplanować leczenie?

Najlepsze efekty przynosi seria 6-10 zabiegów o częstotliwości 1-2 razy w tygodniu, co 3-4 dni. Lekarz prowadzący obserwuje na bieżąco efekty i pilotuje całą terapię. Trzeba też zawsze pamiętać, że cellulit i otyłość to problem bardzo złożony i skoro już decydujemy się na terapię, to warto podjąć także inne działania, które przyspieszą efekty i zniwelują czynniki ryzyka nawrotu cellulitu. Mam na myśli zmianę nawyków żywieniowych, aktywność fizyczną. Wyeliminujemy ze swojego jadłospisu sól, która zatrzymuje wodę w organizmie. pijmy dużo płynów, szczególnie wody. Pomocne są sporty wodne, ale jeśli ktoś nie czuje się w wodzie jak ryba, to pływanie skutecznie zastąpi tańcem lub rowerem stacjonarnym. Warto podejść do tematu kompleksowo.

Jakie są przeciwwskazania do zabiegów falą akustyczną?

Ciąża i okres karmienia piersią, rozrusznik serca, cukrzyca, choroby układu krążenia, choroby żylne, choroby nowotworowe, niewydolność nerek i niewydolność wątroby.



Dr Janusz Zdzitowiecki

Weź udział w programie

Piękna na wiosnę



Jeśli czujesz, że musisz coś zmienić w wyglądzie swojej twarzy, by poczuć się lepiej na wiosnę, to wyślij wypełniony dokument wraz ze zdjęciem na adres: **metamorfozy@eprestiz.pl**
Formularz znajdziesz na stronie **www.magazynprestiz.com.pl**

Zapraszamy Panie, które spełniają następujące warunki:

- płeć: kobieta,
- wiek: 30-45 lat,
- miejsce zamieszkania: Trójmiasto,
- brak wcześniejszych zabiegów z zakresu medycyny estetycznej.

Spośród nadesłanych zdjęć nasi eksperci wybiorą dwie Panie, którym zaproponują odpowiedni zabieg korekty jednej okolicy twarzy. Dla przykładu może to być np. korekta nosa lub wypełnienie bruzd nosowo-wargowych, wolumetria, soft lifting lub inne. Decyzję o rodzaju zabiegu ostatecznie podejmie lekarz po konsultacji lekarskiej z pacjentem.

Specjaliści, którzy będą wykonywać zabieg to dr Janusz Zdzitowiecki i dr Wioletta Barańska – Rybak.



dr med Janusz Zdzitowiecki – specjalista posiadający ponad 25-letnie doświadczenie z zakresu chirurgii plastycznej oraz medycyny estetycznej. W 2005 roku został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi przez Prezydenta RP za osiągnięcia w pracy zawodowej i działalności społecznej. Współzałożyciel i Prezes do chwili obecnej Polskiej Fundacji Chirurgii Rekonstrukcyjnej, Plastycznej, Badań i Leczenia Oparzeń – ARS-MED. Członek Polskiego Towarzystwa Chirurgii Plastycznej, Rekonstrukcyjnej i Estetycznej.



dr hab. n. med. Wioletta Barańska-Rybak – specjalista dermatolog, od wielu lat zajmująca się medycyną estetyczną. Aktywnie uczestniczy w licznych kongresach naukowych w kraju i za granicą prowadząc warsztaty oraz wykłady. Jest konsultantem i certyfikowanym trenerem w zakresie technik iniekcyjnych hydroksypatytu wapnia i kwasu hialuronowego oraz zabiegów z użyciem pilingu fenolowego. Preferuje holistyczne podejście do pacjenta i indywidualny dobór zabiegów mających na celu piękny i naturalny wygląd.

Preparat, którym zostaną wykonane zabiegi to Radiesse. Za pomocą Radiesse można odmłodzić, a także optycznie wyszczuplić owal twarzy, przywrócić skórze jędrność i wypełnić zmarszczki. Efekt wypełnienia widać natychmiast po zabiegu, a w ciągu kolejnych miesięcy poprawia się także kondycja skóry dzięki stymulacji produkcji własnego kolagenu. Preparat utrzymuje się co najmniej rok, a więc pozostaniemy „Piękne do kolejnej wiosny”

RADIESSE™
Wypełniacz poprawiający
objętość skóry

Oddaj się w ręce profesjonalistów, którzy wykonują zabieg Radiesse i którzy pomogą odzyskać promienny i pewny siebie wygląd.

PIERWSZY KROK DO PIĘKNA

AUTOR: AGATA RUDNIK

Zabiegi medycyny estetycznej, choć dają natychmiastowe rezultaty, to jednak nie pozostają obojętne dla naszej skóry. Niezbędne jest więc odpowiednie przygotowanie się do tego typu ingerencji w nasze ciało. Zatem, zanim zapiszemy się na wizytę do gabinetu lekarskiego, warto wybrać się do... gabinetu kosmetycznego!

Dzięki profesjonalnej opiece kosmetologa możemy mieć pewność, że nasza skóra zachowa naturalną barierę ochronną, a po zabiegu szybciej też się zregeneruje.

- W naszej klinice stosujemy różnego rodzaju preparaty łagodzące i maski odżywcze. Podczas przeprowadzania zabiegów takich, jak np. mezoterapia, warto wykorzystać otwarte kanaliki w skórze, aby podać więcej dobroczynnych substancji, poprzez serum, czy maskę - tłumaczy Dagmara Rembiszewska z gdyńskiej kliniki New Skin Clinic. - Często zabiegi kosmetyczne są wręcz niezbędnym dopełnieniem kuracji lekarskich. U osób ze skórą trądzikową połączenie pracy lekarza i kosmetologa daje najlepsze rezultaty - dodaje kosmolog.

O skórę, którą chcemy poddać medycznym procedurom musimy przede wszystkim odpowiednio zadbać.

Decydując się na zabieg medycyny estetycznej musimy liczyć się z tym, że optymalne wyniki osiągniemy tylko wtedy, gdy zadbamy o kondycję naszej skóry zarówno przed, jak i po ingerencji lekarza. Świetnie sprawdzą się w tym kosmetyczne zabiegi wspomagające i regenerujące.

- W naszym gabinecie można stosować zabiegi, które działają wspomagająco, takie jak drenaże limfatyczne, drenaże liftingujące, masaże i akupunktura. Stanowią one cenne uzupełnienie terapii oraz alternatywę dla tych pacjentów, którzy z różnych powodów nie są zdecydowani na klasyczne zabiegi medycyny estetycznej - podkreśla Stefania Machowska, właścicielka salonu kosmetycznego Stenia w Gdyni.

Poza pielęgnacją naszej skóry, nie zapominajmy także o innych przygotowaniach do zabiegu, takich jak sporządzenie listy przyjmowanych leków i zapoznanie się z przeciwwskazaniami do jego

wykonania. Nie korzystajmy także z solarium i unikajmy inwazyjnych zabiegów kosmetycznych. Ważne jest przygotowanie skóry, organizmu do zabiegu, ale tak samo ważne jest dobre przygotowanie mentalne i merytoryczne. Zanim zdecydujemy się na konkretnego lekarza i gabinet medycyny estetycznej, powinniśmy wiedzieć gdzie idziemy. To nie może być gabinet z przypadku, wybrany z setek ogłoszeń, a sprawdzony, np. polecony przez poprzednich pacjentów.

Z badań wynika, że co trzeci Polak zna kogoś w swoim otoczeniu, kto korzystał z zabiegów medycyny estetycznej lub chirurgii plastycznej, dlatego 56 proc. potencjalnych pacjentów przy wyborze lekarza sugeruje się rekomendacjami znajomych. Niestety 74 proc. Polaków, jako źródło informa-

cji traktuje internet, który tak jak reklamy i ulotki promocyjne, nie zawsze jest wiarygodny. Tylko co czwarty pacjent czerpie wiedzę od swojego lekarza, a właśnie po szczegółowym wywiadzie ze specjalistą powinny zapadać kluczowe decyzje.

Z gabinetu lekarskiego pacjent powinien wyjść przeświadczony, że wie wszystko, co trzeba. Po wizycie u lekarza musi mieć też czas do zastanowienia się, dlatego najlepiej żeby zabieg nie odbywał się w tym samym dniu, co konsultacja. Estetyka lekarska oferuje dzisiaj bardzo wiele, ale pod warunkiem, że osoby zainteresowane będą miały wiedzę jak mogą z niej bezpiecznie skorzystać. Tylko rozważa w poprawianiu swojego wyglądu gwarantuje sukces: bezpieczeństwo i uzyskanie pożądanego, naturalnego efektu.



Fot. Materiały prasowe

- W dużej mierze sukces zabiegu chirurgii plastycznej zależy od kosmetycznego przygotowania skóry oraz prawidłowej i systematycznej pielęgnacji po jego przeprowadzeniu. Dlatego też proponujemy preparaty pielęgnacyjne przyczyniające się nawet do remodelingu na poziomie warstwy siateczkowej skóry właściwej - mówi Katarzyna Romczyk z firmy KLAPP COSMETICS.

Do doskonałym przykładem współpracy kosmologii z medycyną jest popularny zabieg wypełnienia zmarszczek, bruzd i ust kwasem hialuronowym. Ponieważ nie toleruje on wysokich temperatur, stąd zabiegi kojące, chłodzące, a jednocześnie wspierające regenerację i procesy naprawcze, są niezbędne dla pełnego bezpieczeństwa i skuteczności tego zabiegu.

KLAPP

COSMETICS

Stri-PeXan

PHYTO STEM CELL TECHNOLOGY

ZATRZYMAJ CZAS... NATURALNIE

Stri-PeXan PHYTO STEM CELL TECHNOLOGY

– NOWY ROZDZIAŁ W DZIEDZINIE KOSMETYKI

Roślinne komórki macierzyste z szwajcarskiej odmiany jabłoni *Malus Domestica*, ze względu na swoje naturalne pochodzenie, są substancją naturalnie czystą i nie budzącą wątpliwości natury etycznej. Przy zastosowaniu odpowiedniej technologii istnieje możliwość uprawy roślin w formie kultur komórkowych. W trakcie badań prowadzonych na komórkach macierzystych jabłek stwierdzono, że mają one wpływ na przyspieszenie podziału ludzkich komórek macierzystych, przedłużając żywotność znajdujących się w skórze fibroblastów oraz wyizolowanych mieszków włosowych.

Stri-PeXan PHYTO STEM CELL TECHNOLOGY:

- stanowi przełom w terapii przeciwstarzeniowej skóry,
- wpływanie na komórki macierzyste skóry jest nowym zaczątkiem w dziedzinie kosmetyki,
- za pomocą Stri-PeXan PHYTO STEM CELL TECHNOLOGY można ochronić komórki macierzyste skóry oraz stymulować i przedłużyć ich żywotność.

Podobnie jak wszystkie produkty Stri-PeXan firmy KLAPP, również Stri-PeXan PHYTO STEM CELL TECHNOLOGY zawiera cenną substancję aktywną Regestril™, która wspomaga naturalną zdolność skóry do regeneracji i długotrwale redukuje głębokość zmarszczek. Ochrona komórek skóry PHYTO STEM CELL TECHNOLOGY przeznaczona jest dla grupy wiekowej od 25 roku życia.

Produkty dostępne również w formie zabiegów w gabinetach kosmetycznych.



KOSMETYKI I ZABIEGI KOSMETYCZNE DOSTĘPNE
W NAJLEPSZYCH GABINETACH I HOTELOWYCH SPA

KLAPP Cosmetics Polska Sp. z o.o.
tel. 61 863 92 96 • tel./fax 61 863 92 90
konsultant krajowy tel. 535 200 020

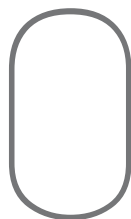
www.klapp-cosmetics.pl



NIE DAJ SIĘ ALERGI!!

AUTOR: AGATA RUDNIK

Męczący katar, zaczerwienione oczy, wysypka – to typowe objawy alergii. Nie wszyscy zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że mogą o niej świadczyć także inne dolegliwości. Co wywołuje uczulenia? Czy można je skutecznie leczyć? Odpowiada doktor Tamara Uryniuk, lekarz pediatra, specjalizująca się w medycynie przeciwstarzeniowej, diagnozująca m.in. alergię pokarmową i choroby cywilizacyjne.



Obecnie na alergię różnego typu cierpi bardzo wiele osób, mówi się, że nawet połowa populacji, a wszystko to związane jest z rozwojem cywilizacyjnym. Pani doktor, co stanowi największy problem w tego typu schorzeniach?

Obecnie głównym problemem chorób alergicznych jest ich zbyt późne rozpoznanie. Przeważnie pierwsze objawy są bagatelizowane lub rozpoznaje się inne choroby, a nie alergię. Czasem tylko wystarczy powiązać fakty i skierować pacjenta na badania diagnostyczne.

Co może być przyczyną pojawienia się alergii?

Powszechność i dostęp do nowych materiałów, technologii, produktów spożywczych, środków ochronnych i konserwujących oraz leków ułatwia nam życie, ale też znacznie zwiększa ryzyko uczuleń i rozwoju chorób alergicznych. Kiedy już zachorujemy pozostaje nam przestrzegać tzw. profilaktyki wtórnej, a więc unikać alergenów, o których wiemy, że nam szkodzą. Inną przyczyną uczuleń mogą być geny. Choroby alergiczne często występują rodzinnie i podczas dobrze zebranego wywiadu dowiadujemy się, że rodzice i/lub dziadkowie to pokrewne „dusze alergiczne”. Nadal główną przyczyną alergii są jednak warunki środowiskowe, czyli to co jemy i jaki styl życia prowadzimy.

Jakiego rodzaju alergię nam zagrażają?

Alergie mogą być „natychmiastowe” IgE- zależne i do takiego typu chorób należą m.in. pyłkowica, która występuje u około 20% populacji, astma oskrzelowa oraz atopowe zapalenie skóry, na które choruje kilka procent dzieci i ok. 1% populacji dorosłych. Inny rodzaj alergii to reakcja obejmująca cały organizm – wstrząs anafilaktyczny, który stanowi bezpośrednie zagrożenie życia. Może być on wywołany przez antybiotyki, np. penicylinę, białka obce, np. surowice odpornościowe, jad owadów. Wyróżniamy także alergię pokarmową tzw. III typu (IgG – zależną), która dotyka około 45% populacji USA i Europy i dwukrotnie częściej występuje u kobiet niż u mężczyzn. Reakcja w alergii pokarmowej występuje z opóźnieniem, np. od 8 do 72 godzin od chwili spożycia pokarmu. Problem w takiej sytuacji polega na tym, że taki typ alergii często pozostaje nierozpoznany przez całe życie.

Rzeczywiście często nie zdajemy sobie sprawy z tego, że jeste-

śmy na coś uczuleni. Jakie objawy mogą wskazywać na alergię, a jednocześnie utrudniać jej rozpoznanie?

Trudnością w rozpoznaniu alergii pokarmowej III typu są jej nietypowe objawy, jak np.: częste biegunki, wzdęcia, zaparcia, zespół jelita drażliwego, mdłości, uczucie pełności, czy odbijanie. Inne

objawy, które mogą wskazywać na alergię to problemy skórne – atopowe zapalenie skóry, łuszczyca, sucha skóra, trądzik, świąd skóry, wysokie ciśnienie krwi, migreny, bóle głowy, zawroty głowy, problemy z nadwagą, ADHD, uczucie ciągłego zmęczenia, wyczerpanie, cukrzyca typu II, fibromialgia, choroby reumatyczne, choroby zwyrodnieniowe stawów, bóle kręgosłupa, sztywność poranna, bóle mięśni, bóle stawów, spuchnięte powieki, zaczerwienienie oczu, łzawienie oczu, skoki nastrojów oraz depresja, nadaktywność, agresja, stany lękowe, czy osłabienie koncentracji.

W jaki sposób możemy więc skutecznie leczyć alergię?

W alergii pokarmowej III typu stosujemy tzw. dietę eliminacyjno – rotacyjną, a zatem leczenie polega przede wszystkim na poznanie produktów, które nam szkodzą. Tu z pomocą przyjdą nam nowoczesne testy. Ja korzystam najczęściej z szerokiej gamy alergenów i proponuję pacjentom gruntowne przebadanie się, nawet na 300 alergenów. Pacjentów, u któ-

rych nie jesteśmy w stanie wyeliminować czynnika sprawczego, np. kurzu, roztoczy, leczymy objawowo, czyli zmniejszamy objawy choroby lekami antyhistaminowymi. Gdy zaistnieje taka konieczność, stosujemy kortykosteroidy lub preparaty biologiczne zmniejszające reakcje alergiczne. Innym sposobem leczenia jest immunoterapia swoista, która dotyczy głównie alergii inhalacyjnej i uczulenia na alergeny owadów, pełniąc rolę medycyny naprawczej, bo dzięki niej możemy zmniejszać lub nawet wyeliminować objawy alergii. ■



Tamara Uryniuk

Dr Tamara Uryniuk – pediatra, właśnie ukończyła nową unikatową w Polsce Międzynarodową Specjalizację z Medycyny Zapobiegawczej i Przeciwwstarzeniowej. Leczy nadwagę i otyłość, diagnozuje alergię pokarmową, grzybicę, choroby pasożytnicze i choroby cywilizacyjne. W swoim gabinecie lekarskim Remedical wykonuje m.in. mikroskopową analizę kropli krwi. Z powodzeniem łączy medycynę akademicką z holistycznym podejściem do pacjentów: oczyszczaniem organizmu, leczeniem żywieniowym i fitoterapią. Prywatnie zapalona podróżniczka i maratonka.

JAK ŻYĆ DŁUGO I MŁODO?

Pewna Francuzka, dr Charlotte de Goliere Davenport, przeżyła 111 lat, ponieważ postanowiła, że będzie żyła dłużej niż 100 lat i ustaliła odpowiednią dietę oraz sposób życia, żeby spełniły się jej oczekiwania.

Eksperymentowała na sobie, wypróbując metody, dzięki którym mimo 68 lat wyglądała na 30.

Pracę i doświadczenie dr de Goliere dotyczyły głównie problemu przedłużania młodości. Wiele lat później dr de Goliere oznajmiła, że będzie żyła ponad 100 lat, nie zapadając na żadną chorobę. Dziennikarzom odpowiadała: „Przestańcie mnie wreszcie zanudzać swoimi historiami o śmierci. Nie mam czasu umierać.” albo „Śmierć? Nie wiem, co to takiego, o życiu wiem na pewno, że życie mi wystarcza”.

Przedłużać młodość dzięki czystości humoralnej i harmonii gruczołów dokrewnych.

Regularne oczyszczanie organizmu i uzupełnianie niedoborów magnezu i wapnia organicznego, czego rezultatami są – odciążenie przewodu pokarmowego, drenaż, poprawienie pracy gruczołów dokrewnych.

Jeśli chodzi o codzienny sposób odżywiania, należy ograniczyć spożywanie skrobi i produktów zawierających azot. Do tego dochodzi jeszcze higiena dnia codziennego, 2 godziny na świeżym powietrzu każdego dnia, dobrze wywietrzona sypialnia, ćwiczenia oddechowe, racjonalny wysiłek intelektualny i nieustanny dobry humor.

Optymizm, radość życia i pragnienie poprawienia kondycji przez zdrowy sposób żywienia i życia, mogą dziś być przykładem dla wielu ludzi tracących dynamizm i chęć aktywnego działania.



Studio Piękności i Odnowy Biologicznej „Stenia”
ul. Starowiejska 41/43 (III piętro-biurowiec), tel. 58 661 77 81

| R E K L A M A |

IMPLAdent® SPECJALISTYCZNA KLINIKA STOMATOLOGICZNA dr n. med. Adam Ziemelewski

W Specjalistycznej Klinice Stomatologicznej IMPLAdent oferujemy kompleksową opiekę stomatologiczną dla całej rodziny z zachowaniem najwyższych standardów europejskich.

Mamy ponad 15-letnie doświadczenie w implantologii, oferujemy nowoczesne, bezpieczne i przewidywalne metody leczenia oparte o wiedzę naszych specjalistów, najwyższej jakości materiały stomatologiczne oraz zaawansowany sprzęt diagnostyczny i leczniczy.

Posiadamy akredytację Polskiego i Europejskiego Towarzystwa Implantologicznego zarówno na leczenie Pacjentów jak i kształcenie lekarzy. Stosowane przez nas implanty objęte są dożywotnią gwarancją!

Zapraszamy do Kliniki, gdzie Państwa marzenia o pięknych zębach staną się rzeczywistością.

Oferujemy Państwu kompleksowe leczenie:

- IMPLANTOLOGIA: implantacja, podniesienie zatoki, odbudowa kości
- PROTETYKA: korony pełnoceramiczne, mosty, protezy zamki Locator, zasuwki, protezy teleskopowe, tlenek cyrkonu
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA: usuwanie zębów zatrzymanych, wyluszczenie torbieli
- STOMATOLOGIA ESTETYCZNA: licówki ceramiczne, korony porcelanowe
- ENDODONCJA: mikroskop, ciepła gutaperka, ozon
- PERIODONTOLOGIA: choroby przyzębia, dziąseł
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA: inlay, onlay, estetyczne wypełnienia
- PROFILAKTYKA ORAZ WYBIELANIE ZĘBÓW: wybielanie zębów lampą Beyond, skaling, piaskowanie, fluoryzacja
- ORTODONCJA: skuteczne leczenie wad zgryzu, aparaty ruchome, aparaty stałe (DAMON), aparaty estetyczne, aparaty samoligaturujące.

ZAPRASZAMY DO NASZEJ KLINIKI:

Specjalistyczna Klinika Stomatologiczna IMPLAdent

dr n. med. Adam Ziemelewski

ul. Andromedy 3, 80-180 Gdańsk – Kowale, tel. 501 155 036, 58 691 71 47

e-mail: rejestracja@impladent.eu, www.impladent.eu



Klinika
referencyjna systemu
implantologicznego



SILA TKWI W NATURZE

Widzisz po swojej twarzy upływający czas? Chciałabyś coś z tym zrobić, ale boisz się metod inwazyjnych? Nic straconego. Podpowiadamy kilka rozwiązań alternatywnych.

Jeśli masz trochę więcej czasu, np. weekend warto wybrać się do hotelu Młyn Klekotki i oddać się w ręce profesjonalistów w miejscowym Sento SPA. Japońskie rytuały mają zbawienną moc. A już od maja można będzie skorzystać z japońskiego liftingu twarzy. To holistyczny rytuał wykorzystujący różne metody refleksologii twarzy, który w sposób nieinwazyjny wygładza zmarszczki oraz poprawia jej owal.

Odpowiednia stymulacja punktów oraz stref na twarzy głęboko oddziałuje na tkanki, pobudzając naturalne procesy regeneracji skóry. Metoda ta łączy medycynę orientalną z wykorzystaniem punktów neuro - odruchowych na twarzy powiązanych z meridianami, stymulując tym samym pracę układu limfatycznego i procesy usuwania toksyn. Rytuał spłyca głębokie zmarszczki, tonizuje i ujędźnia, działa także rozświetlająco i odświeżająco. To również głęboki relaks i odprężenie.

Z kolei w SPA hotelu Wieniawa w Rekowie koło Gdyni możemy skorzystać ze specjalistycznych zabiegów na twarz na bazie pro-



Fot. Materiały prasowe

fesjonalnych kosmetyków marki Klapp. Zabieg Caviar Power to zabieg na wysoko wartościowym kompleksie substancji aktywnych DNA-Marine, wyodrębniony z ikry rybiej, intensywnie nawilża i stanowi idealną substancję odmładzającą. Ekstrakt z kawioru uruchamia funkcje regenerujące. Naturalne bio-peptydy wspomagają wymianę komórek. Po zabiegu skóra promieniuje świeżością i witalnością. Kosmetolodzy polecają też zabieg CS III Treatment - to intensywna pielęgnacja naprawcza. Zabieg aktywuje syntezę kolagenu, w efekcie czego zmarszczki i bruzdy ulegają spłyceniu, skóra staje się gładka i delikatna, a kontury twarzy ulegają napięciu oraz wzmocnieniu.

I na koniec zaglądamy do hotelu Astor w Jastrzębiej Górze. W hotelowym SPA proponują nam kilka zbawiennych dla naszej twarzy zabiegów. Polecamy szczególnie maseczkę z alg ze złotem koloidalnym, dającą efekt "złotych nici". Z kolei maseczka na twarz z algi z dodatkiem czekolady nie tylko relaksuje, ale też napina i wygładza skórę, poprawiając jednocześnie jej koloryt.

mp

| R E K L A M A |



STUDIO FRYZJERSKO - KOSMETYCZNE

- szeroka oferta
- wykwalifikowany personel
- sprzęt najwyższej jakości
- kosmetyki renomowanych firm

PROFESJONALIZM

PASJA

ZAANGAŻOWANIE

NAYLA - to miejsce gdzie panuje spokój i harmonia, a marzenia o pięknym wyglądzie i dobrym samopoczuciu stają się rzeczywistością.

Doświadczona kadra fryzjerów i kosmologów zadba o Państwa indywidualnie ze szczególną troską.

Gwarantujemy pełen profesjonalizm oraz satysfakcję najbardziej wymagających Klientów.

Serdecznie zapraszamy,
Studio Nayla



MISJA LATO

Choć do najbardziej słonecznej pory roku zostało jeszcze (tylko) dwa miesiące, to jednak najwyższy czas, by zadbać o siebie i o swoją skórę. Przygotuj się do lata – profesjonalnie!

Odcudzamy się, by nowe bikini leżało na nas doskonale. Decydujemy się na fotodepilację lub depilację woskiem, by nasze ciało było idealnie gładkie. Wszystko po to, aby przywitać lato w pełnej krasie. Nie zapominajmy jednak, że zadbana skóra powinna być podstawą naszych wiosennych urodowych porządków.

- W naszym studio zespół doświadczonych kosmologów zapewnia indywidualną i dopasowaną profilaktykę i pielęgnację skóry twarzy i ciała. Oferujemy zabiegi pozwalające skutecznie walczyć z niedoskonałościami skóry oraz spowalniające procesy starzenia się – mówi Izabela Theisebach ze Studio Fryzjersko – Kosmetycznego Nayla w Gdyni. - Jednym z najpopularniejszych zabiegów w naszym studio jest mikrodermabrazja, która delikatnie oczyszcza skórę, a także przygotowuje ją do dalszych zabiegów, zwiększając wchłanianie stosowanych kosmetyków – dodaje kosmolog.

Oczyszczanie to najlepszy wstęp do gruntownej pielęgnacji. Dlatego warto też postawić na profesjonalne peelingi. Te znajdziemy m.in. w ofercie Mera Spa Hotel w Sopocie. W ofercie Spa znajduje się np. solny peeling ciała oraz delikatny peeling twarzy z ekstraktem z macy perłowej.



Fot. Materiały prasowe

Dbamy o to, co i ile jemy, intensywnie ćwiczymy, nierzadko zapominając o stanie naszej skóry. Aby zwiększyć efekty odchudzania skorzystaj z zabiegu wyszczuplającego np. w sopockim Hotelu Sheraton. Zabieg detoksykujący – wyszczuplający Dary Morza przyspiesza przemianę materii, wspomaga redukcję tłuszczu, a także działa nawilżająco i wzmacniająco na skórę. Jeśli tkankę tłuszczową chcemy zaatakować bardziej „agresywnie”, wówczas warto zdecydować się np. na lipolizę iniekcyjną. To nieinwazyjne modelowanie sylwetki polega

na podaniu za pomocą zastrzyków substancji rozpuszczającej komórki tłuszczowe. Ten innowacyjny zabieg wykonamy m.in. w gdyńskim studio Nayla.

Mezoterapia igłowa i bezigłowa to zabiegi, które cieszą się nieślabnącą popularnością. Ich celem jest biorewitalizacja, która przygotowuje skórę do intensywnego kontaktu ze słońcem. Dzięki mezoterapii następuje poprawa jakości skóry, regeneracja oraz wzrost jej nawilżenia, napięcia i elastyczności. Systematyczne stosowanie tego zabiegu zmniejsza niekorzystne zmiany zachodzące na naszej cerze w wyniku promieniowania UVA i UVB. Zabieg wykonamy m.in. w Sopockiej Fabryce Urody.

ar

| R E K L A M A |



Gabinet nowoczesnej kosmetologii i medycyny estetycznej.

- prasowanie zmarszczek
- botoks
- usuwanie przebarwień
- mikrodermabrazja
- redukcja cellulitu
- zabiegi laserowe
- manicure
- masaże



Gdynia, ul. Armii Krajowej 38, tel 607 083 803, www.newskin.pl,

rabat
20%

WIOSNA W MODZIE

C o w modzie piszczy? Wiosna piszczy! Można się było o tym przekonać niedawno w Centrum Handlowym Klif w Gdyni, które zorganizowało pokazy wiosennych kolekcji marek dostępnych w Klifie, takich jak: Aryton, Caterina, Cubus, Grey Wolf, Patrizia Pepe, Prima Moda, Simple Creative Product, Wittchen, Venezia oraz marek z salonu MM Fashion. Zobaczcie zatem najciekawsze stylizacje. **mp**



Fot. Krzysztof Nowosielski

FELINA NA WIOSNĘ

T rendy na wiosnę i lato, porady brafitterki, żywe manekiny na wystawie i przede wszystkim możliwość poznania luksusowej marki - tak było na pierwszej imprezie z cyklu Felina Elite Evening Lingerie. Impreza odbyła się w Centrum Riviera, a dokładnie w salonie Felina.

W sezonie wiosenno - letnim najlepiej sprawdzają się biustonosze miękkie na fiszbinie w modnych i żywych kolorach. Najpopularniejszymi kolorami w tym sezonie są brzoskwinia, angielski róż, turkus, ognista czerwień oraz. W lecie panie są bardziej odważne do łączenia kolorów w dowolne zestawy. Elementami, które efektownie wzbogacają wiosenno - letnią kolekcję są perełki, satynowe kokardki oraz cyrkonie.



Fot. Karol Kacperski

UFUFU

C O N C E P T S T O R E



10 projektantów w jednym miejscu

designerskie akcesoria

przyjazne ceny

limitowane serie

obsługa stylistów

pierwszy w Trójmieście prawdziwy Concept Store

UFUFU Concept Store, Gdańsk, Galeria Madison, I piętro, ul. Rajska 10

UFUFU Concept Store, Warszawa, Mysia3, I piętro, ul. Mysia 3



znajdź nas na fb UFUFU Concept Store

EGZOTYKA I KLASYKA

Kolorowo, wzorzysto i przede wszystkim niebanalnie – tak było podczas prezentacji najnowszej kolekcji Marc Cain w butik w tej marki mieszczącym się przy ul. Świętojańskiej w Gdyni. Kolekcja powinna zadowolić wszystkich, choćby z tego powodu, że jest bardzo różnorodna.

Ciekawe printy, charakterystyczne wzory, odważne połączenia kolorystyczne, a z drugiej strony zawsze bezpieczna klasyka – wszystko to znajdziemy w najnowszej kolekcji. Nie brakuje szyfonowych sukienek, letnich marynarek, przewiewnych bluzeczek i ciekawie zdobionych spodni i butów. W kolekcji dominują przede wszystkim naturalne tkaniny, takie jak bawełna i jedwab. Nie brakuje także lnianych kreacji. Marc Cain z powodzeniem łączy klasykę, egzotykę i naturalność.



VERSACE I ESCADA W KLIFIE

Na trójmiejskiej mapie mody pojawiły się kolejne luksusowe marki. Mowa o damsko-męskiej linii Versace i kobiecej Escadzie. Marki te dostępne są w multibrandowym butik MM Fashion mieszczącym się w gdyńskim Klifie. Butik należy do firmy Olimpia Group, która w Trójmieście jest partnerem i prowadzi butiki, takich marek jak Escada Sport, Max Mara, czy Patrizia Pepe. Z okazji otwarcia MM Fashion firma zorganizowała dla zaproszonych gości krótki pokaz, podczas którego zaprezentowano nowe marki.

mp



BURSZTYN I MODA



The Garden of Roses - Ekoista, Katarzyna Kmiecik



Gotic in Paris - Danka Czapnik, Słoma & Trymbulak



Gotic in Paris - Danka Czapnik, Słoma & Trymbulak



The Amber Opera - Danuta Burczik-Kruczkowska, Joanna Weyna

Fot. Karol Kasperki

10

kolekcji - w tym pięć konkursowych - i siedemdziesiąt modelek zobaczyliśmy w piątkowy wieczór na gali Amber Look Trends & Styles 2014 towarzyszącej 21. Targom Bursztynu, Biżuterii i Kamieni Jubilerskich Amberif. Niebanalne kolekcje świetnie komponowały się z industrial-

nymi wnętrzami Centrum Stocznia Gdańska, gdzie odbyła się gala.

Spośród pięciu konkursowych prezentacji największe uznanie jurorów zyskała otwierająca galowy wieczór Hanza. Zwiewne, prze-

świtujące kolekcje utrzymane w tonacji bieli i beżu uwiiodły też publiczność. Bursztyn zaś stanowił piękne uzupełnienie kreacji.

- Bursztyn jest kamieniem niezwykle szlachetnym i pięknym. Podczas gali chciałem też pokazać, iż może on być modny, ciekawy i nieco awangardowy. Stąd też w niektórych kolekcjach prezentowanych tego wieczoru biżuteria była tylko subtelnym dodatkiem, a w niektórych wybijała się na plan pierwszy - mówił projektant Michał Starost, dyrektor artystyczny gali.

Zobaczcie zatem najciekawsze stylizacje gali Amber Look Trends & Styles 2014.

mr



Hanza - Maria Fudakowska, Yan Nowac



Hanza - Maria Fudakowska, Yan Nowac



Art of Geometry - Karolina Matea, Patrycja Kowalczyk



Symbio - Alina Filimoniuk-Pilecka, Małgorzata Wasik



Urban - Mariusz Gliwiński, Adrienne Körtvély



Gotic in Paris - Danka Czapnik, Słoma & Trymbulak



The Garden of Roses - Ekoista, Katarzyna Kmiecik



Urban - Mariusz Gliwiński, Adrienne Körtvély



Negligette - Natalia Gozdowska, Łukasz Budzisz, Martyna Sobiecka

WIOSNA W MODZIE




Papillon
LINGERIE

Certyfikowany Salon Bielizny
z indywidualnym doбором rozmiaru
ul. Grunwaldzka 12/16, Sopot
tel. 533 844 800
f/papillon-lingerie



felina

Biustonosz FELINA Conturelle, **cena 259zł**
Szorty FELINA Conturelle, **cena 129zł**
Szlafrok Roesch, **cena 398,65 zł**

Biustonosz FELINA [un:usual], **cena 169zł**
Figi FELINA [un:usual], **cena 89zł**

Salon Felina
Centrum Riviera w Gdyni
poziom 1
Aleja Włoska 122
www.greywolf.pl
www.e-felina.pl



GREY WOLF

sukienka Grey Wolf 139,90 zł

C.H. ALFA
ul. Kołobrzeska 41c,
Gdańsk

Galeria Bałtycka
ul. Grunwaldzka 141,
Gdańsk

Galeria Madison
ul. Rajska 10,
Gdańsk

C.H. Batory
ul. 10 Lutego 11,
Gdynia

C.H. Klif
Al. Zwycięstwa 256,
Gdynia

LUSSO

Sukienka Imperial 310 zł
Buty Ballin 1049 zł
Torebka Verde 224 zł





LUSSO

Spodnie Bialcon 199 zł
Marynarka Bialcon 329 zł
Koszula Danhen 199 zł
Buty Ballin 1119 zł
Torebka Verde 204 zł



Butik Lusso
ul. Świętojańska 56, Gdynia
www.facebook.com/butiklusso



Dziękujemy za pomoc
w realizacji sesji.
Modelki: Ewelina Wrońska
Marta Knakowska

DOBRE, BO POLSKIE!

Co słyszać u polskich projektantów? Jakie kreują trendy? Co się będzie nosić wiosną? Na te pytania można było znaleźć odpowiedź podczas pierwszej edycji targów Polflash Bramee (Polish Fashion Brand Meeting), które odbyły się w Galerii Bałtyckiej.

PRESTIŻ
PATRONUJE



Fukki



Madox Design



Risk made in Warsaw



StaffByMaff



Illesta



Mysh Collection

Fot. Krzysztof Nowosielski

W

specjalnie zaaranżowanym miasteczku modowym zaprezentowano kolekcje 18 wyselekcjonowanych polskich marek. Większość z nich po raz pierwszy można było zobaczyć w Trójmieście. Jaką zatem modę lansują polscy projektanci? Na pewno uniwersalną,

zarówno jeśli chodzi o zastosowanie, jak i o target. Jednym z najczęściej używanych materiałów przez polskich projektantów jest tkanina dresowa. Umiejętnie zestawiona, może być przykuwającym oko pozytywnym elementem stroju.

Sporo było projektów, w których swobodnie można wyjść zarówno na spacer, jak i do pracy (Risk made in Warsaw, StaffbyMaff), sporo też było modnych ostatnio propozycji unisex (Madox Design), czy oversize. Nie da się ukryć, że polska moda to także pewnego

rodzaju manifest podkreślający awangardę, niezależność, indywidualizm, czasami awangardę, czasami prowokację. Indywidualizm skrywa choćby kolekcja She/s a Riot – to niezależna polska marka modowa stworzona przez Ewelinę Kustrę. Zadebiutowała kolekcją kombinezonów z ekskluzywnych tkanin oraz ekstrawaganckimi nakryciami głowy. Największą popularność przyniosły jej jednak koszulki z zabawnymi nadrukami, np. "I slept with Anja", który nosiła nawet bohaterka całego zamieszania Anja Rubik.

Spośród wszystkich marek, nam najbardziej jednak przypadła do gustu marka Fukki, która bazuje na modzie skandynawskiej. Inspiracją dla projektantek jest architektura, natura, zdjęcia i sztuka. Fukki to połączenie minimalistycznej elegancji, klasyki i mody sportowej. Wyróżnikiem estetycznym marki jest funkcjonalizm. Kolekcje adresowane są do nowoczesnych kobiet w każdym wieku, ceniących wygodę i komfort.

mr



WIOSENNE INSPIRACJE W LUSO

Dla czytelniczek magazynu Prestiż w kwietniu 10% rabatu

Serdecznie zapraszamy



Butik Lusso

ul. Świętojańska 56, 81-393 Gdynia

tel.: 58 354 00 48 | e-mail: butik@e-lusso.pl | www.facebook.com/butiklusso

PASJA DOBREGO BRZMIENIA

AUTOR: TOMASZ KWIATKOWSKI*

Audiofilski sprzęt grający, który nie rujnuje domowego budżetu? To możliwe, a od prawie 30 lat udowadnia to firma Audion słynąca z innowacyjności, niezawodności i znakomitego stosunku ceny do jakości. Audion to prawdziwa legenda i marka pożądana niemal przez każdego pasjonata dobrego i wysmakowanego dźwięku.



projektantów sprzętu audio, Erikiem Anderssonem. Łącząc siły, stworzyli firmę Audion.

WZÓR DLA INNYCH

Od samego początku przyjęli koncepcję, aby oferować klientom najwyższej klasy audiofilski sprzęt grający w rozsądnych cenach. Ta zasada obowiązuje nadal. Większość obecnej produkcji wpisuje się w nurt tego motta. W ciągu tych pierwszych lat działalności od 1987 do 1990, wiele wzmacniaczy zaprojektowanych przez Erika i produkowanych pod kierownictwem Davida, ustanowiło punkt odniesienia na całym świecie dla urządzeń lampowych o najwyższej jakości dźwięku.

Audion wprowadził na rynek wiele innowacyjnych produktów i zdobył wiele nagród. Zaprojektowane w 1992 roku mono bloki "Silver Night" na lampach 300B zachwyciły wszystkich audiofilów oraz recenzentów i zdobyły uznanie na całym świecie. Produkt ten wyniósł firmę Audion do ścisłego grona najlepszych producentów wzmacniaczy lampowych.

QUATTRO I INTRO

Od roku 2000 właścicielem firmy jest Graeme Holland. Inżynier, pasjonat i projektant systemów komputerowych z silnym zapleczem wiedzy z zakresu technologii elektroniki i przemysłu. Wniósł on unikalny talent i potencjał do firmy Audion. Jego nowatorskie podejście i spojrzenie pozwala utrzymać Audiona w czołówce technologicznej producentów wzmacniaczy lampowych na świecie. Graeme Holland bardzo rozbudował firmę.

Od 2010 roku wprowadzono jeszcze więcej nowych produktów zarówno wzmacniaczy zintegrowanych, jak i konstrukcji dzielonych. Zaproponowano opcjonalne zdalne sterowanie, przedwzmacniacze phono MM i MC oraz srebrne okablowanie. Prawdziwą legendą stał się topowy przedwzmacniacz Quattro. Zaprezentowano również nową gamę wzmacniaczy budżetowych znanych jako "Intro", skierowanych do początkujących audiofilów, aby zapewnić im

wysoką jakość dźwięku i przyjemność słuchania ulubionej muzyki za rozsądne pieniądze.

NOTTINGHAM ANALOGUE

W świecie powtarzalności, gdzie nowe produkty nie oferują nic nowego, Nottingham Analogue to zupełnie inne podejście do odtwarzania płyt analogowych. Używając bardzo małych silników elektrycznych wymagających ręcznego rozruchu, czy używając nie-standardowych form i materiałów, gramofony Nottingham stają się wyjątkiem od reguły w świecie oczywistości.

Każdy gramofon Nottingham, jego części i podzespoły składany jest jeden za drugim przez wykwalifikowanych rzemieślników. Wszystko, poczynając od rozmiaru i kształtu części, na materiale kończąc, wpływa na dźwięk i końcowy odsłuch. Każdy detal, taki jak

rodzaj gumy używanej do tłumienia talerzy po materiale z którego jest on wykonany, sprawdzany jest pod kątem rezonansu i brzmienia. Nic nie jest pozostawione przypadkowi.

Podstawą przy projektowaniu gramofonów jest odpowiedni dobór materiałów. Nie każdy materiał musi być egzotyczny, głównym czynnikiem przy doborze jest spójność i naturalność dźwięku w całym paśmie przenoszenia. Począwszy od unikalnego napędu, przez mechanicz-



Kolumny Living Voice

Fot. Materiały prasowe

nie tłumione ramie o jednym punkcie podparcia, stalowe i grafitowe talerze, wszystko to robione jest z myślą o końcowym rezultacie, jakim jest wierne odtwarzanie muzyki bez zbędnej koloryzacji. Kiedy posłuchasz gramofonu Nottingham Analogue, zgodzisz się, że sztuka reprodukcji muzyki jest żywa i ma się wciąż świetnie.

LIVING VOICE

Living Voice jest w czołówce najwyższej klasy głośników od przeszło 20 lat. Od wprowadzenia pierwszych przełomowych konstrukcji w 1991 roku aż do wspaniałych Vox Olympian w 2010 roku, które zyskały status wzorca i najdroższych obecnie kolumn na całym świecie. Firma konsekwentnie tworzy nowe standardy jakości w dziedzinie odtwarzania i reprodukcji dźwięku.

Kolumny Living Voice'a starają się pokazać całościowe doświadczenie muzyczne pamiętając jednocześnie o wszystkich konkretnych aspektach jakości dźwięku. Ich projekty docierają głęboko do sedna dźwięku i interpretacji, wydobywają magiczną esencję muzyki, sprawiają, że to właśnie kolumny głośnikowe Living Voice'a są tak często wybierane przez namiętnych i wymagających miłośników muzyki. ■



PREMIUM SOUND

Salon Premium Sound zaprasza na wyjątkową prezentację trzech brytyjskich marek audio. Gramofony Nottingham Analogue, wzmacniacze lampowe Audion, kolumny głośnikowe Living Voice, okablowanie i akcesoria Ortofon.

W trakcie trzech tygodni prezentacji, oprócz posłuchania i zapoznania się ze sprzętem, będzie można wziąć udział w warsztatach analogowych, prowadzonych przez doskonałych fachowców reprezentujących w naszym kraju te znaczne marki.

Warsztaty odbędą się w dniach 25-26 kwietnia oraz 9-10 maja.

Serdecznie zapraszamy.



Salon HiFi – Premium Sound

ul. Trawki 7, 80-257 Gdańsk

tel. +48 513 070 730

www.premiumsound.pl

MUZYKA W SIECI

AUTOR: MAX RADKE

Pamiętacie pierwsze odtwarzacze CD? To właśnie one zwiastowały cyfrową erę w muzycznym świecie spychając w otchłań zapomnienia takie nośniki, jak winyl, czy taśma. Po latach cyfrowa rewolucja zjadła swoje własne dziecko. Dzisiaj CD staje się kolekcjonerskim gadżetem, a do głośno dochodzą wysokiej jakości pliki audio, streamowane lub ściągane za pomocą różnego rodzaju serwisów dystrybucyjnych.

Dzięki stale rosnącej przepustowości łącz internetowych i łatwemu dostępowi do plików, po wielu latach krzywdy, jaką zrobił ludziom format mp3, wreszcie zaczynamy przywiązywać wagę do jakości muzyki.

IDEALNY FLAC

Przełomem w edycji i odtwarzaniu dźwięku jest format FLAC oferujący bezstratną kompresję. W przeciwieństwie do stratnych kodeków dźwięku, takich jak MP3 i AAC, kodek FLAC nie usuwa żadnych danych ze strumienia audio, dzięki czemu po dekompresji otrzymujemy dźwięk identyczny z pierwowzorem.

Format FLAC jest obsługiwany przez wiele programów na dowolny system operacyjny, rozmaite przenośne odtwarzacze audio/video i jego popularność nadal rośnie. Muzykę z plików FLAC można słuchać choćby poprzez różnego rodzaju odtwarzacze przenośne, jak choćby hi-endowy Astell & Kern AK100, a także poprzez odtwarzacze sieciowe.

Czym są odtwarzacze sieciowe? To urządzenia pobierające pliki audio, a następnie dekodujące je do formatu obsługiwane przez przetwornik cyfrowo/analogowy. Pliki przesyłane są tzw. strumieniem danych z urządzeń korzystających z protokołu UPnP (Universal Plug and Play) - to zazwyczaj media serwery, dyski sieciowe, a nawet zwykłe komputery.

BEZKONKURENCYJNY LUMIN

Na najlepszy obecnie na rynku odtwarzacz uchodzi Lumin - głównym źródłem sygnału audio jest dla niego sieć LAN. Dzięki temu odtwarzacz Lumin korzysta z wszelkich dobrodziejstw interfejsu sieciowego i odbiera najwyższej jakości sygnał z serwera NAS, względnie komputera wyposażonego w odpowiednie oprogramowanie. Lumin bez problemu radzi sobie z wszelkiej maści plikami. Także tak piętnowany w wielu streamerach gapless (odtwarzanie muzyki bez przerw między utworami) nie stanowi dla niego problemu. Bez obaw można rzucić na jego barki odtwarzanie plików Hi-res, czy DSD.

- Lumin to muzyczny Mount Everest. Światowi recenzenci nie napotkali na żadne problemy ze stabilnością, szybkością działania odtwarzacza. Jeśli chodzi o brzmienie, to Lumin jest doskonałym wyborem dla tych, którzy wielbią za możliwości dźwiękowe płyty wi-

nylowe, ale chcieliby urządzenia wygodniejszego w obsłudze. Lumin potrafi przybliżyć świat czarnej płyty w cyfrowej formie - mówi Marcin Chrzyszcz z salonu Premium Sound w Gdańsku, który jest dystrybutorem marki Lumin.

AMPLITUNER I STREAMING

Odtwarzanie wysokiej jakości plików audio, dostarczonych bezprzewodowo, jest dzisiaj możliwe również poprzez amplitunery kina domowego. W tym segmencie wyróżnia się amplituner Onkyo TX-

NR828. Jego niewątpliwe zalety to potężna moc wyjściowa, Wi-Fi oraz Bluetooth, a także umiejętność perfekcyjnego wzmocnienia sygnału w każdym, najdrobniejszym nawet fragmencie ścieżki dźwiękowej.

Amplituner umożliwia streaming audio z serwisów umieszczonych w internecie (TuneIn Radio, Last.fm, Spotify, AUPEO! i Simfy) oraz odtwarzanie plików audio dostarczonych bezprzewodowo (MP3, WMA, WMA Lossless, FLAC, WAV, Ogg

Vorbis, AAC, Apple Lossless, DSD, LPCM*2 i Dolby® TrueHD).

ALL IN ONE

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden typ urządzeń. To audiofilskie odtwarzacze all in one, które oprócz odtwarzacza CD, tunera FM/DAB i wzmacniacza stereo, umożliwiają odtwarzanie plików muzycznych bezprzewodowo (WiFi), z zewnętrznych dysków (np. NAS), albo przez port USB z dysków twardych. Urządzenia takie mają odtwarzać płyty CD, CD-R/RW, a także CD-Text, obsługują też pliki: FLAC, WAV, AAC, MP3, WMA.

W gdańskim salonie Hi-Fi Albatros dostaniemy m.in. odtwarzacz Arcam Solo Neo Music. Sekcja internetowo-sieciowa pozwala na odsłuch plików zlokalizowanych w komputerze, dyskach sieciowych oraz tysięcy stacji internetowego radia. Dodatkowy port USB pozwala na odczyt wszelkich plików muzycznych wgrane na pamięć przenośną lub dysk twardy. Port RS 232 oferuje wygodne sterowanie iPodem poprzez podłączenie irDocka.

Wspólnym mianownikiem tych wszystkich urządzeń jest wygoda użytkowania. Nie trzeba już sięgać po płyty, całą swoją bibliotekę muzyczną mamy pod ręką, w jednym miejscu, dostępną niemal na zawołanie, obsługiwaną także za pomocą dedykowanych aplikacji na smartfony i tablety. Nic, tylko cieszyć się muzyką!



Arcam Solo Neo Music

Fot. Materiały prasowe



Twój sposób
na relaks.



Gdynia

ul. Wójta Radtkego 29/35
tel. 58 661 25 71

ALBATROS

SALONY AUDIO-VIDEO-HIFI

www.albatros.gd.pl

Gdańsk

ul. Gen. Bora Komorowskiego 22
tel. 58 553 80 94

W POSZUKIWANIU SMACZNYCH ADRESÓW



Restauracja Metamorfoza



tłusta kaczka

Celebrowanie jedzenia to ogromna sztuka. Jeśli dołączyć do tego ciekawe podróże otrzymamy – turystykę kulinarną. Gdańsk-Pomorskie Culinary Prestige to nowy projekt, który ma zachęcić zarówno do przyjazdu do województwa pomorskiego, jak i zapoznawania się z jego bogatą ofertą branży gastronomicznej. Właśnie nastąpiła inauguracja projektu, którego pomysłodawcą jest Pomorska Regionalna Organizacja Turystyczna (PROT).

Pomorskie restauracje już od dawna z powodzeniem zaistniały w świadomości turystów zarówno z Polski, jak i z zagranicy. Cenione są przede wszystkim za wysoki poziom szefów kuchni oraz za świeżość oryginalnych regionalnych produktów. Wielu z tych miejsc przyświeca idea slow food, a sprzyjający klimat przyciąga gości z całego świata. Stąd też zrodził się pomysł, by wspólnie z branżą gastronomiczną zbudować silną i rozpoznawalną markę regionu na arenie międzynarodowej. Całość zainicjowało spotkanie integracyjne szefów kuchni oraz menadżerów pomorskich restauracji w Akademii Kulinarnej Fument, któremu przewodzili Adam Woźniak z Mercato Hilton Gdańsk i Przemek Formela z Koziego Grodu.

Do udziału w projekcie zaproszone zostały takie trójmiejskie restauracje, jak m.in. Metamorfoza, Mercato, Kubicki, Sztuczka, Tłusta Kaczka, czy też sopocki Bulaj. Każda z nich reprezentuje najwyższy poziom sztuki kulinarnej, stanowiąc jednocześnie najlepszy dowód na to, że cenimy sobie to, co dobre. Zarówno w sezonie letnim, jak i poza nim miejsca te nie narzekają na brak gości, wręcz przeciwnie. Gdańsk-Pomorskie Culinary Prestige promować będzie te miejsca, które mogą stanowić kulinarną wizytówkę Gdańska, jak i całego województwa. Akademia Kulinarnej Fument

oraz Slow Food Pomorze wspólnie wytypują te restauracje, które spełniają ściśle określone kryteria. W procesie selekcji brane są pod uwagę takie aspekty jak m.in. wykorzystanie regionalnych składników, sezonowość menu, jakości obsługi oraz wystrój i sposób podawania potraw.

Działania audytowe i certyfikacyjne już trwają, a ich efektów można spodziewać się w połowie kwietnia. Wtedy to zostanie wyłoniona pierwsza grupa lokali objęta projektem – mówi Krystyna Hartenberger-Pater, Dyrektor Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej. – Aby się w niej znaleźć należy spełnić wysokie kryteria oceny i wykazać się otwartością na współpracę. Udział w projekcie zapewni restauracjom możliwość bezpłatnego skorzystania z wielu narzędzi promocyjnych. Uruchomiony zostanie blog tematyczny poświęcony luksusowej ofercie turystycznej regionu dostępny pod adresem www.pomorskie-prestige.eu, który spięty będzie z kanałami społecznościowymi i pozycjonowany w Skandynawii – dodaje Krystyna Hartenberger-Pater.

Docelowo projekt objąć ma również inne, atrakcyjne dla turystów obszary, jak chociażby golf & yachting, amber & design, spa & medical, shopping & lifestyle. Punkt wyjściowy stanowią jednak przede wszystkim kulinaria. Trzymamy kciuki, a najlepszym sprawdzianem dla projektu zapewne będzie zbliżający się sezon wakacyjny. **ar**



**HOSPICYJUM
W GDAŃSKU**



**FUNDACJA
HOSPICYJNA**

Pomóż ukoić ból

KRS 0000 201 002



www.fundacjahospicyjna.pl



**Pawełek
z Tatą**



Restauracja Rucola to wyjątkowe i kameralne miejsce położone nieopodal sopockiego deptaka. Usytuowana jest w przytulnej, tylnej części sławnego Krzywego Domku. To miejsce pełne magii, gdyż inspiracją do jego stworzenia były przede wszystkim wyprawy w odległe krańce Świata i czerpane z nich doznania. Codziennie zapraszamy naszych Gości w niezwykłą kulinarną podróż, której trasę wyznacza zmieniające się co kilka tygodni sezonowe menu. W kwietniu pojawią się w nim akcenty hiszpańskie i bałkańskie, w maju natomiast będziemy świętować premierę wiosennych autorskich dań opartych na ziołach i kwiatkach z naszego własnego ekologicznego ogródka, położonego w sercu trójmiejskich lasów. Kompozycje smaków doskonale uzupełnią ciekawe wina z nowej letniej karty, w której obok klasyków znajdują się endemiczne odmiany z Moraw, Portugalii i Gruzji.



KUCHNIA SZEFA KUCHNI CLAUDIA FILIPPI CHODOROWSKA

AUTOR: AGATA RUDNIK / FOTO: JOANNA OGÓREK, FUMENTI



Claudia Filippi Chodorowska

Urodziła się w Polsce jako córka Włocha i Polki. Od blisko 30 lat pełni funkcję Honorowego Konsula Republiki Włoskiej, a o kuchni śródziemnomorskiej mogłaby opowiadać (i nie tylko!) bez końca. Claudia Filippi - Chodorowska z powodzeniem od lat uczy profesjonalnych kucharzy tradycyjnych smaków Italii. A robi to z pasją w prawdziwie włoskim stylu!

W

naszym cyklu pojawiali się szefowie kuchni, mężczyźni. Myślę sobie jednak, że pani świetnie się w niego wpasowuje, szczególnie, że zarówno gotowania na najwyższym poziomie, jak i prowadzenie restauracji nie są pani obce.

W 1996 roku otworzyłam wspólnie ze swoją szwagierką restaurację Rozmaryn w Sopocie. Była ona czynna do końca 2008 roku i to tam właśnie uczyłam polskich gości włoskich smaków. W latach 90. w naszym kraju nie było restauracji tego typu, nie mówiąc już o produktach, do których bardzo trudno było dotrzeć. My znajdowałyśmy je różnymi sposobami. Dzisiaj są one odstępne właściwie na wyciągnięcie ręki.

Zamiłowanie do gotowania ma pani zapewne w genach. Włosi słyną przecież ze swojej miłości do dobrego jedzenia.

Od zawsze byłam smakoszem. W rodzinnym domu rzeczywiście był kult jedzenia. Mój ojciec, który był Honorowym Konsulem Włoch i Belgii, świetnie gotował, a moja mama nauczyła się przyrządzać jedynie potrawy kuchni włoskiej. Dzisiaj, gdy mam ugotować bigos, muszę zaglądać do książki kucharskiej, bo w domu takich potraw się

nie jadło. Zwiedzanie świata też zaczynam od kuchni. Zabytki oglądam przez okno samochodu, za to kulturę i ludzi poznaję właśnie w różnych restauracjach, a przede wszystkim przez tzw. street food. Jedzenie na ulicy w różnych miejscach świata uczy bardzo wiele.

Jakie są prawdziwe włoskie smaki?

Jedyne i niepowtarzalne. To kuchnia śródziemnomorska, zupełnie inna jednak od tej hiszpańskiej, francuskiej, czy greckiej. Naczelną zasadą kuchni włoskiej jest – im mniej włożysz składników do garnka i im szybciej będziesz to robić, tym potrawa będzie prostsza i lepsza. Bazą i podstawą jest odpowiednie, delikatne podsmażenie czosnku – lekko zgniecionego lub w całych ząbkach oraz pietruszki. Potem najważniejsze są – dobra oliwa z oliwek extra virgin i najlepszy parmezan. Poza tym nic więcej nie jest potrzebne. Nie zapominajmy też o świeżych rybach, owocach morza i warzywach. To kwintesencja kuchni włoskiej. No i oczywiście wszędobylski makaron. Dzień bez makaronu, to dzień stracony, jak mawiają Włosi. Ja też wyznaję tę zasadę!

Mam wrażenie, że my Polacy uważamy się za „ekspertów” kuchni włoskiej, bo przecież jadamy dużo pizzy i makaronów...

W Polsce istnieje błędne przekonanie, że synonimem włoskiej kuchni jest makaron i pizza. To jest tak, jakbym powiedziała, że

kuchnia polska składa się jedynie ze schabowego i bigosu, a tak nie jest, prawda? Pizza stała się już właściwie składnikiem fast foodu, podobnie, jak i makaron. Są jednak setki, tysiące potraw absolutnie nie mających związku z tym, co stereotypowo uważamy za włoskie. Teraz chociażby panuje trend la cucina povera, a więc powrotu do kuchni chłopskiej, na bazie bardzo dobrej oliwy, warzyw i różnego rodzaju kasz. Pamiętajmy też, że pierwsza pizza to był podplomyk smażony na rozżarzonej płycie pieca kuchennego. Dopiero potem zaczęła ewoluować jako potrawa. Pod koniec XIX wieku włoska królowa Regina Margherita wyszła na ulicę Neapolu, wybrała się do trattorii i poprosiła właściciela, by przygotował pizzę na jej cześć. Ten przerażony, chcąc sprostać zadaniu stworzył pizzę, zawierającą 3 kolory włoskiej flagi - białą mozzarellę, czerwony pomidor i zieloną bazylię. Tak podobno powstała słynna pizza margherita.

Ciekawa historia i przyznam szczerze, że nigdy wcześniej jej nie słyszałam. Zbliżając się ku końcowi, chciałabym poprosić panią o podanie prostego, prawdziwie włoskiego przepisu dla naszych czytelników.

Myślę, że najlepsza będzie słynna pasta Pomodoro. Bieremy puszkę pomidorów pelati bez skórek, czosnek cały w ząbkach obrany, doniczkę bazylii, sól, pieprz i oliwę extra virgin, tłoczoną na zimno. Oliwę rozgrzewamy na patelni i wrzucamy całe ząbki czosnku, a kiedy zaczną się żarzyć, wówczas dodajemy pokrojone pomidory. Całość gotujemy na małym ogniu, by sok z pomidorów odprowadził. Następnie poprawiamy solą i pieprzem. Gdy sos zdejmujemy z ognia, dodajemy całą doniczkę listków bazylii. Podajemy go z makaronem spaghetti ugotowanym al dente i na koniec posypujemy całość dobrym parmezanem. Bardzo lubię uczyć innych gotowa-



nia, dlatego prawdziwą przyjemność sprawia mi m.in. prowadzenie warsztatów w gdańskiej Akademii Kulinarnej Fument. Dziś np. przygotowuję przepisy na spotkanie pt. Włoska Wielkanoc.

W takim razie nie mogę nie zapytać, jak smakuje ta włoska Wielkanoc?

We Włoszech symbolem życia także jest jajko, choć nie ma pisanek. Na warsztatach będziemy robić m.in. słoną tartę z farszem z ricotty, parmezanu, zielonych szparagów i ugotowanych połówek jaj na twardo. Przełom marca i kwietnia, podobnie, jak i w Polsce to okres nowalijek. Pokazują się pierwsze młode rzodkiewki, czy zielony szczypior, ale także zielone szparagi, małe cukinie wraz z ich kwiatami, które można faszerować mozzarellą i anchois oraz lekko panierować i smażyć, zielony groszek i bób. Nowalijki te podawane są z ryżem, ewentualnie z sosami do makaronu. Mięsem, które jada się na Wielkanoc jest jagnię 6-tygodniowe, nie starsze, karmione mlekiem matki, które się kroci i piecze z dodatkiem czosnku, rozmarynu i białego wina. Na deser nie ma mazurków, ale za to jest ciasto - colomba, babka drożdżowa w formie gołębia (colombo w j. włoskim oznacza gołębia - przyp. red.), posypana ryżem z cukru. Można ją też wydrążyć i do środka włożyć krem cytrynowy. Tradycyjnie jedzone są także wielkie jajka czekoladowe, od 20-centymetrowych do nawet półmetrowych, zawierających różne niespodzianki, w tym także np. złotą biżuterię.



Pieczone udko z królika na duszonym porze podane z kaszą jagłaną z karmelizowaną marchwią z imbirem na carpaccio z gotowanego buraka.

SKŁADNIKI

1. Udko z królika 1 szt.
2. Marchew baby 80g
3. Imbir 10g
4. Śmietana 34% 100ml
5. Por (białe części) 80g
6. Kasza jagłana 100g
7. Masło 30g
8. Burak - 1 szt.
9. Sól, pieprz, tymianek- do smaku
10. Miód pszczeni- mała łyżeczka



Czas przygotowania: 1h

Sposób przygotowania

Udko z królika przyprawić solą, pieprzem i tymiankiem. Obsmażyć z dwóch stron, następnie piec w temp. 140 °C przez 1h. Kaszę jagłaną ugotować w osolonej wodzie- stosunek 1/2 (jedna miarka kaszy, dwie miarki wody).

Marchew poddusić z imbirem na maśle. Gdy zmięknie dodać miód pszczeni i odrobinę soli do smaku. Ugotować buraka i pokroić w cienkie plastry. Ułożyć na talerzu przed samym wydaniem.

Białe części pora podsmażyć na maśle, dodać śmietanę oraz sól i pieprz. Lekko mieszając utworzy się gęsty sos. Miękkiego pora układamy na burakach.

Po upieczeniu królika układamy go na kompozycję z warzyw wraz z ugotowaną kaszą jagłaną. Delikatnie dodajemy utworzony wcześniej sos. Całość dekorujemy pomidorkiem cherry i gałązką rozmarynu.

poleca Robert Tomaszewski
Smacznego !!!



Goddling

81-877 Sopot

ul. Smolna 21

tel.+48 58 555 29 32

mobile: 509 665 734

e-mail:pytania@goddling.pl

TOMASZ STAŃKO – GRAM, ABY ŻYĆ

AUTOR: MAGDALENA MAJCHRZAK / FOTO: ANDRZEJ TYSZKO I MAGDALENA ŁAWNICZAK



Najważniejsze jest życie. To jest jedyny bezcelowy sens naszego istnienia – mówi Tomasz Stańko. Wybitny trębacz odwiedził Sopot w ramach promocji swej najnowszej płyty „Wiśława”, inspirowanej wierszami polskiej noblistki Wiśławy Szymborskiej. Nam przy filiżance kawy opowiada o swoich muzycznych poszukiwaniach, słabości do mody i o tym czy na jego koncertach wciąż pojawiają się piękne kobiety.

Czego poszukuje pan w muzyce, którą pan tworzy i w tej, której pan słucha?

Zadała pani bardzo ciekawe pytanie. Poszukuję nowych wartości, nowych doznań, nowych brzmień, takich, których jeszcze nie ma. I staram się sam takie wytworzyć. Słuchając dźwięków staram się te rzeczy przez innych stworzone wchłoniąć w siebie, by mieć bogatsze dźwiękowo wewnątrz, by być przygotowanym dźwiękowo na odbiór rzeczy innych, które mogą mnie zaskoczyć, ale jestem na nie otwarty. Jestem na „tak”, bo trzeba się otworzyć. Dzięki tej otwartości moja wrażliwość dźwiękowa poszerza się.

Zdarza się panu zainspirować muzyką odległą od tej, którą pan tworzy, w której się porusza?

Taka muzyka niekoniecznie mnie inspiruje, bo ja przede wszystkim inspiruję się sam sobą, swoim „ja”. Natomiast poszerzam swoją wrażliwość przez słuchanie bardzo różnorodnych rzeczy i czasem słucham nawet czegoś wręcz na siłę. Jeśli wiem, że coś jest dobre - bo to jest bardzo istotne, żeby to było wysokiej klasy - to wówczas słucham, nawet jeśli jest to bardzo odległe od mojej estetyki. A rzeczy wartościowe często trzeba wielokrotnie słuchać, żeby do nas trafiły.

Żyje pan by grać, czy gra pan, aby żyć?

Oczywiście że gram, aby żyć. Życie jest najważniejsze. Żyję grając. Używam grania do życia. Jest to moja forma przeżywania życia.

A gdyby tak odcięto nagle pana od muzyki?

Nic by się takiego nie stało wielkiego, bo najważniejsze jest życie. To jest jedyny bezcelowy sens naszego istnienia.

Miles Davis powiedział, że jeśli na koncertach nie pojawiają się piękne dziewczyny, to lepiej przestać grać, bo to znak, że muzyka już nie uwodzi. U pana się pojawiają?

Coś jest w tym powiedzeniu. Piękno dąży do piękna. Na moje koncerty wciąż przychodzą atrakcyjne dziewczyny. Póki co, nie mam z tym problemu. Muzyka posiada magnetyzm, który pociąga i przyciąga - także kobiety, a piękne kobiety dodają prestiżu koncertom.

Co pan czuje kiedy gra? Szwedzki muzyk jazzowy Mats Gustafsson powiedział, że jeśli cokolwiek czuje się podczas grania to znaczy, że coś jest nie tak.

Ja też nic nie czuję. Gram. Staram się wejść w dźwięk, bo to jest łączność. Czasem otwieram oczy i patrzę się na publiczność, ale generalnie człowiek się wyłącza. To dość trudny proces - wyłącza się mózg, uruchamia się intuicję. Człowieka ogarnia jak gdyby obo-

jętność, rodzaj znieczulenia. Nie ma przeżywania. Przeżywanie jest podczas słuchania.

Grywa pan z wieloma wybitnymi muzykami: z Cécilem Taylor, Janem Garbarkiem, Edwardem Vesalą, Don Cherry, Garym Peacockiem, Davem Hollandem, Adamem Makowiczem. Każdy z tych muzyków to inna osobowość, inne spojrzenie na dźwięk, na sposób pracy etc. Co dają panu takie spotkania?

Uczę się. To nie jest tak, jak mówią co niektórzy, że to ja uczę innych muzyków. Ja nikogo nie uczę. Bo ja biorę tylko najlepszych muzyków - nieważne czy są młodzi, czy starzy. Kiedy angażowałem Marcina Wasilewskiego, był bardzo młodym człowiekiem. Ale był już wystarczająco wyedukowany. Ja się de facto od nich uczę, ich estetyki - estetyki młodego człowieka, gdzie między ich estetyką, a moją jest czas.

A jest pan zwolennikiem definiowania muzyki? Czy nazywanie czegoś jazzem skandynawskim, polskim, czy amerykańskim w ogóle ma sens?

Zdecydowanie nie. Byłem nieco zakłopotany kiedy godzinę wcześniej pewna pani redaktor mówi mi, że jestem reprezentantem muzyki europejskiej (śmiech). Nie jestem reprezentantem muzyki europejskiej, jestem dość znanym muzykiem w Stanach Zjednoczonych pochodzącym z Europy. Nie oceniam muzyki pod kątem gatunków. Liczy się tylko poziom. Ja dzielę muzykę tylko na dobrą i złą.

Słodzi pan trendy? W jednym z wywiadów powiedział pan, że dbanie o swój image to rodzaj szacunku do publiczności...

Tak, ale generalnie chodzi o zrobienie przede wszystkim sobie przyjemności (śmiech). To bardzo przyjemne uczucie móc sobie pójść kupić nową rzecz Armaniego, czy Paula Smitha. Trafiła pani w mój czuły punkt. Niestety mam tę skłonność do mody. Nic nie poradzę na to, że mam ptasią naturę i lubię się stroić w piórka. Ale nie podążam za trendami.

Jestem wierny własnemu gustowi. Mój ubiór to kolaż. Lubię łączyć różne fasony i tworzyć własne, autorskie kompozycje.

Unika pan imprez, rzadko bywa pan na salonach...

Celebryckie rzeczy mnie nie kręcą. Wolę pójść do muzeum. Ja lubię sam ze sobą siedzieć i myśleć. Lubię tę swoją samotność, choć samotny wcale się nie czuję. Dzisiaj jesteśmy połączeni wszystkimi możliwymi środkami przekazu, żyjemy niby osobno, ale właściwie wszyscy razem. Jest telewizja, telefon, komputery, sms-y, maile. W dzisiejszych czasach samotność jest kompletnie inna niż samotność pustelnika. To jest kwestia wyboru. Ja lubię takie życie.

Lubi pan herbatę, lubi pan kino, lubi pan buty. Co jeszcze lubi Tomasz Stańko?

Lubię też kobiety. Lubię patrzeć na kobiety



dla Ciebie, dla piękna



CITY-MED
CLINIC & SPA

www.city-med.pl

ROMA

Silhouette

MARIA GALLAND

LABORATOIRES FILORGA

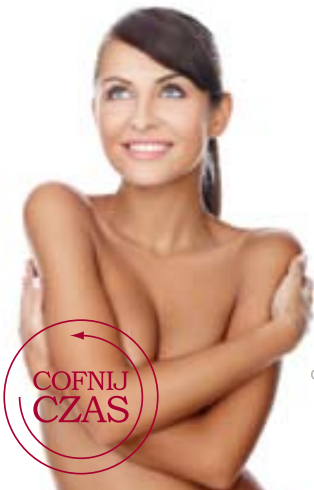
xylogic.

Restylane

AZZALURE

ul. Jana Heweliusza 22, Gdańsk (w Hotelu Mercure Gdańsk Stare Miasto)

tel.: +48 58 321 00 12, mob: +48 515 894 444



COFNIJ
CZAS

Prestizowe IMPREZY

AUTOR: SYLWIA WIDZIŃSKA

CZYLI SUBIEKTYWNY PRZEGLĄD WYDARZEŃ



DO SŁUCHANIA

MACIEJ MELAŃCZUK Z ZESPOŁEM PSYCHODANCING

Program koncertu obejmuje zarówno utwory Melańczuka, jak i stare, sprawdzone, dobrze znane przeboje z repertuaru m.in. Bogdana Łazuki, Wojciecha Młynarskiego, Stanisława Grzesiuka, John'ego Casha, Franka Sinatry i innych. Wszystkie utwory grane są w nowych aranżacjach. Psychodancing to program zarówno dla tych, którzy lubią i znają stare przeboje, jak dla tych, którym nazwiska ich twórców niewiele mówią. Jest to po prostu zestaw doskonałych piosenek w znakomitym wykonaniu.

Sopot, Klub Scena, 24 kwietnia, godz. 20:00



PRESTIŻ
PATRONUJE

DADDY G/MASSIVE ATTACK DJ SET

Od momentu wydania debiutanckiej płyty uważani są za jeden z najważniejszych zespołów muzyki elektronicznej. Mimo eksperymentalnej formy Massive Attack dostali się na szczyt listy sprzedaży w Wielkiej Brytanii. Stworzyli tak charakterystyczne i rozpoznawalne brzmienie, że żaden inny zespół grający muzykę elektroniczną nigdy nie osiągnął tak kultowego statusu jak oni. Ten, kto miał już okazję zobaczyć Massive Attack w akcji, wie jak wielkie wrażenie na koncertach robi ich muzyka połączona z intrygującą oprawą wizualną. Nie mamy wątpliwości, że i tym razem występ Daddy G będzie rewelacyjnym wydarzeniem!

Sopot, Sfinks 700, 24 kwietnia, godz. 20:00



PRESTIŻ
PATRONUJE

ANDRÉ RIEU WRAZ Z ORKIESTRĄ JOHANNIA STRAUSSA

André Rieu podróżuje ze swą 50-osobową orkiestrą. Jego sprzęt - oświetlenie, udźwiękowienie, piękną scenografię i ogromny ekran LED - wiezie 10 wielkich tirów. Koncert potrwa ponad 2,5 godziny, a znajdują się w nim wspaniałe walece, utwory operowe i operetkowe, piosenki znane z musicali oraz muzyka tradycyjna. Holenderski skrzypek, dyrygent i showman André Rieu sprzedał ponad 30 milionów płyt na całym świecie. Przez media ogłoszony Królem Walca, Rieu uważa, że każdy może polubić muzykę poważną.

Ergo Arena, 10 maja, godz. 20:00



KALISZUK & MANIA IN SONGS

Projekt KALISZUK & MANIA in Songs to owoc współpracy i przyjaźni dwóch znakomitych trójmiejskich artystów. Marek Kaliszuk oraz Piotr Mania połączyli swoje doświadczenie, wrażliwość oraz miłość do muzyki. W efekcie powstał wysmakowany duet: ciepły, aksamitny, wielobarwny głos, którym obdarzony jest Marek idealnie komponuje się z finezyjnym brzmieniem fortepianu będącego wyrazem talentu Piotra. KALISZUK & MANIA in Songs jest również okazją do wysłuchania pięknych, autorskich kompozycji Piotra Mani pochodzących z jego albumu „Pearl”

Gdynia, Centrum Kultury w Gdyni, 11 maja, godz. 19:00



PRESTIŻ
PATRONUJE



DO SPOTKANIA

IMIENINY ANTONINY

Zapraszamy na wyjątkowe wydarzenie. Po raz pierwszy w Trójmieście kolacja w ciemnościach - niezapomniana podróż w krainę smaku. Restauracja będzie całkowicie zaciemniona. W szatni, oprócz płaszczy i kurtek, goście będą musieli zostawić telefony komórkowe. Przed kolacją poprosimy o wybranie menu, a kelner prowadzący gości do stolika poinformuje, jak należy zachowywać się podczas kolacji. Wieczór uświetnią degustacja whisky, degustacja wina, wieża z szampa, przygotowane specjalnie na tę okazję desery.

Sopot, Brasserie d'Or, 9 maja, godz. 19:00



PRESTIŻ
PATRONUJE



DO OGLĄDANIA

JAK UWODZILI BOGOWIE

Perypetie Ludwika - 33 letniego nieporadnego singla - który poszukuje miłości. Pracuje w wydawnictwie psychologicznym, redagując książki o sukcesie i samorozwoju, lecz sam jest pogubiony. W znalezieniu dziewczyny pomaga mu przyjaciel Ponzo, wpłatając Ludwika w szereg niezręcznych sytuacji. W poszukiwaniu partnerki zdesperowany Ludwik potrafi słono zapłacić za kursy uwodzenia, wymęczyć się na zajęciach z tańca, a nawet pójść na spotkanie wspólnoty religijnej. Komedia zdobyła wyróżnienie podczas III edycji konkursu „Komedioписание”.

Centrum Kultury w Gdyni, 25 kwietnia, godz. 19:00 (premiera), 27 kwietnia, godz. 17:00

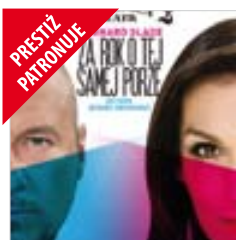


PRESTIŻ
PATRONUJE

ZA ROK O TEJ SAMEJ PORZE

27-letni George, żonaty księgowy z New Jersey oraz 24-letnia Doris, gospodyni domowa, mężatka i matka trojga dzieci z Oakland, spotykają się przypadkowo w uzdrowisku w północnej Kalifornii w 1951 roku. Zakończają się. Z oczywistych względów muszą się... rozstać. Postanawiają spotykać się co roku, w tym samym hotelu, by wspólnie spędzić weekend. Pięć spotkań pokazanych w filmie obejmuje 26 lat tej samej osobliwej znajomości, w czasie której zmieniają się zarówno sami bohaterowie, jak i otaczający ich świat...

Gdańsk, Scena Teatralna NOT, 21 maja, godz. 18:00



PRESTIŻ
PATRONUJE

LOVE BOUTIQUE

Komedia seksualna tylko dla dorosłych! O trudnych sytuacjach damsko - męskich można opowiedzieć w nietypowej scenarii sex-shopu, czy sypialni ekskluzywnego prostytutki i skutecznie przekazać cenną refleksję na temat współczesnych kobiet oraz mężczyzn. Kreacja Anny Samusioneckiej zdecydowanie zjawiskowa. Druga część spektaklu to wspaniały popis aktorstwa w wykonaniu Roberta Kudelskiego. Rewelacyjne oraz dowcipne dialogi mają w sobie wiele autentyczności pomimo przyjęcia konwencji raczej komediowej

Gdańsk, Scena Teatralna NOT, 26 maja, godz. 18:00



PRESTIŻ
PATRONUJE

WIELKANOC W MŁYNIE KLEKOTKI



od 580
z/osoba

Wielkanoc Last Minute

Wielkanoc w Klekotkach to wyjątkowy czas dla Ciebie i Twoich bliskich. Wielkanocny obiad w Osadzie Młyńskiej to uczta dla najbardziej wyrafinowanego podniebienia. W trosce o najmłodszych gości Młyna zaplanowane zostały świąteczne zabawy - malowanie pisanek, szukanie Wielkanocnego Zająca, malowanie twarzy. Podczas wielkanocnego nordic walking zostaną pokazane najciekawsze krajobrazowo miejsca. Gości Osady Młyńskiej, pragnących zaznać wytchnienia od świątecznego zgiełku zapraszamy do niezwykłej podróży w głąb ciała i duszy, którą zapewnią orientalne rytuały w Sento Spa. Dzięki licznym atrakcjom przygotowanym przez kadrę Hotelu Młyn Klekotki Wielkanoc 2014 będzie wyjątkowa i niepowtarzalna.



Wyjątkowe konkursy dla Najmłodszych!!!!

www.hotelmlynklekotki.pl

e-mail: recepca@hotelmlynklekotki.pl



MŁYN KLEKOTKI





Health Resort & Medical SPA

Panorama Morska

Jarosławiec

Tropiki nad polskim morzem

*Już od
917 zł/osobę
8 dni*

**Aquapark
Rehabilitacja
Rekreacja
Animacje
SPA&Wellness**



www.panorama-morska.pl

Health Resort & Medical Spa Panorama Morska
ul. Uzdrowskova 15, 76-107 Jarosławiec

tel. 71 353 96 97

SPOTKANIA NA MIEŚCIE...

IREK WOJTCZAK

AUTOR: AGNIESZKA POLKOWSKA / FOTO: KAROL KACPERSKI



Improwizator, kompozytor, aranżer, świetny muzyk, wnikliwy obserwator rzeczywistości. Znakomicie wpisał się w trójmiejską scenę muzyczną udzielając się w wielu zespołach jako lider, sideman, czy gość specjalny. Współpracował z wieloma genialnymi muzykami, wielokrotnie nagradzany prestiżowymi nagrodami, w tym Fryderykiem. Irek Wojtczak. Spotykamy się w nowej sopockiej restauracji Grono di Rucola.



W zeszłym roku opublikowałeś album *The Bees Knees*, który jest twoim ostatnim projektem muzycznym. Powiedziałeś wtedy, że nie chcesz być zbyt długo uwikłany w stylistyczne, czy estetyczne postawy. To jak będzie w tym przypadku?

Moje wcześniejsze doświadczenia artystyczne zmusiły mnie do postawienia takiej tezy. Duża ilość przeróżnej muzyki którą grałem z naprawdę wieloma artystami nie pozwalała mi nigdy na stanie w miejscu i uwikłanie się w jakieś stylistyczne czy estetyczne ramy. W tym przypadku jest trochę inaczej. Dlaczego? Po zagranium naszej wspólnej trasy koncertowej *The Bees'knees*, widziałem, że muzyka z koncertu na koncert wciąż mnie zaskakuje, dąży do tego serum muzyki improwizowanej, do nieprzewidywalności i dzięki temu postanowiłem się trochę zatrzymać i spędzić nieco dłuższą chwilę w tak zacnym towarzystwie, jak moi serdeczni kumple z *Bees' Knees*, Kamil Pater, Adam Żuchowski i Kuba Staruszkiewicz. Koncertowo wracamy na chwilę w maju, a obecnie przygotowujemy jesienną trasę.

A jaki jest projekt *Bees Knees*? Płyta jest takim kolażem dźwiękowym, jak to sam określiłeś. To eksperyment, wypadek przy pracy, celowe działanie?

O ile wypadek przy pracy się zdarza, celowe działanie się wydaje, a eksperyment jest wypadkową obydwu tych zdarzeń. Pierwszy etap to wypadek podczas wstawiania z łóżka. Ten incydent prowadzi do celowego działania, czyli zmusza mnie do napisania o tym kilku nut, które zamieniają się później w kompozycję. Trwają w tym napisaniu przez jakiś okres czasu, gdzieś w szufladzie. Ja je wyciągam, dobieram do siebie i wkładam z powrotem. W końcu tworzę tą układankę, robię z niej płytę i tu się zaczyna ekspery-

brować to prawdopodobnie jesteśmy na dobrej drodze. Wolność to nie tylko chwila kontemplacji, czy ucieczki od tego co tu i teraz. Proste wywiązywanie się ze swoich codziennych zadań i właśnie ta wspomniana odpowiedzialność tworzą tą naszą wewnętrzną prawdziwość, która otwiera przed nami nowe możliwości. Każdy z nas ma wolność wyboru i może podążać w kierunku jaki mu odpowiada fantazja.

Czym jest dla Ciebie muzyka? Jesteś typem pedagoga - chcesz ludzi czegoś nauczyć, coś im pokazać, czy raczej tworzysz muzykę dla siebie?

Edukacyjnie udzielam się jako korepetytor Akademii Muzycznej w Gdańsku. Cenię sobie pracę ze studentami. Wymaga to kreatywności i stawia wymagania. Tworzenie jest boskim darem, za który jestem wdzięczny. Dźwięk jako forma przekazu pozawerbalna nie musi nieść ze sobą żadnej nauki. Jeżeli ktoś przychodzi na mój koncert, to nie po to żeby słuchać wywodów egzystencjonalnych, oczekuje tego co nieoczekiwane, podróży we własnym świecie z moim udziałem. Po prostu dzielę się tym co wymyślam i niekoniecznie ma to związek z edukacją. Natomiast w swoich projektach, wracam do naszej rodzimej kultury poprzez muzykę ludową, którą uwielbiam, bo na niej się wychowałem i do dziś czerpie z niej inspiracje zachowując ją dla potomnych.

Jesteś bardzo ruchliwy. Brałeś udział w wielu projektach muzycznych. Co inspiruje Ciebie do tworzenia?

Inspirują mnie ludzie. Każdy kto ma do opowiedzenia swoją własną historię, staje się dla mnie pewnym dopełnieniem mojej obserwacji. Jeżeli emanujesz prostotą i dobrem ludzie z pięknymi sercami Cię odnajdą i wtedy wszystko wokół jest inspirujące.

A jak to jest z używkami. Pojawiły się w twoim życiu. Nadal eksperymentujesz?

Też traktujesz to jako poligon do poszukiwań?

Kiedy człowiek ma 20 lat to można to nazwać poszukiwaniem, bądź eksperymentem. W obecnej chwili w jakiej staram się żyć, osiągam podobny stan bez żadnych używek. Nie wracam do prze-



ment. Jest to fuzja moich doświadczeń i obserwacji w muzyce i poza nią. Obok materii dźwiękowej są to nasze rodziny, nasi bliscy, ludzie, których poznajemy, książki, filmy i cała reszta. Ta wymiana energii przyczynia się w końcu się do tego, że nagrywasz tą płytę gdzie wszystko się może zdarzyć i wszystko się zdarza, ewentualne nie zdarza się nic (śmiech).

W wywiadach podkreślasz, że chcesz pozostać wolnym i tą wolność w sobie cenisz w muzyce. Jak to wygląda w praktyce?

Wiążę to słowo odpowiedzialnością. Odpowiedzialność sprawia, że wolności się uczy. Odpowiedzialność, którą biorę za siebie, moich bliskich, przyjaciół. A do tego uważność postrzegania i uczenia się siebie samego. Jeżeli te dwie kwestie zaczynają wi-

szłości, tylko żyję tu i teraz. Jestem bardzo mocno zakotwiczony w rzeczywistości, gdzie w moim obecnym, nowym życiu nie mam potrzeby oglądania się za siebie.

Takie rock'n'rollowe życie raczej sprzyja samotności, a ty od wielu lat jesteś żonaty. Jak to robisz, robicie, że jesteście tak długo razem? To ewenement w świecie artystycznym.

Ona tęskni za mną, a ja tęsknię za nią. Lenka jest kobietą, która wyciąga ze mnie cały ten ludzki system dualizmów i dzięki temu staramy się dziś osiągnąć jakąś osobistą jedność. Kiedy sobie nie dawałem rady, to właśnie ona wprowadziła ład w moje życie. Uczymy się siebie nawzajem, a przeciwieństwa i te wszystkie nasze słabości powodują, że trwamy razem na poziomie wzajemnego

zrozumienia. I nie są to kompromisy. Teraz albo zgadzamy się albo nie i po prostu mówimy sobie to szczerze. Staramy się nie mieć tajemnic - te czasy minęły bezpowrotnie. Jesteśmy razem 25 lat. W takim związku może być już tylko piękniej - wierzę w to. Historie dotkliwe mamy za sobą.

Przeszłście jakiś poważny kryzys?

Tak. Poradziliśmy sobie z tym.

Macie z żoną 20-letniego syna Jak wyglądają wasze relacje, są partnerskie? Kumplujecie się?

Oprócz tego, że jest on moim kochanym synem, to jest dla mnie przede wszystkim dobrym kumplem. Jest także pewnego rodzaju elementem spajającym nasz związek. Mikołaj należy do ludzi, którzy poświęcają dużo czasu na samodoskonalenie, które ma związek z duchowością i dzięki temu pomaga nam w naszych słabościach. Mikołaj jest odpowiedzialnym, wspaniałym człowiekiem, który służy nam dobrą radą i dzięki temu darzymy go zaufaniem.

Istotne są dla ciebie takie wartości jak rodzina - jesteś religijny?

Każdy z nas ma swoją religię i swoich bogów. Wszyscy szukamy w pewnym momencie życia tej duchowości. Zaczynamy robić nowe kroki, poznajemy świat, podróżujemy i zauważamy nowe i inne możliwości. Naturalnie chcemy tego nowego świata spróbować. I często zaczyna nas wkręcać, zaczynamy go smakować - wtedy podejmujemy decyzje, dokonujemy wyboru. Wierzę w człowieka jako istotę rozsądną, która potrafi sama stworzyć sobie bogów, sama się z nimi łączyć, ich w sobie nosić i być noszoną przez nich. Wiem jednak, że są ludzie, niezbędni do tego żeby nam pomóc dojść do wszystkich tych wspaniałych rzeczy, które wyczuwamy we wszechświecie.

Czym jest dla ciebie duchowość?

To miłość.

A jak wygląda twój stosunek do rzeczy przyziemnych - wartości materialnych? Lubisz dobrze żyć, komfortowo - dobry ciuch, fajny samochód?



Celebra jest mi obca ale spoglądam czasami w lustro, a Lenka wtedy ma ubaw. Ta nasza ludzka dualność, jak odróżnić iluzję od rzeczywistości? Nie staram się narzekać. Świetnie jeździło mi się autem dopóki się nie zepsuło. Od kiedy jest ono u mechanika jeżdżę SKM-ką i czerpię z tego ogromną przyjemność. Spaceruję, słucham muzyki, czytam książki i oddycham powietrzem. Widzę w tym ogromny walor a nie utrudnienie. Tworzę z tego wartość. Nie jestem uboższy przez tą pozorną utratę. Podejrzewam, że kiedy wejdę w posiadanie kolejnego auta, to jedyne co zobaczę to, że się pojawiło.

A jak twoje nowe życie ma się np. do kwestii jedzenia. Odżywasz się ekologicznie?

Ta zmiana jest nierozdzielnie połączona z tym o co pytasz. Jeżeli robię taki krok w życiu, który powoduje, że zmienia moje postrzeganie rzeczywistości, to wraz z nim zmieniam wszystko. To nie może być ruch połowiczny. Oczyszczanie jest nierozdzielnie związane z moją dietą. Piję dużo wody i przede wszystkim jem rzeczy, które mi nie szkodzą. Wyeliminowałem produkty, które zakwaszają i zagrzybiają mój organizm. Przyznam, że ten pierwszy krok był trudny do zrobienia, ale jest on jedynym, który możemy zrobić, a warto spróbować. „Umysł jest lampą a ciało świątynią”.

Lubisz harmonię w życiu, a jesteś muzycznym improwizatorem. To takie celowe wprowadzanie adrenaliny? Control freak?

Przemek Dyakowski, wielki mój przyjaciel, kiedyś dokładnie tak o mnie powiedział. I coś w tym jest. Wykształcenie muzyczne, odrobione lekcje, dobrze. Ale drugą i nie mniej ważną według mnie stroną medalu jest intuicja, którą sobie bardzo cenię. Dzięki niej miałem przyjemność współpracować z muzykami takimi jak Tymon Tymański, Antoni Gralak, Alek Korecki, Wojtek Mazolewski, Michał Gos, czy Jacek Olter. Ale to tylko jedna strona medalu, bo przecież z drugiej strony pierwsza liga trójmiejskich artystów odnoszących sukcesy na scenie improwizowanej: Sławek Jaskułka, Piotr Lemańczyk, Dominik Bukowski. Teraz to wszystko łączymy i mieszmamy: wiedzę i intuicję. Myślę, że to wszystko znalazło się na mojej ostatniej płycie - świadoma kompozycja i nieprzewidywalność.

A jak plany na najbliższy czas? Uspokoisz się trochę, skupisz na jednej rzeczy?

Spokój nie przyśpiesza, ale samoistnie rozpędza energię do działania. 19-go czerwca w klubie B-90, wraz z orkiestrą Progres pod batutą Szymona Morusa, przygotowuję koncert Szostakowicza op.35. Z inicjatywy Arka Hronowskiego będzie to fuzja muzyki klasycznej z trójmiejskimi i nie tylko trójmiejskimi muzykami. Odnoszę się do genialnego kompozytora, jakim był Szostakowicz, wklejam się w partyturę i wraz z Olem Walickim, Tomkiem Ziętkiem i Macio Morettim oraz Piotrem Zabrockim.



20-go lipca natomiast wszystkich serdecznie zapraszam na koncert do Zatoki Sztuki organizowany we współpracy z wytwórnią For Tune, na który to projekt udało nam się uzyskać dotację Ministra Kultury. Będzie to polska muzyka ludowa napisana przeze mnie, którą wykonam wraz z nowojorskim kwartetem Fonda/ Stevens Group. Zagramy też w Warszawie, po czym wchodzimy do studia w wiadomym celu nagrania płyty. W listopadzie zagramy 3 koncerty w Nowym Yorku, z czego się ogromnie cieszę, gdyż to moja pierwsza wizyta w tym mieście. Na jesień natomiast piszę muzykę do przedstawienia muzyczno - tanecznego, autorstwa Wiesława Janasza, mówiącego o miłości wszelakiej. Rok zapowiada się bardzo interesująco z racji tego zachęcam wszystkich i zapraszam. ■

DORADCA INWESTYCYJNY NIE TYLKO DLA MILIONERA

Co może zrobić z oszczędnościami klient nie posiadając jeszcze milionów, ale mając trochę więcej niż przeciętny "Kowalski"? Czy zamożniejszy klient wciąż skazany jest na lokaty, fundusze inwestycyjne, czy produkty strukturyzowane? Czy da się efektywnie INWESTOWAĆ pieniądze nie mając czasu na śledzenie rynku? W czasach, gdy stopy procentowe nie pozwalają zarobić na lokatach, a inne produkty oszczędnościowo - inwestycyjne często nie zaspokajają wszystkich wymagań zamożniejszych klientów, warto zwrócić uwagę na usługę Asset Management.

AUTOR: MICHAŁ TRĘDOWSKI



transakcji zakupu i sprzedaży instrumentów finansowych na rachunku klienta.

wielkim uproszczeniu usługa Asset Management to inaczej profesjonalne zarządzanie aktywami, które klient przeznaczył do domu maklerskiego. W oparciu o udzielone przez klienta pełnomocnictwa do dysponowania aktywami, zarządzający dokonuje

jego indywidualnej sytuacji majątkowej, oczekiwań co do celu inwestycyjnego oraz poziomu akceptacji ryzyka inwestycyjnego.

W usłudze zarządzania inwestycjami z dostępem do indywidualnego konta inwestycyjnego klient każdego dnia, 24 godziny na dobę widzi co dokładnie dzieje się z jego środkami, jakie decyzje inwestycyjne podejmują osoby zarządzające. Każdego dnia aktualizowana jest cała historia transakcji, skład portfela i naliczane opłaty. W przypadku funduszy inwestycyjnych klienci nie mają dostępu do takich informacji na bieżąco. Są one publikowane w sprawozdaniach finansowych dwa razy do roku.

DLA KOGO?

Usługa Asset Management jest przeznaczona dla każdego kto posiada już zgromadzony kapitał. Do tej pory na rynku Polskim rozwiązania tego typu dostępne były tylko dla milionerów. Rozmowy na temat zarządzania portfelem klienta przez doradców inwestycyjnych w większości instytucji zaczynały się od minimum miliona złotych, a w wielu przypadkach nawet i od trzech lub czterech milionów.

Na tle tych ofert wyróżnia się zdecydowanie usługa Domu Maklerskiego Alfa. Dla klientów, którzy chcieliby żeby ich kapitał zarządzany był efektywniej, a podejście do nich było bardziej indywidualne, Dom Maklerski Alfa stworzył usługę Asset Management dostępną już od 100 tys. złotych.

MAKLER NIE TAKI POMOCNY

Wszyscy klienci korzystający z usługi otrzymują propozycję indywidualnej strategii inwestycyjnej. Aby ułatwić wybór, klient przed rozpoczęciem współpracy w ramach usługi i zawarciem umowy, proszony jest o wypełnienie ankiety, która pozwala na poznanie

INWESTOWANIE Z PROFESJONALISTAMI

Zarządzanie aktywami polega na prowadzeniu inwestycji za Ciebie. Zarządzający uzgadniają z Tobą strategię, a następnie wcielają ją w życie. Nie musisz

podejmować wielu szczegółowych decyzji, śledzić rynku i reagować na zmiany. Zarządzający robią to w twoim imieniu. Wystarczy, że wybierzesz strategię i udzielisz im pełnomocnictwa. Resztą zajmą się profesjonaliści. Najważniejsze zalety Asset Management?

- Alokację środków i zarządzanie inwestycją powierzasz ekspertom.

- Na podstawie twoich indywidualnych preferencji otrzymasz rekomendację strategii inwestycyjnej.

- Otrzymujesz stały dostęp do stanu konta i wszystkich transakcji, co gwarantuje przejrzystość działań. Nie musisz deklarować jak długo chcesz współpracować. W każdej chwili, bez dodatkowych opłat i potrąceń, masz możliwość wypłaty środków i/lub zamknięcia konta.

Podsumowując, usługa Asset Management jest dokładnie tym co może realizować wymagania klienta Premium i będzie jedną z najszybciej rozwijających się gałęzi rynku inwestycyjnego w Polsce.



Phinance S.A.

www.phinance.pl, e-mail: trojmiasto@phinance.pl, Tel: 58 307 45 12

GDAŃSK, ul. Wały Piastowskie 1/101, SOPOT, al. Niepodległości 677A/3, GDYNIA, ul. Świętojańska 87/9

KWESTIONARIUSZ BIZNESOWY

Iva Trifonov od początku swojej kariery w hotelarstwie związana jest z siecią Sheraton. Doświadczenie w branży hotelarskiej zdobywała pracując na różnych stanowiskach. Swoją karierę zawodową rozpoczęła w październiku 1986 r. w hotelu Sheraton Sofia Hotel Balkan, jako szefowa służby pięt, następnie, przez rok pracowała w Afryce w hotelu Sheraton Kampala. W 1996 r. rozpoczęła pracę w Polsce w hotelu Sheraton Warsaw, gdzie pełniła m.in. funkcje szefowej służby pięt, kierownika recepcji i dyrektor operacyjnej. W 2006 r. została mianowana na dyrektor generalną hotelu Sheraton w Poznaniu, za którego otwarcie była w pełni odpowiedzialna. Teraz kieruje Sheratonem w Sopocie.

Kiedy byłam dzieckiem chciałam...

Kiedy byłam dzieckiem, chciałam zostać ceramikiem i tworzyć piękne przedmioty z gliny. Zainspirowała mnie do tego bardzo popularna kreskówka "Barbapapa". Z wiekiem marzenia się zmieniają i jako 13 latka postanowiłam zostać pilotem. Plan jednak pozostał w sferze marzeń, ponieważ zawód ten mogli wykonywać jedynie mężczyźni i na dodatek wyłącznie wojskowi.

Moja pierwsza praca to...

Moja pierwsza praca to w pewnym sensie realizacja dziecięcych marzeń o lataniu. Zostałam stewardessą dla Balkan Airlines.

Pierwsza zarobione pieniądze...

Pierwsze zarobione pieniądze zarobiłam pracując jako opiekunka do dzieci.

Żeby odnieść sukces w zawodzie...

Sukces w biznesie jest grą zespołową. Musisz kochać tę grę, szanować swoją drużynę i dawać z siebie wszystko, by osiągnąć zwycięstwo. Do tego odrobina szczęścia jest zawsze przydatna.

Dobry szef to...

Dobry szef to osoba, która motywuje zespół do odkrycia swojego potencjału, dając im inspirację do realizacji wielkich projektów. Dobry szef to taki, który potrafi z kwalifikanta zrobić zawodnika ekstraklasy.

U moich pracowników cenię...

U moich pracowników cenię ich zaangażowanie, determinację by być najlepszym, oraz niespożytą energię do życia.

Kogo bym nie zatrudniła...

Nigdy nie zatrudniłabym osoby bez poczucia humoru.

Prywatnie jestem...

Prywatnie jestem szczęśliwą żoną i matką, kochającą córką i siostrą.

Dzień zaczynam od...

Dzień zaczynam od porannego treningu i podwójnego espresso.

Zawsze znajdę czas na...

Zawsze znajdę czas na poświęcenie uwagi ludziom wokół mnie.

Moim marzeniem jest...

Moim marzeniem jest podróżowanie po świecie przez rok.

Sport jest dla mnie...

Sport jest dla mnie przyjemnością, koniecznością i przepisem



Fot. Zosia Puszcz

na życie. A od niedawna dzięki organizowanemu na rzecz UNICEF Charytatywnemu Treningowi Funkcjonalnemu, który stał się cyklicznym wydarzeniem w Sheraton Sopot Hotel, sposobem na pomaganie najbardziej potrzebującym.

Moje hobby to...

Obecnie uczę się co to znaczy hobby. Branża hotelarska jest jak dziecko, wymaga szczególnej uwagi, czy to w dzień, czy w nocy, dlatego też niewiele czasu pozostaje na hobby. Jeżeli kolekcjonowanie torebek można uznać jako hobby, to z całą pewnością jest ono moim udziałem.

Dewiza, którą chcę przekazać innym...

Co cię nie zabije, to cię wzmocni.

PPNT GDYNIA DLA WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW TRÓJMIASTA



Pomorski Park Naukowo-Technologiczny Gdynia to przestrzeń dla każdego innowatora. Tu swoje pomysły realizują studenci, absolwenci uczelni, naukowcy i doświadczeni przedsiębiorcy. To miejsce stworzone dla mieszkańców Gdyni, Regionu i przyjezdnych gości. Odbywają się tu liczne wydarzenia kulturalne, rozrywkowe, zajęcia edukacyjne, a wszystko w przyjaznym otoczeniu. To tu powstają technologie, które pomagają milionom ludzi w codziennym życiu.

W PPNT Gdynia działają informatycy, biotechnolodzy, projektanci, wynalazcy, ale również innowatorzy społeczni. Gdynia intensywnie wspiera i rozwija nowoczesne idee korzystne dla dobra publicznego. Mogą być nimi zarówno nowe produkty, usługi, jak i modele działania, czyli innowacje społeczne. Właśnie dlatego pod dachem Parku rozwija się m.in. laboratorium innowacji społecznych. Projekty badawcze, które są realizowane z PPNT, przeciwdziałają wykluczeniu cyfrowemu oraz wspierają osoby niepełnosprawne w codziennym życiu. Natomiast współpraca z projektantami i designerami przekłada się na ciągłe ulepszanie przestrzeni miejskiej Gdyni. Nagromadzenie w jednym miejscu, tylu zdolnych ludzi, innowacyjnych firm i kreatywnych pomysłów przekłada się na wspólne działania podnoszące jakość życia każdego z nas.

TECHNOLOGIE DLA LUDZI

Na rynku pojawia się coraz więcej urządzeń i aplikacji poprawiających komfort życia, zwiększających niezależność osób z różnymi dysfunkcjami. Firmy PPNT Gdynia mają istotny wkład w ułatwianie życia osobom z różnymi niepełnosprawnościami i potrzebami. Technologie i produkty dla osób z dysfunkcją wzroku wdraża firma IVONA Software. OrCam to niewielki, wyposażony w kamerę, komputer mocowany na okularach użytkownika za pomocą małego magnesu. System wykorzystuje tzw. słuchawkę kostną, która poprzez kości czaszki przenosi dźwięk (w formie wibracji) bezpośrednio do nerwu słuchowego, nie blokując odgłosów otoczenia. Do czytania komunikatów OrCam wykorzystuje syntezator mowy IVONA. Połączenie technologii IVONA i słuchawki kostnej zapewnia rewelacyjną jakość dźwięku nawet w głośnym otoczeniu.

Jeden z partnerów PPNT Gdynia - firma Sevenet pracuje nad rewolucyjnymi rozwiązaniami. Podczas Cisco Forum 2014 zaprezentował prototypowy system Domestic, który w praktyce realizuje ideę Internetu Wszechrzeczy (Internet of Things). Zaprojektowali go

naukowcy z Politechniki Gdańskiej we współpracy Sevenet. I-waga, eWanna, inteligentne krzesło oraz pilot telewizyjny, analizujący samopoczucie, to najnowsze produkty naszych partnerów. "Domowy asystent" dla osób starszych i chorych może zrewolucjonizować codzienne życie.

Firma Gadmél także opracowuje rewolucyjny system monitorowania osób starszych. Tworzy system, który będzie opierał się na bezprzewodowej sieci czujników mobilnych (noszonych w kieszeni, na pasku lub/i na ręku) oraz stacjonarnych, które będą mierzyć i informować o ruchu oraz aktywności osoby monitorowanej, np. osoby starszej i chorej.

Voicelab rozwija technologię rozpoznawania mowy ludzkiej. Oprogramowanie które przetwarza cyfrowo głos ludzki na tekst. Technologia ta, poza telekomunikacją i środowiskiem biznesowym, znajduje zastosowanie w życiu codziennym. Jeszcze niedawno wydawało się to dość futurystyczne, a dziś jest już rzeczywistością. Interakcja człowiek-maszyna za pomocą głosu szczególnie istotna jest dla osób niepełnosprawnych, które dzięki wydawanym komendom głosowym są w stanie komunikować się z urządzeniami.

„Miłość i Świadomość” - MIŚ to projekt Natalii Strzściwiłk, laureatki II miejsca Gdynińskiego Biznesplanu. Założeniem projektu realizowanego w PPNT Gdynia jest produkcja przedmiotów ułatwiających funkcjonowanie osób niepełnosprawnych. Spersonalizowany sprzęt wyróżnia nie tylko jakość, ale przede wszystkim przystępna cena.

Gdynia, jako pierwsze miasto w Polsce, udźwiękowiła swoją stronę internetową za pomocą usługi i WebReader. Uruchomiła także Wirtualnego Urzędnika, ułatwiającego mieszkańcom i przedsiębiorcom załatwienie wielu spraw bez konieczności osobistej wizyty w Urzędzie. Innowacyjną technologię dostarczyły firmy IVONA Software i InteliWISE z PPNT Gdynia.

Na co dzień PPNT Gdynia zaprasza wszystkich mieszkańców Gdyni i Trójmiasta do uczestnictwa w warsztatach, prelekcjach i pokazach filmowych. Każdy, niezależnie od wieku i zainteresowań znajdzie tu coś dla siebie. **Więcej informacji: www.ppnt.pl**

HILL PARK APARTMENTS JEDYNE TAKIE APARTAMENTY W WARSZAWIE



Miejsce, w którym złapiesz oddech, naładujesz baterie zawsze pozostanie Twój dom. Twój inteligentny dom, wykorzystujący nowoczesne technologie, z indywidualną obsługą concierge, a to wszystko w otoczeniu zielonych parków.

Tętniąca życiem stolica nie zwalnia tempa, wręcz przeciwnie, wciąż przyspiesza. Aby dotrzymać jej kroku my też musimy żyć szybciej, sprostać wszystkim wymaganiom, poświęcić się codziennym aktywnościom. Z trudem znajdujemy czas dla siebie, na odpoczynek, czy chociażby zrobienie zakupów do domu. Sprawy codzienne zajmują nas w zupełności, ale czy na pewno tak musi być?

TWOJA ODMIENIONA CODZIENNOŚĆ

Codziennie załatwiamy mnóstwo spraw, tych związanych z pracą ale i życiem prywatnym. Na szczęście istnieją rozwiązania, które ułatwiają ich organizację, przy tym oszczędzają nasz czas. O wsparcie w codziennych obowiązkach nie muszą się martwić mieszkańcy osiedla apartamentów Hill Park Apartments, którzy mogą liczyć na pomoc prywatnego concierge w kwestiach prywatnych, oszczędzając przy tym czas. Zrobienie zakupów, odebranie ubrań z pralni, czy wymiana zużytych filtrów wodnych już nigdy nie zajmie im popołudnia.

Jeszcze większym udogodnieniem jest system inteligentnego domu z możliwością sterowania za pomocą telefonu lub tabletu. Dzięki niej mieszkańcy Hill Park Apartments mogą zdalnie kontrolować to, co dzieje się w ich domu. System umożliwia na przykład sterowanie ogrzewaniem, alarmem, roletami, oświetleniem, klimatyzacją, czy urządzeniami RTV i AGD w domu.

ZAPEWNIJ SOBIE KOMFORT KAŻDEGO DNIA

Hill Park Apartments to wyjątkowy projekt luksusowych apartamentów o powierzchniach od 150 do 230 m². Każdy lokal ma do dyspozycji sąsiadujące ogródki, zaś te, położone wyżej – własne, rozłożyste tarasy. Budynki wykonano z najwyższej jakości materiałów wykańczając je elegancką drewniano-kamienną elewacją

łączoną ze szkłem.. Na podwyższony standard inwestycji składają się także panoramiczne drewniane okna, nowoczesne przeszklone windy, artystyczne oświetlenie w częściach wspólnych i na dziedzińcu, jak i klasyczna elegancja: marmurowe klatki schodowe, wykładzina dywanowa w korytarzach, czy eleganckie wysokiej klasy drzwi wejściowe do lokali obudowane panelem forniowanym w kolorze stolarki drzwiowej.

Dbając o komfort wymagających mieszkańców, wyraźnie wydzielono część prywatną apartamentu od tej przeznaczonej dla gości. W planach lokali znajdziemy przestronne, dobrze oświetlone pokoje dzienne z przylegającymi do nich jadalniami i kuchniami. Położone w dalszej części apartamentu sypialnie wyposażone są we własne garderoby oraz łazienki.

POCZUJ SIĘ NAPRAWDĘ BEZPIECZNIE

Dzięki kontroli dostępu i monitoringowi osiedla osiągnęliśmy najwyższy poziom komfortu i bezpieczeństwa. Możliwość integracji z systemem audio-video daje mieszkańcom pełną swobodę kształtowania własnej przestrzeni życiowej. Teren inwestycji jest zamknięty, strzeżony i monitorowany 24/h, z całodobową recepcją, a wszystkie lokale posiadają tzw. „przycisk bezpieczeństwa” z bezpośrednim połączeniem z ochroną.

ODETCHNIJ PEŁNĄ PIERSIĄ

Projekt zlokalizowano w bezpośrednim sąsiedztwie terenów zielonych – Lasu Młocińskiego, Parku Młocińskiego i Parku Nowa Warszawa. W pobliżu znajdują się także: Las Bielański i Park Leśny Bemowo oraz rozległa Puszcza Kampinoska, ekskluzywne pola golfowe, zbiorniki wodne i niezliczone ścieżki do joggingu. Jest to miejsce idealne zarówno dla ludzi aktywnych – kochających ruch na świeżym powietrzu, jak i tych szukających ukojenia w kontakcie z przyrodą.

Apartamenty można oglądać w godzinach pracy biura sprzedaży: ul. Pasymska 7, Bielany, Warszawa. Czynne: Pon-Pt: 9:00-19:00.

Inne terminy możliwe są po wcześniejszym umówieniu telefonicznym: 22 536 50 95, Więcej informacji: www.marvipol.pl

Obejrzyj film z inwestycji: www.youtube.com/watch?v=BCzMni_ZWgY

MOTYWACJA W FIRMIE

Wizerunek i samopoczucie – prawda o zaangażowaniu to temat przewodni kolejnego spotkania z cyklu HR Śniadania zorganizowanego przez Monikę Reszko i Annę Ralcewicz, ekspertki ds. komunikacji i relacji wewnętrznych. Tym razem specjaliści ds. human resources spotkali się w restauracji Brasserie d'Or mieszczącej się w sopockim hotelu Villa Antonina.

PRESTIŻ
PATRONUJE

Anna Ralcewicz, Monika Reszko, Ewa Kurek, organizatorki i Katarzyna Dowgiałło - Edel, właścicielka Villi Antonina.

Fot. Karol Kasperki

Nic tak nie wpływa na efektywność, jak pracownik zaangażowany w życie firmy. W HR świetne efekty przynosi zjawisko grywalizacji. To nic innego, jak wykorzystanie mechanizmów znanych z gier fabularnych i komputerowych do angażowania pracowników w ściśle określone działania – mówił Piotr Nejman z EB Institute.

Technika bazuje na przyjemności, jaka płynie z pokonywania kolejnych osiągalnych wyzwań, rywalizacji, współpracy itp. Grywalizacja pozwala zaangażować ludzi do zajęć, nawet jeśli są one uważane za nudne lub rutynowe. Zaangażowanie uczestnika to jeden z podstawowych elementów warunkujących sukces systemu grywalizacyjnego! Odpowiednie proporcje wyzwań, przyjemności płynącej z ich pokonywania, wzajemna komunikacja, korzystnie wpływa na zaangażowanie pracownika i jego identyfikację z firmą, co wprost przekłada się na większą efektywność i lepsze wyniki finansowe. **mr**

RODZINA NEXO

InsERT, krajowy lider rynku oprogramowania dla MSP, udostępniła najnowszą linię programów do zarządzania. Uroczysta prezentacja programów odbyła się w hotelu Dwór Oliwski.

InsERT nexo to nowa generacja programów w szczególności sposób dbających o wygodę użytkownika. Nowoczesne rozwiązania interfejsowe sprawiają, że praca z programami jest prosta i intuicyjna, a prowadzenie biznesu staje się znacznie łatwiejsze. InsERT nexo to kompletny pakiet do zarządzania.

Subiekt nexo to program kompleksowo wspomagający sprzedaż. Rewizor nexo to system wspomagający prowadzenie pełnej księgowości, przeznaczony zarówno dla firm samodzielnie dokumentujących swoją działalność, jak i dla biur rachunkowych. Rachmistrz nexo to rozwiązanie dla firm prowadzących księgę przychodów i rozchodów lub rozliczających się w formie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych.

Użytkownicy InsERT nexo otrzymują możliwość aktualizowania systemów oraz archiwizowania swoich danych dzięki usługom e-Abonament i e-Archiwizacja, które pracują w chmurze na platformie Windows Azure. Zyskują także zdalny dostęp do analiz sprzedażowych i finansowych dzięki mobilnej aplikacji InsERT nexo LINK działającej na urządzeniach z systemem Windows Phone.

Trójmiejska impreza jest częścią cyklu prezentacji w ramach Roadshow 2014 w 16 miastach Polski. Nie lada atrakcję stanowił nexo monster truck. Uczestnicy spotkania mogli też poczuć dreszcz emocji zasiadając za jego kierownicą. **mp**



VILLA
SENTOZA

Villa Sentoza to nowoczesny obiekt w centrum Sopotu.

Do plaży mamy 150 m, a do centrum Sopotu, Molo i Monte Cassino 10 minut spacerem.

- komfortowo wyposażone pokoje dwuosobowe i apartamenty
- bogate bufety śniadaniowe
- do dyspozycji Gości bezpłatna sauna, parking oraz internet Wi-Fi
- 15% rabatu w naszej restauracji Star Texan słynącej z doskonałych żeberek i steków
- atrakcyjna oferta zabiegów i masaży w naszym SPA



100 TYSIĘCY NA BIZNES

100 tysięcy złotych wynosi nagroda w konkursie Darboven Idee Grant, który został uroczystie zainaugurowany w sopockim hotelu Sheraton. Konkurs przeznaczony jest dla kobiet realizujących lub chcących realizować innowacyjne pomysły na biznes.

PRESTIŻ
PATRONUJE

Albert Darboven, Katarzyna Figura i laureatki poprzednich edycji konkursu

Fundatorem i pomysłodawcą całej idei wspierania przedsiębiorczych kobiet z nieszablonowymi pomysłami na własną firmę jest właściciel kawowego holdingu Albert Darboven. Udział w konkursie przyczynia się do ukazania jak wielki, wciąż jeszcze niedoceniany, potencjał przedsiębiorcy drzemie w kobietach. Ilość zgłoszeń do konkursu rośnie z edycji na edycję, co dowodzi, jak wielkie są kreatywność, zaangażowanie i determinacja kobiet w dążeniu do celu.

- W świecie gospodarki, w którym bardzo silnie odcisnął swe piętno mężczyzna, bardzo trudno przebić się nowym, niekonwencjonalnym pomysłem, przedstawianym i forsowanym przez kobiety. Ale właśnie pomysły zorientowane na przyszłość w kombinacji z handlowym wyczuciem oraz niezbędną dawką ambicji na doskonały zestaw przeciwdziałający gospodarczej rezygnacji - twierdzi Albert Darboven.

Zgłoszenia do konkursu przyjmowane są do dnia 12 września 2014 r. poprzez stronę www.darbovenideegrant.pl. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 13 listopada br.

mr

PRESTIŻ
PATRONUJE

OKO NA ZARZĄDZANIE

Droga do sukcesu w zarządzaniu projektem na przykładzie firmy Nearshoring Solutions - taki był temat przewodni seminarium "Oko Kompetencji Project Management - Sukces zarządzania projektem. Seminarium odbyło się w Olivia Sky Club w Olivia Business Centre, a zorganizowane zostało przez Pomorską Grupę Regionalną IPMA Polska oraz PM IN TOUCH i partnerów.

Było to inauguracyjne spotkanie nowego cyklu przygotowanego dla specjalistów z dziedziny project management. Firma Nearshoring Solutions jest tegorocznym finalistą konkursu Polish Project Excellence Award [PPEA]. Wyróżniono ją za innowacyjny system BART, czyli platformę do zarządzania inteligentnymi formularzami służącymi zgłaszaniu szkód ubezpieczeniowych.

- Przystąpiliśmy do tego konkursu, ponieważ dużą wartość widzieliśmy w ocenie zewnętrznej, którą mogliśmy uzyskać. Zależało nam na informacji zwrotnej od osób, które nie znają naszej firmy, jej metod działania i wprowadzanej dynamiki zmian - tłumaczył Jacek Sałek, prezes firmy.

Jacek Sałek opowiedział o rozwoju i przebiegu realizacji projektu, a także o celach oraz wyzwaniach, jakie stanęły przed zespołem projektowym. Zwrócił szczególną uwagę na sposób komunikacji w zespole projektowym, składającym się z Polaków oraz Holendrów. Udział w konkursie, pozwolił laureatom wyciągnąć konstruktywne wnioski oraz przełożyć się pozytywnie na kontekst marketingowy, public relations, human resources, jak również na wewnętrzny system zarządzania firmy. Zdaniem prelegentów, kluczowym elementem prowadzącym do sukcesu biznesowego firmy jest ciągłe doskonalenie organizacji.

Fot. Karol Kacperski

REKLAMA

HOTEL ASTOR

★★★

Jastrzębia Góra

rodzinne
wakacje
all inclusive



100 metrów od brzegu Bałtyku
program Twoje Dziecko - ważny Gość
wyśmienita kuchnia
7 nocleg GRATIS



NOWOCZESNE METODY REKRUTACJI

Social media to ważne narzędzia biznesowe oraz miejsce do dzielenia się swoimi doświadczeniami zawodowymi. Dlaczego więc z nich nie korzystać i nie czerpać jak największych korzyści z tego, co dają nam nowe media?

Duże firmy sięgają po pomoc agencji doradztwa personalnego oraz headhunterów, aby pozyskać z rynku jak najlepszych i najbardziej wartościowych kandydatów. Korzystanie z ich usług wiąże się m.in. z wysokimi dodatkowymi kosztami. Przerzucamy jednak najbardziej niewdzięczne czynności na ich barki.

Metoda „direct search” uznawana była za pracochłonną i korzystała z niej wyłącznie agencje. Na szczęście teraz, dzięki narzędziom udostępnianym przez portale społecznościowe, przedsiębiorcy mają dostęp do wykwalifikowanej kadry. Z wykorzystaniem metody bezpośredniego dotarcia mogą pozyskać specjalistę samodzielnie, dokonując szybkiego przeszukania bazy kandydatów w oparciu o wybrane słowa kluczowe zawierające np. umiejętności i wymagania. Jedną z agencji pracy w naszym regionie jest Jobhouse z siedzibą w samym sercu Wrzeszcza – przy Al. Grunwaldzkiej 31.

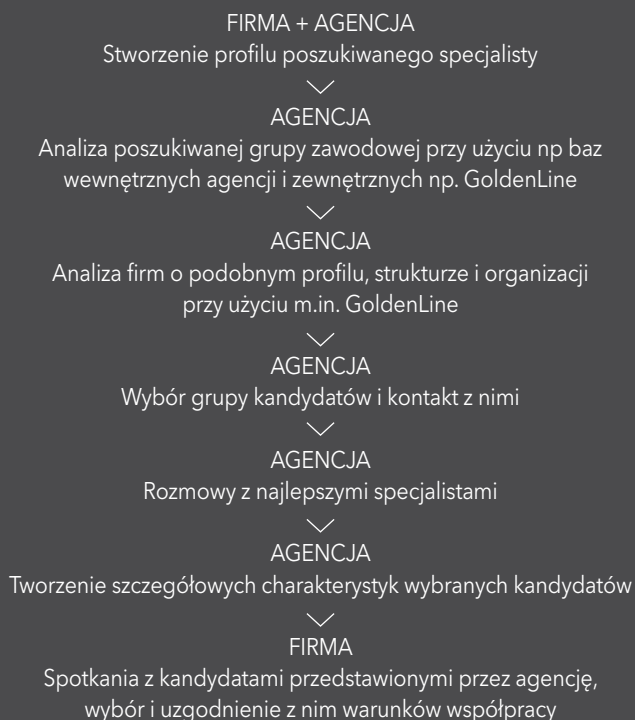


– Przejmujemy na siebie wszystkie wymagające i czasochłonne działania, takie jak stworzenie profilu idealnego kandydata, zredagowanie i zamieszczenie ogłoszeń rekrutacyjnych, przeskanowanie bazy danych Jobhouse oraz baz zewnętrznych (np. wyszukiwanie kandydatów po słowach kluczowych za pomocą Wyszukiwarki Kandydatów w Goldenline.pl), poszukiwania bezpośrednie, czytanie, selekcję i weryfikację informacji zawartych w CV i listach motywacyjnych, wstępne wywiady telefoniczne, rozmowy kwalifikacyjne, testy umiejętności, psychologiczne, językowe i case studies, sprawdzenie referencji, stworzenie podsumowań kandydatów, umówienie ich na rozmowy z Klientem, przekazanie informacji zwrotnych, także tych negatywnych. Klient zaś otrzymuje jedynie „perełki” wyłowione w procesie rekrutacji – mówi Natalia Bogdan, prezes zarządu Jobhouse.

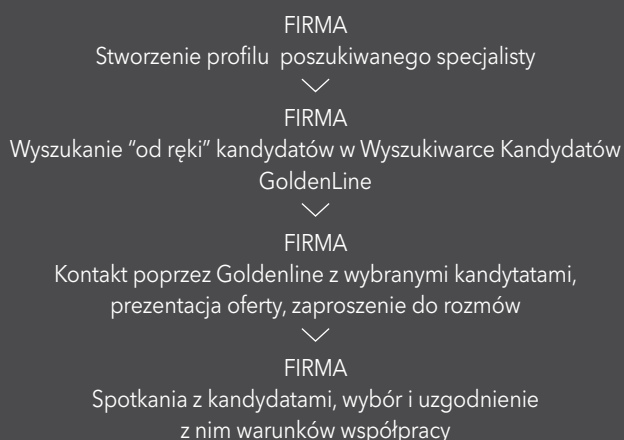
Z punktu widzenia celu, który jest do osiągnięcia podczas rekrutacji, czyli zatrudnienie odpowiedniej osoby – nie jest ważne, którą drogę się wybierze. Zarówno agencja, jak i przedsiębiorca skorzystają z tego samego źródła by pozyskać kandydatów. Przed podjęciem decyzji i odpowiedzią na pytania – samodzielnie czy z agencją – warto zobaczyć, jak w uproszczeniu przebiega taki proces. Może ułatwić podjęcie decyzji?



PROCES DIRECT SEARCH WE WSPÓŁPRACY Z AGENCJĄ



PROCES DIRECT SEARCH PRZY UŻYCIU NARZĘDZI NP. GOLDENLINE



Sztuka i design

To było huczne otwarcie! W kompleksie biurowym Alchemia, po przeprowadzce, działalność rozpoczęło studio wyposażenia wnętrz Rubio-Art. Impreza obfitowała w wiele atrakcji, jedną z nich była prezentacja prac trójmiejskiego artysty Wojciecha Radtke. Nowa siedziba Rubio-Art ma być miejscem spotkań sztuki i designu.

mp



Marta Czurakowska, architekt, pracownia projektowa Red Tab.



Rafał Degutis, architekt, Degutis studio architektury.



Andre Świetlicki, Magdalena Pramfelt, konsul honorowy Królestwa Niderlandów w Gdańsku.



Zespół GSG Studio.



Sławomir Gajewski, prezes zarządu spółki Torus.



Mirosław Baka i Wojtek Radtke, artysta.



Piotr Kępiński, dyrektor generalny Rubio-art z żoną Beatą Sela-Kępińską, projektantką, Mirosław Baka



Dariusz Marzecki, architekt, Małgorzata Sprengel z partnerem.

Fot. Krzysztof Nowosielski

Grono di Rucola otwarte

Grono di Rucola to nowe, z pewnością wyjątkowe miejsce na gastronomicznej mapie Sopotu. Restauracja zlokalizowana na Stadionie SKLA serwuje dania bazujące na produktach z ekologicznych upraw i świeżych ziołach. Jeśli lubicie miejsca, gdzie nie tylko można dobrze zjeść, ale poczuć też klimat wynikający z niebanalnego pomysłu na restaurację, to Grono di Rucola musicie odwiedzić. My byliśmy na otwarciu i z pewnością będziemy tam często zaglądać.

mr



Od lewej: Alicja Stańska - Stryjecka, Stanskadecor, Agnieszka Zawadzka, współwłaścicielka Vinegre di Rucola.



Izabela "Islet" Laskowska, piosenkarka, Patrycja Pawlak, współwłaścicielka Vinegre di Rucola.



Dariusz Lempart, współwłaściciel Grono di Rucola, Shakira.



Kuba Maj, współwłaściciel Grono di Rucola, Zosia Grabowska, Pracownia 99, projektantka wnętrza Grono di Rucola.



Od lewej: Agnieszka Zawadzka, współwłaścicielka Vinegre di Rucola, Marek Łucyk, dyrektor GOSiR Gdynia, Agnieszka Michajłow, Radio Gdańsk, Mariusz Zawadzki, współwłaściciel Grono di Rucola.



Katarzyna Wołowska, studio projektowe Mali, Marcin Sternik, klubogaleria Soho, Sebastian Stryjecki.

Fot. Karol Kacperski

■ Gala mody i bursztynu

Gala Mody i Bursztynu Amberlook 2014 za nami. W Centrum Stocznia Gdańska oglądaliśmy bardzo ciekawe pokazy mody i bursztynowej biżuterii. Swoją obecnością galę zaszczyliła Kayah, ambasadorka bursztynu. Hala wypełniona była po brzegi, a zabawa podczas after party trwała do późnych godzin nocnych. **mr**



Tadeusz Zdunek, prezes zarządu BMW Zdunek.



Ewelina Skalik, wizażystka.



Jola Słoma i Mirek Trymbulak, projektanci.



Julia Bleja, Albert Kostecki, Atelier Da Vinci Sopot.



PRESTIŻ
PATRONUJE

Od lewej: Kayah, Katarzyna Konieczka, projektantka, Michał Starost, Iwona Matuszak.



Od lewej: Piotr Zaremba, restauracja Butelka, Emilia Jankowska, projektantka mody, Adam Daniluk, manager restauracji Silk Sushi.



Od lewej: Małgorzata Tuszyńska, właścicielka agencji Admar Galicia, Irina Panicheva, projektantka mody, Anastazja Matuszak.

Fot. Karol Kacperski

■ Sindbad w Muzycznym

Przygody Sindbada Żeglarza to nowa propozycja Teatru Muzycznego dla dzieci i młodzieży. W zasadzie, z pełną odpowiedzialnością można powiedzieć, że jest to spektakl rodzinny i dorośli na pewno nie będą się nudzić. Mieliśmy okazję się o tym przekonać podczas uroczystej premiery. Polecamy, znakomita rozrywka! **mr**



Od lewej: Mieczysław Struk, marszałek woj. pomorskiego, z żoną, Janusz Stokłosa z żoną, Igor Michalski, dyrektor Teatru Muzycznego.



Piotr Jacoń, TVN 24.



Bogdan Borusewicz, marszałek Senatu.



Tadeusz Aziewicz, poseł.



Janusz Śniadek, NSZZ Solidarność.



Prezydent Gdyni Wojciech Szczurek z żoną Barbarą.



Marek Stępa, wiceprezydent Gdyni, z żoną.

Fot. Krzysztof Nowosielski

Elegancja w życiu i biznesie

Spotkania Lady Business Club w Sopocie stały się już tradycją. Kobiety biznesu gościły w Hotelu Haffner, gdzie spotkały się Januszem "Krawcem" Wiśniewskim. Rozmawiano o życiowej elegancji. Lady Business Club to prestiżowy i unikatowy klub dla właścielek firm - kobiet, ceniących ogólnoludzkie wartości w życiu i w biznesie. **mr**



Od lewej: Paulina Próchnicka, właścicielka Instytutu Piękna Dolce Vita, Ewa Czertak, Akademia Marki z Klasą, Hanna Szymankiewicz, architekt.



Od lewej: Anna Pestilenz, właścicielka hotelu Szafir w Jastrzębiej Górze, Iwona Wierzbicka, opiekun regionu Klapp Cosmetics.

Janusz "Krawiec" Wiśniewski, Alicja Studzińska, właścicielka salonu Motorhouse w Chwaszczynie, Anna Stankiewicz - Ostaszewska, zespół pracowni biżuterii Anja Coraletti.



Fot. Karol Kacperski



Anna Król, współwłaścicielka firmy CKK - architekci.



Joanna Radko - Mozoluk, Polskie Centrum Mediacji i Iwona Wierzbicka, Klapp Cosmetics.



Magdalena Maraszek, adwokat.



Katarzyna Kobiela, stylistka, Wysoka Szpilka.



Hanna Kąkol, dyrektor zarządzający Perfect Consulting.



Katarzyna Łęcka, Klapp Cosmetics.



Elżbieta Dobrzyńska, dyrektor SPA & Wellness hotelu Wieniawa.

Katarzyna Figura i fotografia

"Momenty" to tytuł wystawy fotograficznej Katarzyny Figury i Marcina Michny, którą mogliśmy oglądać w Gdańskim Centrum Handlowym Manhattan. Okazji do świętowania było więcej, bo tego dnia aktorka obchodziła urodziny, a impreza uświetniła obchody 750-lecia Wrzeszcza i 10 urodziny Manhattanu. **mr**



Yach Paszkiewicz.



Jerzy Skrzypczyk, Czerwone Gitary z Katarzyną Figurą.



Od lewej: Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska, Katarzyna Figura, Wojciech Korzeniewski, prezes Fundacji Sopotkie Korzenie.



Leszek Kopeć, dyrektor Gdynińskiej Szkoły Filmowej wręcza jubilatce upominek.

Fot. Karol Kacperski

■ Piękna premiera Porsche Macan

Piękna sceneria Wielkiej Zbrojowni, piękny bohater wieczoru i fantastyczny koncert wieńczący imprezę. Tym bohaterem był najnowszy model Porsche, a imprezą uroczysta premiera modelu Macan. W Wielkiej Zbrojowni bawiło się ponad 500 osób, którzy podziwiali nie tylko najmłodsze dziecko niemieckiego koncernu, ale też z podziwem słuchało koncertu Dawida Podsiadło. **mr**



Paweł Chałupka, dyrektor zarządzający Porsche Centrum Sopot, Marcin Prokop, prowadzący imprezę.



Jarosław Bieniuk, piłkarz Lechii Gdańsk.



Bożena Batycka.



Łukasz Józefowicz, Partner Phinance S.A.



Piotr Karyga, właściciel sieci piekarni Domin, z partnerką.



dr Janusz Zdzitowiecki, właściciel Sopotkiej Fabryki Urody, z żoną Małgorzatą.



Marek Lipski, właściciel firmy PUH MARCO, z żoną.



Jarosław Duszewski i Agnieszka Kiedrowska.



Jarosław Berg - Szychulda i Petra Berg - Szychulda, właściele marki Emanuel Berg.



Dr Ewa Kempisty - Zdebik, Andrzej Jeznach, właściciel firmy Gerso.



Adam Selonke, właściciel Invest Sarko Sp. z o.o., z żoną Moniką.



Jakub Jaworski, kierownik serwisu Porsche Centrum Sopot, Magdalena Besser, Rafał Starobrat, Hotel Haffner.



Paweł Podwojewski, Deep Ocean Technology, z żoną.



Andrzej Popławski, prezes zarządu ODDK Sp z o.o., z żoną Barbarą, Barbara Ratnicka - Kiczka i Adam Kiczka, adwokaci.

Kobieca strona Zatoki Sztuki

Małgorzata Tusk i Grażyna Paturalska promowały swoje książki, Krystyna Łubieńska dzieliła się opowieściami ze swojej kariery aktorskiej, a Hanna Bakuła i Henryka Krzywonos dowcipnie i ze swadą dyskutowały o miłości, kobiecości, rodzinie, i o wszystkim, co kobietom bliskie. A nad wszystkim czuwała Agata Młynarska - tak wyglądała impreza Zatoka Kobiet w sopockiej Zatoce Sztuki. Atrakcji nie brakowało, goście dopisali!

mr



Agata Młynarska i Dorota Lipińska, właścicielka Studio Lipińska.



Henryka Krzywonos - Strycharska.



Krystyna Łubieńska i Mirosław Baka.



Jacek Lasok, biuro poselskie Iwony Guzowskiej.



Dr Monika Szymikowska.



Aleksandra Matkiewicz, UFUFU, Michał Starost, projektant mody.



Julia Tomaszewska, showroom J&I.



Rafał Bryndał.



Jacek Karnowski, prezydent Sopotu.



Hanna Bakuła.



Od lewej: Maciej Kraszewski, scenarzysta, satyryk, Maciej Kosycarz, Kosycarz Foto Press.



Władysław Kozakiewicz, mistrz olimpijski z Moskwy w skoku o tyczce.



Alina Łuczycza, prezes zarządu Allcon Osiedla.



Małgorzata Tusk.

■ Neptun już otwarty!

Centrum Biurowe Neptun, czyli najwyższy biurowiec w Trójmieście, już otwarty. Budynek ma 86 m wysokości, a z okien rozpościera się widok na panoramę Gdańska. Na 19 kondygnacjach znajduje się ponad 15 tys. m² nowoczesnej powierzchni biurowej. Wynajętej jest około 20 procent.



Adam Wasak, prezes Rady Izby Notarialnej w Gdańsku, Iwona Karol, prezes Art Zone Events.



Błażej Kucharski, Colliers International.



Andrzej Szydłowski, przedsiębiorca.



Zbigniew Zamachowski był gwiazdą otwarcia.



Maria Bek, właścicielka firmy Dot Event.



Mieczysław Godzisz, prezes Hines Polska, Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska



Marek Piechotka, właściciel firmy Office Plus.

Fot. Karol Kacperski

■ Wernisaż w Galerii Lindenau

Miłośnicy sztuki, kolekcjonerzy, przedstawiciele środowiska artystycznego gdańska, profesorowie i studenci zaszczylicili swoją obecnością wernisaż wystawy "Malarstwo i grafika" autorstwa Dariusza Syrkowskiego. Główny temat wystawy stanowią jego obrazy z cyklu „Konstrukcje”, iluzyjnie oddające architekturę. Centralnym zaś punktem wystawy jest namalowany w 2011r. z okazji 400-lecia urodzin Jana Heweliusza obraz „Wnętrze”. Niektóre z wymienionych prac prezentowane będą w stałej kolekcji Galerii Lindenau, wszystkie zaś obejrzeć można na stronie www.galerialindenau.pl



Od lewej: Magdalena Karwowska, Ada Karwowska, studentki II roku grafiki na ASP Gdańsk.



Ryszard Kul artysta malarz, Gdańskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuki.



Od lewej: Anna Majdan, Katarzyna Skorus-Syrkowska, malarka, Jarosław Majdan.



Od lewej: Jakub Syrkowski, artysta malarz, Dariusz Syrkowski, artysta malarz, dr Aleksandra Jadczyk, wydział malarstwa ASP w Gdańsku.



Od lewej: Dariusz Syrkowski, artysta malarz, Katarzyna i Robert Lindenau, właściciele Galerii Lindenau, Magdalena Olszewska, kustosz Muzeum Narodowego

Fot. Karol Kacperski

Prestiz z Xelionem

Jak inwestować i w co inwestować, jak ominąć wszechobecne ryzyka inwestycyjne, co może przynieść zysk, a co stratę i ku jakim nowym rykom inwestycyjnym warto się zwrócić - takie tematy poruszano podczas "Wieczoru Inwestycyjnego" zorganizowanego w hotelu Haffner przez Dom Inwestycyjny Xelion i magazyn Prestiż. Drugiego dnia było równie ciekawie - szefowie kilku polskich TFI współpracujących z Domem Inwestycyjnym Xelion prezentowali wyniki finansowe funduszy, którymi zarządzają. **mr**



Od lewej: Izabela Cyjert, dyr.ds. inwestycji klientów, Dom Inwestycyjny Xelion, Bartłomiej Kummer, Dom Inwestycyjny Xelion, Adam Niewiński, prezes zarządu, Dom Inwestycyjny Xelion, Beata Wiczorkiewicz, Kierownik Zespołu Dom Inwestycyjny Xelion, Paweł Cichoń, Wiceprezes Zarządu, Quercus TFI S.A., Łukasz Stelmasiak, Zarządzający, Dyrektor ds. Rynków Globalnych, PZU TFI S.A.



Od lewej: Kazimierz Szpak, dyr. departamentu zarządzania TFI, MetLife Amplico, Rafał Ołownia, dyr. regionalny, Dom Inwestycyjny Xelion sp. z o.o., Adam Łaganowski, menedżer ds. dystrybucji, ING TFI S.A., Jarosław Skorulski, prezes zarządu, TFI Allianz Polska S.A., Paweł Homiński, wiceprezes zarządu, Noble Funds TFI S.A.



Od lewej: Marcin Kapuściński, prezes zarządu Oliwskiej Grupy Kapitałowej, Artur Kowalczyk, prezes zarządu Pomorskiego Klubu Biznesu.



Od lewej: Jarosław Borowiec, Mariusz Swendrowski, Magdalena Mechlińska, starszy doradca finansowy, Dom Inwestycyjny Xelion.



Od lewej: Joanna Reczkowicz, adwokat, Hanna Paldyna, tłumacz przysięgły j. włoskiego.



Zbigniew Reszka, architekt, współwłaściciel Arch Deco.



Prof. zw. dr hab. Włodzimierz Rydzkowski, Uniwersytet Gdański.



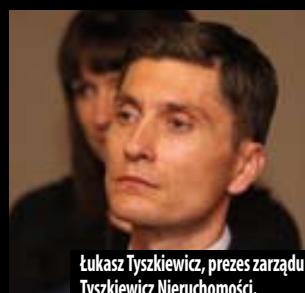
Arkadiusz Mastalerek, Członek Zarządu, Dom Inwestycyjny Xelion sp. z o.o.



Od lewej: Andrzej Stankiewicz, radca prawny, Piotr Fedusio, adwokat.



Ryszard Machnikowski, Baltex Energia i Górnictwo Morskie S.A.



Łukasz Tyszkiewicz, prezes zarządu Tyszkiewicz Nieruchomości.



Katarzyna Dowgiałło - Edel, właścicielka hotelu Villa Antonina, Michał Modzelewski, Golden Line.



Piotr Kuczyński, główny analityk, Dom Inwestycyjny Xelion.



Marek Piotrowski, przedsiębiorca.

SZUKAJCIE NAS W PRESTIŻOWYCH MIEJSCACH!

KAWIARNIE

Cafe Ferber, Gdańsk, ul. Długa 77/78
Cafe Bar Mon Balzac, Gdańsk, ul. Piwna 36/39
Kafe Defini Gdańsk, ul. Opata Jacka Bybińskiego 17
Cynamon, Gdynia, ul. Świętojańska 49
Dom Czekolady, Gdynia, Centrum Gemini
Grey Coffee&More, Gdynia, Centrum Gemini
Coffee Heaven, Gdynia, CH Klif
Mariola Cafe, Gdynia, ul. Prusa 24
Grey Coffee&More, Gdynia, Centrum Gemini
Cafe Resto, Sopot, Hotel Rezydent
Bookamia, Sopot, ul. Haffnera 7/9
Mount Blanc, Sopot, Centrum Haffnera
W Biegu, Sopot, Centrum Haffnera
Cafe Ferber, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 48
Pijalnia czekolady E. Wedel, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 36
La Crema Cafe, ul. Boh. Monte Cassino 14, Sopot
Cukiernia T.Deker, Sopot, Hotel Rezydent

RESTAURACJE/PUBY/KLUBY

Sushi 77, Gdańsk, ul. Długie Pobrzeże 30 (obok Żurawia)
Nito Sushi, Gdańsk, ul. Tandeta/Szeroka
La Cucina, Gdańsk, ul. Szeroka 86
Patio Espanol, Gdańsk, ul. Tandeta (róg Szerokiej)
Restauracja Gdańsk, ul. Szw. Duchy 16
Restauracja Filharmonia, Gdańsk, ul. Ołowianka 1
VNS, Gdańsk, CH Manhattan
Metamorfiza, Gdańsk, ul. Szeroka 22/23
Restauracja Łatający Holender, Gdańsk, ul. Długi Targ 33/34
Piano Club Barbados, Gdańsk, ul. Karmelicka 1
Tawerna, Gdańsk, ul. Powoźnicza 19/20
Browarna, Gdańsk, ul. Szafarnia 9
Gdańsk Bowke, Gdańsk, ul. Długie Pobrzeże 11
Green Way, Gdańsk, ul. Długa 11
Piwnica Rajców, Gdańsk, ul. Długi Targ 44
Elephant Club, Gdańsk, ul. Długi Targ 41
Cico, Gdańsk, ul. Piwna 28/30
Restauracja Łatający Holender, Gdańsk, ul. Długi Targ 33/34
Rucola, Gdańsk Olwa, ul. Abrahama 15a
Shanghai Restauracja Chińska, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 51/53
Big Apple, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 578
Stacja de Lune, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 22
Mercado Tanas Bar, Gdańsk, ul. Partyzantów 8/4
Kresowa, Gdańsk, ul. Ogarna 12
Como Ristorante, Gdynia, CH Klif
Althaus, Gdynia, ul. Świętojańska 81
Gdańsk, ul. Długi Targ 33/34
Tokyo Sushi, Gdynia, ul. Mściwoja 9
Trafik Jedzenie & Przyjaźń, Gdynia, Skwer Kościuszki 10
Del Mar, Gdynia, Plaża Miejska Śródmieście
Hashi Sushi, Gdynia, ul. Przebendowskich 38
Moshi Moshi Sushi, Gdynia, Centrum Gemini
Fusion Sushi Restauracja Interaktywna, Gdańsk, ul. Stary Rynek Oliwki 9
SoCo, Gdynia, Centrum Gemini
Chwila Moment, Gdynia, InfoBox
Barraçuda, Gdynia, Bulwar Nadmorski
Vinegre di Rucola, Gdynia, Bulwar Nadmorski (Muzeum Marynarki Wojennej)
Panorama, Gdynia, ul. Mickiewicza 1/3
Malika, Gdynia, ul. Świętojańska 69
The Dockers Inn, Gdynia, Centrum Gemini
Tusta Karczka, Gdynia, ul. Spółdzielcza 1
Green Way, Gdynia, ul. Abrahama 24
Tawerna Orlowska, Gdynia, ul. Orlowska 1
Santorini, Gdynia, ul. Świętojańska 61
Piano Club Barbados, Gdynia
La Vita, Gdynia, ul. Władysława IV
La Vita, Sopot, Centrum Haffnera
Dom Sushi, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 38
Galeria 63, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 47
Restauracja Thai Thai, Sopot, ul. Powstańców Warszawy 17 (przy Hotelu Bayjoni)
White House, Sopot, Plac Żdrojowy 1
Avocado Fusion Restaurant&Sushi, Sopot, Plac Żdrojowy 1
Pick&Roll Club, Sopot, ul. Zamkowa Góra 3-5
Restauracja Cyrano-Roxane, Sopot, ul. Bohaterów Monte Cassino 11
Rucola, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 53
Restauracja Pieprz, Sopot, ul. Haffnera 7
Restauracja Petit Paris, Sopot, ul. Grunwaldzka 12-16
Restauracja Pinokio, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 45
Sanatorium, Sopot, ul. Grunwaldzka 8
Smak Morza, Sopot, Al. Franciszka Mamuski 2
Spółdzielnia Literacka, Sopot, ul. Jana Kazimierza 2
Tapas de Rucola, Sopot, Pułaskiego 15
Toko Sushi, Reda, ul. Mińska 2/5
Sushi77, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 53 (Krzywy Domek)
Marina Smaków, Sopot, Al. Niepodległości 766 (Hotel Europa)
Steak House Del Monico Cut, Sopot, ul. Moniuszki 10 (Hotel Opera)

SALONY FRYZJERSKIE I KOSMETYCZNE

Club Fryzjerski Alternative, Gdańsk, CH Familia
Jacques Andre, Gdańsk, ul. Elżbietąnska 9/10 koło kościoła św. Józefa
Jacques Andre, Gdańsk, Galeria Bałtycka (poziom +1)
La Playa, Gdańsk, ul. Kartuska 14
Salon Fryzjerski - Kosmetyczny Excellent, Gdynia, ul. Heweliusza 19

Paula Roccioli, Gdańsk, Galeria Bałtycka
Prive Club Fryzjerski, Gdańsk, ul. Rajska 1/5 FG
Camille Albane, Gdańsk, CH Madison
Studio Fryzjerskie Welkom Józef Swiniarski, Gdańsk, CH Manhattan
Salon Fryzjerski Dorota, Gdańsk, Alfa Centrum
Milan salon Twojego psa, Gdańsk, ul. Podwale Staromiejskie 106/2
Gdynskie Centrum Kosmetyczne, Gdynia, ul. Wincentego Pola 27
Obsessive Studio, Gdynia, ul. Batorego 4
Instytut Piękna Dolce Vita, Gdynia, Skwer Kościuszki 18
Salon Ideale, Al., Zwycięstwa 244/1, Gdynia
Rock Star Look, Gdynia, ul. Mściwoja 3
Studio No 7, Gdynia, ul. Bema 10
iDermacell, Gdynia, Ul. Balladyny 26
Perfumeria i Gabinet Kosmetyczny Guerlain, Gdynia, ul. Abrahama 24
Nayla studio fryz. - kosm., Gdynia, ul. Parkowa 6
La Perla, Gdynia, ul. Harscerska 5
Ritual Spa, Gdynia, ul. Swierkowa 32/3
Salon Fryzjerski Dorota, Gdynia, CH Klif
Salon Fryzjerski Dorota, Gdynia, Plac Górnolaski 4
Studio Fryzjerski Kosmetyk, Gdynia, ul. Świętojańska 110/112
Studio Effect, Gdynia, ul. Starowiejska 41/43 (Atrium)
Branki Salon, Gdynia, Al., Zwycięstwa 245/14 (Nowe Orłowo)
Laser Center, Sopot, Krzywy Domek
P.Roccioli, Gdynia, Centrum Riviera
Jacques Andre, Gdynia, Centrum Riviera
Centrum Pięknego Ciała, Sopot, ul. Jagielly 4
Salon Kosmetyczny - Fryzjerski Styl, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 46
Kosmetyczny Instytut Dr Irena Eris, Sopot, ul. Grunwaldzka 12-16
Salon urody Drausal, Sopot, Al. Niepodległości 739/1
Instytut Piękna Dolce Vita, Sopot, ul. Sobieskiego 2/1
Piema, ul. Kasztanowa 1, Gdynia Orłowo

SPA&WELLNESS

Body Line, Gdańsk, ul. Ciasna 58
Beauty Derm Instytut-Medical Day SPA, Gdańsk, ul. Kapliczna 30 Hotel Posejdon
Beauty Derm Instytut SPA, Gdańsk, ul. Jelitowska 20 Hotel Marina
Centrum Dietetyczne Natur House, Gdańsk, CH Madison
Fistaczki budynek Alchemia, Al. Grunwaldzka 411, Gdańsk
Marina Wellness Center, Gdańsk, ul. Jelitowska 20
Medycyna Estetyczna, ul. Hallera 2A/1A, Gdańsk
Instytut SPA w Hotelu Dwór Oliwski, Gdańsk, ul. Bytowska 4
Centrum Dietetyczne Natur House, Gdynia, ul. Świętojańska 89
Spaameed, Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 1
OTC On Line, Gdynia, ul. Batalionów Chłopskich 12
Mama Day Spa, Gdynia, ul. Żwirki i Wigury 2A
Rituals SPA, ul. Swierkowa 32/3, Gdańsk
SPA w Hotelu Kuracynym, Gdynia, Al., Zwycięstwa 255
Salon Ideale, ul. Zwycięstwa 244/1, Gdynia
Sensuum Gabinet Fizjoterapii i Masażu, Gdynia, ul. A. Abrahama 47 lok. 1
Genesis SPA w Hotelu Nadmorskim, Gdynia, ul. Ejsmondka 2
Day SPA w Hotelu Rezydent, Sopot, Pl. Konstytucji 3 Maja
Sharon Sopot Hotel Conference Center&SPA, Sopot, ul. Powstańców Warszawy 10
AquaPark Sopot, Sopot, ul. Zamkowa Góra 3-5
Cry Day Spa, Sopot, Hotel Villa Baltica, ul. Emilii Plater 1
Salon Mai Thai, Sopot, ul. Chopina 26 A
Aqua Spa Sopot, Sopot, ul. Zamkowa Góra 3-5

MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ I CHIRURGIA PLASTYCZNA

City-med clinic&spa, Gdańsk w Hotelu Mercure Gdańsk Stare Miasto (Heweliusz)
Klinika Zdrowia i Piękna H&Bmed, Gdańsk, ul. Jaskowa Dolina 8
Ośrodek Medycyny Estetycznej
Dwór Kuźniczki, Gdańsk, ul. Wajdeloty 13
Proderm, Gdynia, ul. Świętojańska 135/2
Laser Line, Gdynia, ul. Mściwoja 10
Beauty Laser, Gdynia, ul. Abrahama 45
Beauty Derm, Gdynia, ul. Świętojańska 139
Instytut Urody Vivien, Gdynia, ul. Świętojańska 34
Gabinet Medycyny Estetycznej dr Anna Omernik, Gdynia, Sea Towers
Instytut Bielaenda Professional, Gdynia, ul. Hryniewickiego 6c/6 (Sea Towers)
Klinika Urody Mediderm, Gdynia, ul. Abrahama 36-44
Gabinet Chirurgii Plastycznej DD, Gdynia, ul. Bema 18/1
Dr. Pernak, Gdynia, ul. Hryniewickiego 6c/11, Sea Towers
Centrum Zdrowia i Urody Orchid, Sopot, ul. Haffnera 10/2
Derm-Art, Gdynia, ul. Batalionów Chłopskich 24
Studio Piękności i Odnowu Biologiczną „Stenia”, Gdynia, ul. Starowiejska 41/43 (Budynek Atrium)
Este Med, Sopot, ul. Chopina 34/2
Sopocka Fabryka Urody, Sopot, ul. Smolna 10
Derm-Al, Sopot, ul. Armii Krajowej 116/5

HOTELE

Hilton Gdańsk, Gdańsk, Targ Rybny 1
Radisson Blu, Gdańsk, ul. Długi Targ 19
Dwór Oliwski, Gdańsk, ul. Bytowska 4
Hotel Gdańsk, Gdańsk, ul. Szafarnia 9
Holland House Residence, Gdańsk, ul. Długi Targ 33/34
Hotel Wolne Miasto, Gdańsk, ul. Św. Ducha 2
Zajazd pod Oliwką, Gdańsk, ul. Kościarska 1

Holland House, Gdańsk, ul. Długi Targ 33/34
Hotel Fahrenheit, Gdańsk, ul. Grodzka 19
Hotel Kuracynym, Gdynia, Al. Zwycięstwa 255
Hotel Bick, Gdynia, ul. Jana 2 Kolna 6
Hotel Villa Baltica, Sopot, ul. Emilii Plater 1
Hotel Rezydent, Sopot, Pl. Konstytucji 3 Maja
Sheraton Sopot Hotel, Conference Center & Spa, Sopot, ul. Powstańców Warszawy 10
Sofitel Grand Sopot, Sopot, ul. Powstańców Warszawy 12-14
Villa Antonina, Sopot, ul. Obr. Westerplatte 36 A
Mera Spa, Sopot, ul. Bitwy pod Płowcami 59
Villa Sentoza, Sopot, ul. Grunwaldzka 89
Hotel Haffner, Sopot, ul. Haffnera 59
Hotel Kozi Gród, Pomlewo, ul. Leśników 3

KLUBY FITNESS

Centrum Sportowe Fitness Authority, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 229
Tiger Gym, Gdańsk, CH Manhattan
My Gym, Gdańsk, Galeria Bałtycka
Gock Luck Club, Gdańsk, ul. Orzechowa 7
Fitstacja - Aquastacja, Gdańsk, Grunwaldzka 411
Centrum Joga i Pilates, Gdynia, ul. Starowiejska 54/3
Lady Fitness, Gdynia, Centrum Kwiatkowskiego
Calypso Fitness, Sopot, Al. Niepodległości 697-701 (Sopocki Skwer)
Sheraton Fitness, Sopot, ul. Powstańców Warszawy 10
Pure Fitness, Gdynia, CH Klif

SALONY SAMOCHODOWE

BMW Zdunek, Gdańsk, ul. Miałki Szlak 43/45
BMG Bogdan Goworowski, Gdańsk, ul. Elbląska 81
Renault Zdunek, Gdańsk, ul. Miałki Szlak 43/45
Motor Centrum, Gdańsk, ul. Miałki Szlak 4/8
KJM Kaszubowski, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 295
Sazaru Zdanowicz, Gdańsk, Al. Grunwaldzka 256 A
Citroen Auto Postek, Gdańsk, ul. Zawodników 2
JLR Jaguar, Gdańsk, ul. Abrahama 5
Volvo Drywa, Gdańsk, ul. Kartuska 410
Witman Mercedes, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 493
BMG Bogdan Goworowski, Gdynia, ul. Łużycka 9
Auto Mobil, Gdynia, ul. Wielkopolska 241
Prime Cars, Gdynia, Al., Zwycięstwa 162
Renault Zdunek, Gdynia, ul. Morska 517
Volvo Drywa, Gdynia, ul. Parkowa 2
Mercedes Centrum Sopot, Sopot, Al. Łużycka 9
Gajos, Sopot, ul. Kasztanowa 4
Volvo Drywa, Sopot, Al. Niepodległości 956
Center Mot Caglo, Sopot, Al. Niepodległości 948
Prestige, Sopot, Al. Niepodległości 663

KLINIKI I GABINETY LEKARSKIE

Viadental, Gdańsk, Al. Zwycięstwa 48
Impladent, Gdańsk, Andromedy 3
Miladent, Gdańsk, ul. Rajska 1/5 CD
Perfect Smile, Gdańsk, ul. Noskowskiego 11
Projekt Uśmiech, Gdańsk, ul. Partyzantów 76 (Green Office)
Victoria Clinic, Gdańsk, ul. Jaskowa Dolina 57
Klinika Prof. Dobosz i Partnerzy, Gdańsk, ul. Partyzantów 14 lok. 102
Dental Art, Clinic, Gdańsk, ul. Szeroka 119/120
Nova Dentis, Gdańsk, ul. Wileńska 44 (Swissmed)
Lux Med, Gdańsk, Al. Zwycięstwa 49
Krypsin Dent, Gdańsk, ul. Partyzantów 9
Dental Spa, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 164
Prodent, Gdańsk, CH Madison
Mala Klinika, Gdańsk, ul. Malczewskiego 51
Art Life, Gdańsk, Obr. Wybrzeża 23
Clinica Del Mare, Gdynia, ul. Hryniewickiego 6 C/1
Perfect Smile, Gdańsk, ul. Noskowskiego 11
Swissmed, Gdańsk, ul. Wileńska 44
Dental Clinic Gdynia, ul. Starowiejska 25
Medico Dent, Gdynia, ul. Starowiejska 24
Gabinet Chirurgii Kosmetycznej, Gdynia, ul. Abrahama 24
Centrum Optyczne - Okałystyczne, Gdynia, ul. Świętojańska 73
Centrum Okulistyczne Nowy Wzrok, Gdynia, Centrum Kwiatkowskiego
Centrum Medyczne Durys Guzowski, Gdynia, ul. Bema 16/2
Evi-Med, Gdynia, ul. Bp. Dominika 8-14
Poradnia Trójmiasto Dietetyk, Gdynia, ul. I Armii WP 13
Sanus Dentes Gdynia, ul. Hryniewickiego 6c/12 (Sea Towers)
ArtDent Beauty&Care Dentistry, Sopot, ul. Jagielly 4/2
White Smile, Sopot, ul. Kopernika 17
Den Arte, Sopot, ul. Armii Krajowej 122
Medycyna Specjalistyczna, Sopot, ul. Grunwaldzka 36A
Med Oral, Rumia, I Dywizji Wojska Polskiego 29A

SKLEPY I BUTIKI

Kate&Kate Fashion Jewellery, Gdańsk, ul. Wartka 4/2
Desire, Gdańsk, ul. Sobotki 1/2
Lana Langoria, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 28/1
Infashion, Gdańsk, ul. Pańska 3
Mac Mara, Gdańsk, Galeria Bałtycka
Marella, Gdańsk, Galeria Bałtycka
Time Trend, Gdańsk, Galeria Bałtycka
Intersport, Gdańsk, Galeria Bałtycka
TUI Centrum Podróż, Gdańsk, Galeria Bałtycka
Body Shop, Gdańsk, Galeria Bałtycka
Taraniko, Gdańsk, Galeria Bałtycka
Strellson, Galeria Bałtycka, Gdańsk
Lanoro, Gdańsk, Galeria Bałtycka
Clarks, Gdańsk, Galeria Bałtycka
Centrum Wina, Gdańsk, Galeria Bałtycka
Centrum Wina, Gdańsk, CH Manhattan

Sandwich-mac, Gdańsk, CH Madison
Premium Sound, Gdańsk, ul. Trawk 7
Lingetta, Gdańsk, ul. Dmowskiego 5
Galeria Drzwi, Prestiż, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 481
Hastens, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 569
Hypnos Beds, Gdańsk, ul. Grunwaldzka 569
La Fabric, Gdańsk, ul. Jaskowa Dolina 38/3
Deco Home Art, Gdynia, ul. Zwycięstwa 234
Butik Lusso, ul. Świętojańska 56, 81-393 Gdynia
Bo Concept, Gdynia, ul. Legionów 112 (Altus)
Infashion, Gdynia, ul. Świętojańska 91
Shoes Love Bags, Gdynia, CH Riviera
Studio Marzeń, Gdynia, ul. Chwaszczyska 9
Epicentrum, Gdynia, ul. Nowodworowa 21
Maxima suknie ślubne, Gdynia, ul. Świętojańska 73
Christellem Gdynia, ul. Świętojańska 66
Butik Sandro, Gdynia, ul. Świętojańska 33
Butik New Classic, Gdynia, ul. Świętojańska 44
Butik MacCain, Gdynia, ul. Świętojańska 44
Butik Classic, Gdynia, ul. Świętojańska 33
Men Boutique, Gdynia, ul. Armii Krajowej 9
Max Mara, Gdynia, CH Klif
Gerry Weber, Gdynia, CH Klif
Penny Black, Gdynia, CH Klif
MM Fashion, Gdynia, CH Klif
La Mania, Gdynia, CH Klif
Carnel Active, Gdynia, CH Klif
Rosenbhal, Gdynia, CH Klif
Magnifia, Gdynia, CH Klif
Bed&Breakfast Home, Gdynia, CH Klif
Elisabetta, Gdynia, CH Klif
Pierre Cardin, Gdynia, CH Klif
Airfield, Gdynia, Centrum Riviera
SunLoox, Gdynia, Centrum Riviera
Felina, Gdynia, Centrum Riviera
Strellson, Gdynia, Centrum Riviera
Pierre Cardin, Gdynia, Centrum Riviera
Imperial Fashion, Gdynia, Centrum Riviera
Glitter, Gdynia, Centrum Riviera
Elksa, Gdynia, Centrum Riviera
Pako Lorente, Gdynia, Centrum Riviera
Interior Park, Gdynia, ul. Wielkopolska 251
Royal Decor, Gdynia, ul. Starowiejska 51
Forma Collection, Gdynia, Al. Zwycięstwa 239
Nord Audio, Gdynia, ul. Wolności 24 B/1
Lingeta, Gdynia, ul. Żwirki i Wigury 8
Biopekarnia Ziarno, Gdynia, ul. Dworcowa 11
Salon Sukien Słubnych Celebrity BRIDAL, Gdynia, ul. Wielkopolska 21
Studio Fotograficzne Stiller, Gdynia, ul. Abrahama 3
Telem Play, Gdynia, ul. Legionów 119A
Prime Wine, Gdynia, ul. Świętojańska 81/2
Centrum Wina, Gdynia, ul. Świętojańska 13
Smak Wina, Gdynia, ul. Kasztanowa 13a
Digital 1, Sopot, Krzywy Domek
Infashion, Sopot, Krzywy Domek
Living Room, Sopot, ul. Grunwaldzka 54/3
Millesime Wino i Spirituality, Sopot, ul. Haffnera 7
POLO Outfit, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 26
Festus, Sopot, ul. Morska 1
Atelier DaVinCi, Sopot, ul. Grunwaldzka 23/1
Ser Lanselot, Sopot, Krzywy Domek
Top Hi-Fi, Sopot, Al. Niepodległości 677
OOG Eyewear Concept Store, Sopot, ul. Grunwaldzka 22/3
Salon NAF Concept, Sopot, Al. Niepodległości 658
Bea Concept, Sopot, ul. Powstańców Warszawy 6 (Dom Żdrojowy)

INNE

Galeria sztuki Lindenau, Gdańsk, ul. Ogarna 119
Gdańsk Inkubator Przedsiębiorczości Starter, Gdańsk, ul. Leńska 38
Urząd Miasta Gdańska, Gdańsk, ul. Nowe Ogrody 8/12
Rada Miasta Gdańska, Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie 1
Polska Filharmonia Bałtycka, Gdańsk, ul. Ołowianka 1
Urząd Wojewódzki, Gdańsk, ul. Okopowa 21/27
Urząd Marszałkowski, Gdańsk, ul. Okopowa 21/27
Gdańskie Klub Biznesu, Gdańsk, ul. Ułhanaga 23
Kancelaria Adwokacka Joanna Reckowicz, Gdańsk, ul. Szafarnia 6/17
Kancelaria Notarialna Katarzyna Nagórska - Protasiuk
Akwarium Gdynińskie, Gdynia, Skwer Kościuszki
Gdańsk, ul. Jaskowa Dolina 6/2
Centrum Dietetyczne Natur House, Gdańsk, CH Madison
Kancelaria Radców Prawnych Leśniewski, Dobrzański, Gdynia, ul. Abrahama 41/16
Wyszeja Szkoła Komunikacji Społecznej, Gdynia, ul. Armii Krajowej 46
Klub Tenisowy Arka, Gdynia, ul. Ejsmondka 3
Urząd Miasta Gdyni, Gdynia, Al. Piłsudskiego 52/54
Rada Miasta Gdyni, Gdynia, Al. Piłsudskiego 52/54
Teatr Muzyczny, Gdynia, Plac Grunwaldzki 1
Kancelaria Finansowa Tritum Group, Gdynia, ul. Al. Zwycięstwa 241/13 (Nowe Orłowo)
dreamHOMES.pl, Gdynia, ul. Al. Zwycięstwa 241/13 (Nowe Orłowo)
Invest Komfort, Gdynia, ul. Hryniewickiego 6C/47
Gmina Inwestycyjna Hossa, Gdynia, ul. Władysława IV 43
Invest Komfort, Gdynia, ul. Hryniewickiego 6C/47
Urząd Miasta Sopotu, Sopot, ul. Kościuszki 25/27
Park Wodny Sopot Sp. z o.o., Sopot, ul. Zamkowa 600000000 3-5
Rada Miasta Sopotu, Sopot, ul. Kościuszki 25/27
Bałtycka Agencja Artystyczna, Sopot, ul. Kościuszki 61
The SPA & Sheraton Sopot, Sopot, ul. Powstańców Warszawy 10
Sopocki Klub Tenisowy, Sopot, ul. Ceynowy 5
Wyszeja Szkoła Zarządzania, Gdańsk, ul. Pelplińska 7
Sierra Golf Club, Petkowice
Sand Valley Golf&Country Club, Pasłęk

*Sun*LOOX

U NAS ZOBACZYSZ
JAK DOBRZE MOGA

Cię WIDZIEĆ



DITA GUESS TOMMY HILFIGER
MARC JACOBS Dior CELINE
THIERRY LASRY
POLICE TOM FORD *CARRERA*
VALENTINO

SALON OPTYCZNY SUNLOOX

C.H. Riviera ul. Kazimierza Górskiego 2, 81-304 Gdynia

tel. 58 779 07 08, www.sunloox.com



z pasją do mody

Nowy wiosenny magazyn Centrum Handlowego Klif

Pobierz bezpłatną aplikację i czytaj magazyn Klif na swoim tablecie i smartfonie.



Centrum Handlowe Klif, al. Zwycięstwa 256, Gdynia, tel.: +48 58 664 93 45
klif.pl, facebook.com/CHKlifGdynia, blog: inspiredbyfashion.pl